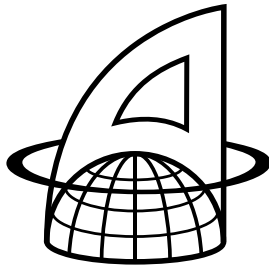


# ŚPIEWNIK

Klubu Astronomicznego ALMUKANTARAT



Edycja 2021

## Spis treści

Jak prowadzić ogniska . . . . .	6
Ogień . . . . .	8
Ogniska już dogasa blask . . . . .	9
<b>Część bardziej oficjalna</b>	<b>11</b>
Ballada o dziewczynie, co piła gorące mleko . . . . .	11
Ballada o Krzyżowcu . . . . .	12
Krzyżowiec Kontratakuje . . . . .	13
Ballada o świętym Mikołaju – Seta . . . . .	14
Beskid . . . . .	15
Bez słów – WGB . . . . .	16
Bieszczady . . . . .	17
Bieszczadzki trakt . . . . .	18
Bieszczadzkie anioły – SDM . . . . .	19
Bitwa – Mechanicy Shanty . . . . .	20
Blues dla Małej – SDM . . . . .	21
Bukowina I – WGB . . . . .	22
Bukowina II – WGB . . . . .	23
Chrystus bieszczadzki – Cisza Jak Ta . . . . .	24
Czarny blues o czwartej nad ranem – SDM . . . . .	25
Gdzie ta keja . . . . .	26
Gloria – SDM . . . . .	27
Gór mi mało – Dom o Zielonych Progach . . . . .	28
Hej, przyjaciele . . . . .	29
Hiszpańskie dziewczyny – Ryczące Dwudziestki . . . . .	30
Hulajnoga . . . . .	31
Ja, kiedy usta . . . . .	32
Jak – SDM . . . . .	33
Jaka jesteś . . . . .	34
Jaki był ten dzień – Turbo . . . . .	35
Jam (Wiosenny) – Dom o Zielonych Progach . . . . .	36
Jaworzyna – Browar Żywiec . . . . .	37
Jesienne wino . . . . .	38
Jest już za późno, nie jest za późno – SDM . . . . .	39

Jeszcze nie czas . . . . .	40
Kim właściwie była ta piękna pani... – SDM . . . . .	41
Krajka . . . . .	42
Ku chwale astronomii pieśń – Małgorzata Pluskota . . . . .	43
Lecące bociany – Na Bani . . . . .	44
Leluchów – SDM . . . . .	45
Lost in Open Water . . . . .	46
Lemata – Dom o Zielonych Progach . . . . .	47
Major Ponury . . . . .	48
Majster Bieda – WGB . . . . .	49
Niebieskooki sen – Słodki Całus od Buby . . . . .	50
Ocean – WGB . . . . .	51
Opadły mgły – SDM . . . . .	52
Pechowy dzień . . . . .	53
Pejzaże harasymowiczowskie – WGB . . . . .	54
Pieśń XXIX – Dom o Zielonych Progach . . . . .	55
Piosenka dla juniora i jego gitary – SDM . . . . .	56
Piosenka wiosenna – WGB . . . . .	57
Pod kątem ostrym – SDM . . . . .	58
Poezja – Na Bani . . . . .	59
Polanka – Bez Jacka . . . . .	61
Połoniny niebieskie – Adam Dług . . . . .	62
Pożegnalny ton – Atlantyda, Mechanicy Shanty . . . . .	63
Prowadźcie mnie anioły – Do Góry Dnem . . . . .	64
Przebudzenie – Buzu Squat . . . . .	65
Przechyły . . . . .	66
Przemijanie – Grupa Toruń/Bez Idola . . . . .	67
Równoległe – Słodki Całus od Buby . . . . .	68
Rzeka – WGB . . . . .	69
Sanctus – SDM . . . . .	70
Sielanka o domu – WGB . . . . .	71
Szemkel – Siódmy Anioł – Cisza Jak Ta . . . . .	72
Tobie, siebie, ja – Tobie Siebie Ja . . . . .	73
Ułan (Piosenka z szabli) – Paweł Orkisz . . . . .	74
W lesie listopadowym . . . . .	75
W naszym niebie – Cisza Jak Ta . . . . .	76
We wtorek w schronisku – Wołosatki . . . . .	77

Wędrują ludzie – Saskia . . . . .	78
Wędrujemy – Na Bani . . . . .	79
Wiewiórka – Bez Jacka . . . . .	80
Wracanie – Na Bani . . . . .	81
Z nim będziesz szczęśliwsza – SDM . . . . .	82
Zagubieni żeglarze – Stara Kuźnia . . . . .	83
Załęczańska ballada . . . . .	84
Zapiszę śniegiem w kominie – Robert Kasprzycki . . . . .	85
Zbroja – Jacek Kaczmarski . . . . .	86
Żeby była taka noc . . . . .	88
Znalezione – Dom o Zielonych Progach . . . . .	89
Znów wędrujemy – Grzegorz Turnau . . . . .	90
Zostanie tyle gór – Dom o Zielonych Progach . . . . .	91

**Część mniej oficjalna** **93**

Agnieszka – Łzy . . . . .	93
Ale to już było – Maryla Rodowicz . . . . .	94
Aleksander Siergiejewicz Puszkina – Bułat Okudźawa . . . . .	95
Baba na psy – Artur Andrus . . . . .	96
Bal wszystkich świętych – Budka Suflera . . . . .	97
Ballada o dzikim zachodzie – Kabaret Dudek . . . . .	98
Baranek – Kult . . . . .	100
Bramy Dublina – Mechanicy Shanty . . . . .	101
Branka – Cztery Refy . . . . .	102
Brzydala – Domowe Melodie . . . . .	103
Byle dalej – Andrzej Korycki . . . . .	104
Chciałem być – Krzysztof Krawczyk . . . . .	105
Chodź, pomaluj mój świat – 2 plus 1 . . . . .	106
Chory na wyobraźnię . . . . .	107
Chryzantemy złociste – Kury . . . . .	108
Co ty tutaj robisz – Elektryczne Gitary . . . . .	109
Czarny chleb i czarna kawa – Strachy na Lachy . . . . .	110
Człowiek z liściem – Elektryczne Gitary . . . . .	111
Dance dance baby – Rurczak Kurczak . . . . .	112
Diabeł i anioł . . . . .	114
Długość dźwięku samotności – Myslovitz . . . . .	115
Dni, których nie znamy – Marek Grechuta . . . . .	116
Dzieci – Elektryczne Gitary . . . . .	117

Dzień dobry – Kwiat Jabłoni . . . . .	118
Dziesięć w skali Beauforta – Trzy Korony . . . . .	119
Dziś późno pójdę spać – Kwiat Jabłoni . . . . .	120
Gdy nie ma dzieci – Kult . . . . .	121
Głupi Gienek – SDM . . . . .	122
Hallelujah – Leonard Cohen/Rufus Wainwright . . . . .	123
Hit the Road Jack – Ray Charles . . . . .	124
Irlandzki żeglarz – Atlantyda . . . . .	125
Jagnięcym futerkiem wałek pokryty . . . . .	126
Jesteś najpiękniejsza na całej kolonii – SMKKPMzO . . . . .	127
Kadryl . . . . .	128
Катюша . . . . .	130
Kiler – Elektryczne Gitary . . . . .	131
King – T.Love . . . . .	132
Kocham cię jak Irlandię – Kobranocka . . . . .	134
Kołysanka dla nieznaej – Perfect . . . . .	135
Konik – Urszula . . . . .	136
Kto powie mi jak – Kwiat Jabłoni . . . . .	137
Lemon Tree – Fool’s Garden . . . . .	138
Lubię mówić z tobą – Akurat . . . . .	139
Majka – SDM . . . . .	140
Mam tę moc – Katarzyna Łaska . . . . .	141
Mewy – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska . . . . .	143
Mgła . . . . .	144
Miasto budzi się – Yugopolis . . . . .	145
Morskie opowieści . . . . .	146
My Cyganie . . . . .	148
Na jednej z dzikich plaż – Rotary . . . . .	149
Nadzieja – IRA . . . . .	150
Naprawdę nie dzieje się nic – Grzegorz Turnau . . . . .	151
Nie płacz Ewka – Perfect . . . . .	152
Niebo do wynajęcia – Robert Kasprzycki . . . . .	153
Nocna piosenka o mieście – WGB . . . . .	154
O, misiu, misiu . . . . .	155
Obława V (Psy) – Martin Lechowicz . . . . .	156
Orzeł może – Artur Andrus . . . . .	157
Pieśń Wielorybników . . . . .	158

Piosenka dla Doški – Dom o Zielonych Progach . . . . .	159
Piosenka o papierowym żołnierzyku – Bułat Okudźawa . . .	160
Piosenka o zajączku – WGB . . . . .	161
Pożegnalny wieczór – Cisza Jak Ta . . . . .	162
Pożegnanie Liverpoolu – Cztery Refy . . . . .	163
Preludium dla Leonarda . . . . .	164
Scenariusz dla moich sąsiadów – Myslovitz . . . . .	166
Sen Katarzyny II – Jacek Kaczmarski . . . . .	167
Smutek – Słodki Całus od Buby . . . . .	168
Sponad kufła piwa – Na Bani . . . . .	170
Stacja Warszawa – Lady Pank . . . . .	171
Superbohater – SMKKPM . . . . .	172
Szalona Krewetka – Artur Andrus . . . . .	173
Szanta narciarska – Artur Andrus . . . . .	175
Sześć błota stóp – Mechanicy Shanty . . . . .	176
Teksański – Hey . . . . .	177
To już jest koniec – Elektryczne Gitary . . . . .	178
Ty druha we mnie masz – Stanisław Sojka . . . . .	179
Urke – Wilki . . . . .	180
Warszawa – T.Love . . . . .	181
Wehikuł czasu – Dżem . . . . .	182
What's Up – 4 Non Blondes . . . . .	183
Whisky – Dżem . . . . .	184
Wiatr gnje sieroce smreki – Cisza Jak Ta . . . . .	185
Wind of Change – Scorpions . . . . .	186
Włosy – Elektryczne Gitary . . . . .	188
Zanim pójdę – Happysad . . . . .	189
Zegarmistrz światła – Tadeusz Woźniak . . . . .	190
Zombie – The Cranberries . . . . .	191

## Jak prowadzić ogniska

Drogi gitarzysto!

1. Twoim celem jest zapewnienie, aby każda osoba w kręgu czuła się dobrze, przy zachowaniu poniższych zasad.
2. Zgromadź wszystkich gitarzystów (instrumentalistów) w jednym miejscu. W przypadku dużej ich liczby, podziel ich na grupy grające na przemian. Upewnij się, że gitary są nastrojone.
3. Najważniejsze w Twojej grze są akcenty i głośność.
4. Musisz zaczynać głośno i wyraźnie każdą zwrotkę i refren granej piosenki. W szczególności musisz mieć przed sobą tekst piosenki, aby nie pomylić kolejności zwrotek.
5. Osoby znające repertuar i umiejące go wykonywać (np. kadra podczas pierwszego ogniska na pierwszym obozie) powinny być rozproszone w kręgu, aby każdy miał szansę usłyszeć, jak powinno się śpiewać.
6. *Ogień* zaczynasz grać i śpiewać, kiedy ogień powoli zaczyna płonąć.
7. Pierwszeństwo podczas śpiewanek mają oryginalne teksty piosenek, zwłaszcza w części oficjalnej.
8. Należy przeplatać tematycznie piosenki – górskie z szantami, powolne ballady z dynamicznymi utworami. Dopasuj repertuar do charakteru spotkania i osób na nim obecnych.
9. Sprawnie wybieraj następne utwory. Należy podać głośno tytuł oraz numer strony.
10. Nowe piosenki, których większość uczestników ognisk nie zna, wprowadzamy stopniowo, przeplatając je licznymi, znanymi piosenkami.

11. Zakończeniem części oficjalnej podczas ognisk kończących spotkania jest wspólne odśpiewanie pieśni *Ogniska już dogasa blask*. Stoimy wtedy w kręgu, trzymając się za ręce (prawa ręka na lewej!). Po zakończeniu śpiewu ktoś, zazwyczaj organizator spotkania, puszcza „iskierkę”, mówiąc „Iskierkę przyjaźni puszczam w krąg, niech powróci do mych rąk”. Po jej powrocie wypowiada słowa „Iskierka wróciła”, po czym wszyscy odwracają się, rozplątują krąg i rozpoczyna się część nieoficjalna.
12. Moment po zakończeniu części oficjalnej, gdy ludzie ogrzewają się przy ogniu, jest odpowiedni na zaśpiewanie *Turcji* czy *Sześciu błota stóp* – piosenek, które łatwo jest zaśpiewać bez śpiewnika lub po prostu powtarzać refren. Następnie zadbaj o ponowne utworzenie kręgu i prowadź ognisko dalej. Unikaj gromadzenia się osób blisko ognia.
13. Klasyki typu *Agnieszka*, *Whisky* czy *Teksański* są przydatne, kiedy uczestnicy ogniska zaczynają się powoli kłaść. Te piosenki na pewno rozbudzą przynajmniej część z nich. Unikaj w takich sytuacjach smętów zasłyszanych kiedyś i proponowanych przez kadrę.



## Ogień

Zwyczaj to stary jak świat	<b>C F</b>
Ogień, ogień, ogień	<b>G C</b>
Rozpalmy blisko nas	<b>C F</b>
Ogień, ogień, ogień	<b>G C</b>
Dla spóźnionego wędrowca	<b>C F</b>
Dla wszystkich spóźnionych w noc	<b>G C</b>
Rozpalmy tu, rozpalmy tu	<b>C F</b>
Ogień, ogień, ogień	<b>G C</b>
Pierwsza gwiazdka już wzeszła	<b>C F</b>
Czas, by ogień rozpaść	<b>G C</b>
Lipy, sosny i buki	<b>C F</b>
Chylą gałęzie ku nam	<b>G C</b>
Dla spóźnionego wędrowca...	
Najpiękniejsze ognisko	<b>C F</b>
Z blaskiem sypią się skry	<b>G C</b>
Wokół samych przyjaciół masz	<b>C F</b>
Zaśpiewaj z nami i ty	<b>G C</b>
Dla spóźnionego wędrowca...	

## Ogniska już dogasa blask

*śl. Jerzy Litwiniuk, Robert Burns, mel. lud.*

Ogniska już dogasa blask,  
Braterski splećmy krąg.  
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd  
Ostatni uścisk rąk.

Kto raz przyjaźni poznał moc,  
Nie będzie trwonić słów.  
Przy innym ogniu, w inną noc  
Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,  
Co połączyła nas.  
Nie pozwolimy, by ją stał  
Nieubłagany czas.

Kto raz przyjaźni poznał moc. . .

# Część bardziej oficjalna

## Ballada o dziewczynie, co piła gorące mleko

*śl. Agnieszka Osiecka, muz. Katarzyna Sobolewska*

Są małe stacje wielkich kolei	D h
Nieznane jak obce imiona	G D
Małe stacje wielkich kolei	G D
Jakiś napis i lampa zielona	e A
Na takiej stacji dawno już temu	D h
Z daleka jadąc daleko	G D
Widziałem dziewczynę w niebieskim szaliku	G D
Jak piła gorące mleko	A D
Teraz tamtędy nigdy nie jeżdżę	G D
I miasto moje daleko	G D
A myślę czasami o tamtej dziewczynie	G D
Jak piła gorące mleko	A D
I nieraz chciałbym, aby tu była	G D
Może to miało by sens	G D
Jak ona śmiesznie to mleko piła	G D
Gapiąc się na mnie spod rzęs	A D
Mam swoje sprawy, inne podróże	D h
I nie tamtędy mi droga	G D
Lubię ulice wesołe i długie	G D
I kolorowe światła na rogach	e A
Może ma chłopca tamta dziewczyna	D h
Może wybrała się w świat	G D
Albo po prostu może jest głupia	G D
Jak jej siedemnaście lat	A D
Zresztą to przecież nie ma znaczenia	G D
Mieszkam naprawdę daleko	G D
A myślę czasami o tamtej dziewczynie	G D
Jak piła gorące mleko	A D
I nieraz chciałbym...	

# Ballada o Krzyżowcu

*śl. i muz. Mirosław Hrynkiwicz*

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia      e  
Dokąd pędzisz w stal odziany      A  
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali      C  
Jeruzalem białe ściany      D

Pewnie myślisz, że w świątyni      e  
Zniewolony Pan twój czeka      A  
Abyś przyszedł Go ocalić      C  
Abyś przybył doń z daleka      D

**e A C D**

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia      e  
Byłem dzisiaj w Jeruzalem      A  
Przemierzałem puste sale      C  
Pana twego nie widziałem      D

Pan opuścił święte miasto      e  
Przed minutą, przed godziną      A  
W chłodnym gaju na pustyni      C  
Z Mahometem pije wino      D

**e A C D**

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia      e  
Chcesz oblegać Jeruzalem      A  
Strzegą go wysokie wieże      C  
Bronią go mahometanie      D

Pan opuścił święte miasto      e  
Na nic poświęcenie twoje      A  
Po cóż niszczyć białe wieże      C  
Po cóż ludzi niepokoić      D

**e A C D**

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia      e  
Porzuć walkę niepotrzebną      A  
Porzuć miecz i włócznie swoją      C  
I jedź ze mną, i jedź ze mną      D

Bo gdy szlakiem ku północy      e  
Podążają hufce ludne      A  
Ja podnoszę dumnie głowę      C  
I wyruszam na południe      D

## Krzyżowiec Kontratakuje

*sl. Leszek Błaszczyk, muz. Mirosław Hrynkiewicz*

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia      e  
Dokąd pędzisz pośród nocy      A  
Pewnie wysłał cię Lord Vader      C  
Władca ciemnej strony mocy      D

Byś podbijał tę planetę      e  
Posłał z tobą pułk szperaczy      A  
Tylko strzeż się Skywalkera      C  
By cię czasem nie zobaczył      D

**e A C D**

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia      e  
Byłem dzisiaj na pustyni      A  
Bliski koniec jest Imperium      C  
Luke do tego się przyczynił      D

Choć myśliwców przeciw niemu      e  
Milion leci i pół ćwierci      A  
Luke odwraca dumnie głowę      C  
I uderza w Gwiazdę Śmierci      D

**e A C D**

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia      e  
Porzuć walkę niepotrzebną      A  
Porzuć świetlny miecz i radar      C  
I leć ze mną, i leć ze mną      D

Bo Imperium słabnie w oczach      e  
Czy nie zastanawia to cię?      A  
Gwiazda Śmierci pada      C  
Przez korupcję oraz bezrobocie      D

# Ballada o świętym Mikołaju – Seta

*śl. i muz. Andrzej Wierzbicki*

W rozstrzelanej chacie	a G E
Rozpaliłem ogień,	a G a
Z rozwalonych pieców	a G E
Pieśni wyniosłem węgle.	F E E <sup>7</sup>
Naciągnąłem na drzazgi gontów	a C
Błękitną płachtę nieba,	d E
Będę malować od nowa	a d C E a
Wioskę w dolinie.	d E a

## G

Święty Mikołaju, opowiedz, jak tu było,	C G C E <sup>7</sup>
Jakie pieśni śpiewano?	a d C E a
Gdzie się pasły konie?	d E a

Święty Mikołaju, opowiedz, jak tu było,	C G C E <sup>7</sup>
Jakie pieśni śpiewano?	a d C E a
Gdzie się pasły...	d E a

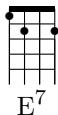
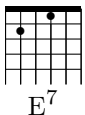
A on nie chce gadać	a G E
Ze mną po polsku,	a G a
Z wypalonych źrenic	a G E
Tylko deszcze płyną.	F E E <sup>7</sup>

Hej, ślepcze, nauczę	a C
Swoje dziecko po łemkowsku,	d E
Będziecie razem żebrać	a d C E a
W malowanych wioskach.	d E a

|| × 2

## G

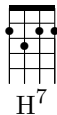
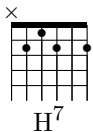
Święty Mikołaju...



# Beskid

śl. i muz. Andrzej Wierzbicki

A w Beskidzie rozzłocony buk	G C D G C D
A w Beskidzie rozzłocony buk	G C a D
Będę chodził Bukowiną	C D
Z dłutem w rękę	G
By w dziewczęcych twarzach uśmiech rzeźbić	C G
Niech nie płaczą już	C D
Niech się cieszą po kapliczkach moich dróg	C D G C D
W Beskidzie malowany cerkiewny dach	G C D G
W Beskidzie zapach miodu w bukowych pniach	G C H <sup>7</sup> e
Tutaj wracam, gdy ruda jesień	C D
Na przełęczę swój tobół niesie	G C
Słucham bicia dzwonów w przedwieczorny czas	G C D
W Beskidzie malowany wiatrami dom	G C D G
W Beskidzie – tutaj słowa inaczej brzmią	G C H <sup>7</sup> e
Kiedy krzyczę w jesienną ciszę	C D
Kiedy wiatrem szeleszczą liście	G C
Kiedy wolność się tuli w ciepło moich rąk	G C D
Gdy jak żreback się tuli do mych rąk	C D G
A w Beskidzie zamyślony czas	G C D G C D
A w Beskidzie zamyślony czas	G C a D
Będę chodził z nim	C
Poddaszem gór	D
By zerwanym marzeń struny przywiązywać	G C G
Niespokojnym dłoniom drzew	C D
Niech mi grają na rozstajach moich dróg	C D G C D
W Beskidzie...	





## Bez słów – WGB

*sl. Wojtek Bellon, muz. Wacław Juszczyszyn*

Chodzą ulicami ludzie **G D**  
Maj przechodzą, lipiec, grudzień **e h**  
Zagubieni wśród ulic bram **C G D**  
Przemarznięte grzeją dłonie **G D**  
Dokądś pędzą, za czymś gonią **e h**  
I budują wciąż domki z kart **C G D**

A tam w mech odziany kamień **C G**  
Tam zaduma w wiatru graniu **C G**  
Tam powietrze ma inny smak **C G D**

Porzuć kroków rytm na bruku **C G**  
Spróbuj – znajdziesz, jeśli szukać **C G**  
Zechcesz nowy świat, własny świat **C G D**

Płyną ludzie miastem szarzy **G D**  
Pozbawieni złudzeń, marzeń **e h**  
Omijają wciąż główny nurt **C G D**  
Kryją się w swych norach krecich **G D**  
I śnić nawet o karecie **e h**  
Co lśni złotem, nie potrafią już **C G D**

A tam w mech odziany kamień. . .

Żyją ludzie, asfalt depczą **G D**  
Nikt nie krzyknie, każdy szepcze **e h**  
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg **C G D**  
Tylko czasem kropla z oczu **G D**  
Po policzku w dół się stoczy **e h**  
I to dziwne drżenie rąk **C G D**

A tam w mech odziany kamień. . .

# Bieszczady

*śl. i muz. Andrzej Starzec*

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień  
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień  
Mokre rosą trawy wypatrują dnia  
Ciepła, które pierwszy słońca promień da

e<sup>2</sup> a  
D<sup>7</sup> G H<sup>7</sup>  
e<sup>2</sup> a  
D<sup>7</sup> G H<sup>7</sup>

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał  
O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał  
Świerki zapatrzone w horyzontu kres  
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść

G C D<sup>7</sup> G  
G C D<sup>7</sup> G  
G C D<sup>7</sup> G  
G C D<sup>7</sup> G

Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn  
Słońcem wypełniony jagodowy dzban  
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw  
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra

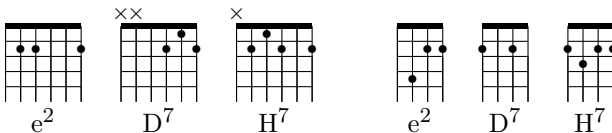
e<sup>2</sup> a  
D<sup>7</sup> G H<sup>7</sup>  
e<sup>2</sup> a  
D<sup>7</sup> G H<sup>7</sup>

Cicho potok gada...

Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd  
Noc w zadumie kroczy, mroku ścieląc płaszcz  
Wielkim Wozem Księżyc rusza na swój szlak  
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia

e<sup>2</sup> a  
D<sup>7</sup> G H<sup>7</sup>  
e<sup>2</sup> a  
D<sup>7</sup> G H<sup>7</sup>

Cicho potok gada...



## Bieszczadzki trakt

*sl. i muz. Bogusław Adamek*

Kiedy nadejdzie czas, zwabi nas ognia blask                   **G D C G**  
Na polanie, gdzie króluje zły                                   **D C G**  
Gwiezdny pył w ogniu tym, łązy wyciśnie nam dym           **G D C G**  
Tańczą iskry z gwiazdami, a my                               **D C G**

    Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas                   **C D G**  
    Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas                         **C D e**  
    Choć lata młode szybko płyną, wiemy, że               **C D G e**  
    Nie starzejemy się   **C D G**

W lesie, gdzie licho śpi, ma przygoda swe drzwi           **G D C G**  
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią                   **D C G**  
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży               **G D C G**  
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są                           **D C G**

    Śpiewajmy wszyscy...

Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew           **G D C G**  
Wiatr poniesie go w wilgotny świat                       **D C G**  
Każdy z nas o tym wie – znowu spotkamy się               **G D C G**  
A połączy nas bieszczadzki trakt                         **D C G**

    Śpiewajmy wszyscy...

## Bieszczadzkie anioły – SDM

*sl. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski*

Anioły są takie ciche, zwłaszcza te w Bieszczadach      a G  
Gdy spotkasz takiego w górach, wiele z nim nie pogadasz      a e  
Najwyżej na ucho ci powie, gdy będzie w dobrym humorze      C G C F  
Że skrzydła nosi w plecaku, nawet przy dobrej pogodzie      C G a e a

Anioły są całe zielone, zwłaszcza te w Bieszczadach      a G  
Łatwo w trawie się kryją i w opuszczonych sadach      a e  
W zielone grają ukradkiem, nawet karty mają zielone      C G C F  
Zielone mają pojęcie, a nawet zielony kielonek      C G a e a

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły      C G a  
Dużo w was radości i dobrej pogody      C G a  
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie      C G a  
Gdy skrzydłem cię dotkną, już jesteś ich bratem      C G a

Anioły są całkiem samotne, zwłaszcza te w Bieszczadach      a G  
W kapliczkach zimą drzemią, choć może im nie wypada      a e  
Czasem taki anioł samotny zapomni, dokąd ma lecieć      C G C F  
I wtedy całe Bieszczady mają szaloną uciechę      C G a e a

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły      C G a  
Dużo w was radości i dobrej pogody      C G a  
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie      C G a  
Gdy skrzydłem cię trąca, już jesteś ich bratem      C G a

Anioły są wiecznie ulotne, zwłaszcza te w Bieszczadach      a G  
Nas też czasami nosi po ich anielskich śladach      a e  
One nam przyzwalają i skrzydłem wskazują drogę      C G C F  
I wtedy w nas się zapala wieczny bieszczadzki ogień      C G a e a

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły      C G a  
Dużo w was radości i dobrej pogody      C G a  
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie      C G a  
Gdy skrzydłem cię musną, już jesteś ich bratem      C G a

## Bitwa – Mechanicy Shanty

*śl. i muz. Lech Klupś*

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie                    **a G F d**  
Popłynęły naszym kursem, by nie zgubić się                    **a G C E**  
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas                    **a G F d**  
I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą   **a G C E**

    Ciepła krew poleje się strugami                                **C G a e**  
    Wygra ten, kto utrzyma ship                                    **F G a**  
    W huku dział ktoś przykryje się falami                        **C G a e**  
    Jak da Bóg, ocalimy bryg                                        **F G a**

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał                        **a G F d**  
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział                       **a G C E**  
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas                   **a G F d**  
Krzyk i lament mych kamratów, przerywany ogniem katów   **a G C E**

    Ciepła krew. . .

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask                    **a G F d**  
To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw                    **a G C E**  
„Żagiel staw”, krzyknął ktoś, znów piratów złość                **a G F d**  
Bo od rufy nam powiało, a fregatom w morde wiało            **a G C E**

    Ciepła krew. . .

Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła                 **a G F d**  
Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas                     **a G C E**  
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie                    **a G F d**  
Nie pomogło to psubratom, reszta z rei zwisa za to           **a G C E**

    Ciepła krew. . .

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie                        **a G F d**  
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie                    **a G C E**  
Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się                        **a G F d**  
Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli   **a G C E**

    Ciepła krew. . .

# Blues dla Małej – SDM

sl. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski

Wystukaj po torach do mnie list      C G  
Wtedy naprawdę nie wyjedziesz cała      a G  
Niech będzie w nim lokomotywy gwizd      F C  
Tylko to zrób jeszcze dla mnie, Mała      h<sub>5</sub><sup>7</sup> E<sup>7</sup> a

Wystukaj po torach do mnie list      C G  
Choćby w alfabecie Morse'a      a G  
Moja ulica jeszcze twardo śpi      F C  
Jeśli tak chcesz, w liście zostań      h<sub>5</sub><sup>7</sup> E<sup>7</sup> a

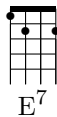
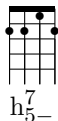
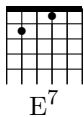
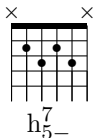
A mogliśmy, Mała, razem łąką iść      h<sub>5</sub><sup>7</sup><sub>-</sub>  
Świt witać po kolana w rosie      a  
A mogliśmy, Mała, razem piwo pić      G  
Dom nasz zamienić na sto pociech      E

A mogliśmy, Mała, konie kraść      F  
Z niebieskiego boskiego pastwiska      C  
A mogliśmy, Mała, w środku lata      h<sub>5</sub><sup>7</sup><sub>-</sub>  
Zbudować słoneczną przystań      E a

Napisz od serca do mnie list      C G  
I zamieszkać w tym liście cała      a G  
Niech śmiechu dużo będzie w nim      F C  
Obiecay mi to dzisiaj, Mała      h<sub>5</sub><sup>7</sup> E<sup>7</sup> a

Napisz od serca do mnie list      C G  
Lecz, proszę, nie wysyłaj go nigdy      a G  
W szufladzie zamknij go na klucz      F C  
Niech czeka wciąż lepszych dni      h<sub>5</sub><sup>7</sup> E<sup>7</sup> a

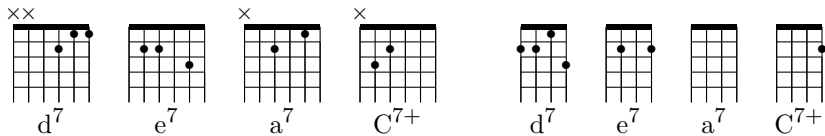
A mogliśmy...



# Bukowina I – WGB

*śl. i muz. Wojtek Bellon*

W Bukwinie góry w niebie postrzępionym	a d <sup>7</sup> e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
W Bukwinie rosną skrzydła świętym bukom	a d <sup>7</sup> e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
Minął dzień wiatrem z hał rozdzwoniony	C <sup>7+</sup> G C a <sup>7</sup>
I nie mogę znaleźć Bukowiny	d <sup>7</sup> e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
I nie mogę znaleźć	d <sup>7</sup> e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
Choć gwiazdy mnie prowadzą	d <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
Ciągle szukam	e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
W Bukwinie zarośnięte echem lasy	a d <sup>7</sup> e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
W Bukwinie liść zieleni się i złoci	a d <sup>7</sup> e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
Śpiewa czasem banior ciemnym basem	C <sup>7+</sup> G C a <sup>7</sup>
I nie mogę znaleźć Bukowiny	d <sup>7</sup> e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
I nie mogę znaleźć	d <sup>7</sup> e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
Choć już szukam godzin krocie	d <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
I dni krocie	e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
W Bukwinie deszczem z chmur opada	a d <sup>7</sup> e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
Okrzyk ptasi zawieszony w niebie	a d <sup>7</sup> e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
Nocka gwiezdną gadkę góróm gada	C <sup>7+</sup> G C a <sup>7</sup>
I nie mogę znaleźć Bukowiny	d <sup>7</sup> e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
I nie mogę znaleźć	d <sup>7</sup> e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
Choć mnie woła Bukowina	d <sup>7</sup> a <sup>7</sup>
Wciąż do siebie	e <sup>7</sup> a <sup>7</sup>



## Bukowina II – WGB

*śł. Wojtek Bellon, muz. Wacław Juszczyszyn*

Dość wytoczyli bań próżnych przed domy kalecy      C d F C  
Żyją jak żyli – bezwolni głusi i ślepi      C d F C  
Nie współczuj – szkoda łez i żalu      d G e  
Bezbarwni są, bo chcą być szarzy      d G C e a  
Ty wyżej, wyżej bądź i dalej      e F Fis G C  
Niż ci, co się wyzbyli marzeń      d G C

Niechaj zalsni Bukowina w barwie malin      C F G  
Niechaj zabrzmi Bukowina w wiatru szumie      C F G  
Dzień minął, dzień minął – nadszedł wieczór      C d C  
Świece gwiazd zapalił      F G  
Siadł przy ogniu, pieśń posłyszał i umilkł      C d F C

Po dniach zgiekliwych, po nocach wyłożonych brukiem      C d F C  
W zastygłym szklwie gwiazd neonowych próżno szukać      C d F C  
Tego, co tylko zielonością      d G e  
Na palcach zaplecionych drzemie      d G C e a  
Rozewrzyj dłonie mocniej, mocniej      e F Fis G C  
Za kark chwyć słońce, sięgnij w niebo      d G C

Niechaj zalsni. . .

Odnaleźć musisz – gdzie góry chmurom dłoń podają      C d F C  
Gdzie deszcz i susza, gdzie lipce, październiki, maje      C d F C  
Stają się rokiem, węzłem życia      d G e  
Twój dom bukowy zawieszony      d G C e a  
U nieba pnia, kroplą żywicy      e F Fis G C  
Błękitny, złoty i zielony      d G C

Niechaj zalsni. . .



## Chrystus bieszczadzki – Cisza Jak Ta

*śł. Kamil Patora, muz. Michał Langowski*

Siedzisz na swym pniaczku jak bieszczadzki gazda	<b>h A</b>
Błogosławisz ptakom wracającym do gniazda	<b>G D A</b>
Tym, co przyszl tutaj, bo z serca chcieli	<b>h A</b>
I co wśród pożogi odejść stąd musieli	<b>G A</b>
Wskaż nam, Panie, drogę po bieszczadzkich szlakach	<b>D A</b>
Zagubionym bądź echem w strumieniach i ptakach	<b>G D</b>
I światłem w ciemności, jak Twój księżyc błądy	<b>D A</b>
Gdzie umilkły cerkwie i zdziczały sady	<b>G D</b>
Tym, co przyszl tutaj, by prawem zwyczajju	<b>h A</b>
Podziękować Tobie za przedśionek raju	<b>G D A</b>
Za ptasie koncerty o porannym brzasku	<b>h A</b>
Za lipcowe noce przy księżycu blasku	<b>G A</b>
Wskaż nam, Panie, drogę...	
Zieleń skryła blizny – zostały wspomnienia	<b>h A</b>
W sercach został smak tamtego cierpienia	<b>G D A</b>
Znad tych samych ognisk inne pieśni płyną	<b>h A</b>
Gnane ciepłym wiatrem do wzgórz nad Soliną	<b>G A</b>
Wskaż nam, Panie, drogę...    × 2	

## Czarny blues o czwartej nad ranem – SDM

*sl. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski*

Czwarta nad ranem – może sen przyjdzie	A cis
Może mnie odwiedzisz	D A
Czwarta nad ranem – może sen przyjdzie	E fis
Może mnie odwiedzisz	D E A
Czemu cię nie ma na odległość ręki	A E
Czemu mówimy do siebie listami	fis cis
Gdy ci to śpiewam, u mnie pełnia lata	D A
Gdy to usłyszysz, będzie środek zimy	D E
Czemu się budzę o czwartej nad ranem	A E
I włosy twoje próbuję ugłaskać	fis cis
Lecz nigdzie nie ma twoich włosów	D A
Jest tylko biała, nocna lampka	D E
Lysa śpiewaczka	fis
Śpiewamy bluesa o czwartej nad ranem	A E
Tak cicho, żeby nie zbudzić sąsiadów	fis cis
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie	D A
Myślałby kto, że rodem z Manhattanu	D E
Czwarta nad ranem – może sen przyjdzie...	
Herbata czarna myśli rozjaśnia	A E
A list twój sam się czyta	fis cis
Że można go śpiewać – za oknem mruczą bluesa	D A
Topole z Krupniczej	D E
I jeszcze strażak wszedł na solo	A E
Ten z Mariackiej Wieży	fis cis
Jego trąbka jak księżyc biegnie nad topolą	D A
Nigdzie się jej nie spieszy	D E
Już piąta – może sen przyjdzie...	

# Gdzie ta keja

śl. i muz. Jerzy Porębski

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:

Stary, czy masz czas?

Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz

Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy

Rejs na całość, rok, dwa lata, to powiedziałbym:

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?

Gdzie ta brama na szeroki świat?

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

W każdej chwili płynę w taki rejs

Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest?

Gdzieś na dnie starej szafy leży ostry nóż

Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz

W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam

Biorę wór na plecy i przed siebie gnam

Gdzie ta keja. . .

Przeszły lata zapyziałe, rzęsą zarósł staw

A na przystani czółno stało – kolorowy paw

Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step

Dalej marzy o załodze ten samotny łeb

Gdzie ta keja. . .

a

G a

C G G<sup>7</sup> C

C C<sup>7</sup> F d

a E E<sup>7</sup> a

a E<sup>7</sup> a

C G C

g A<sup>7</sup> d A<sup>7</sup> d

a E<sup>7</sup> a

a E<sup>7</sup> a

C G C

g A<sup>7</sup> d A<sup>7</sup> d

a E<sup>7</sup> a

a G a

C G G<sup>7</sup> C

C C<sup>7</sup> F d

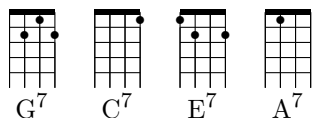
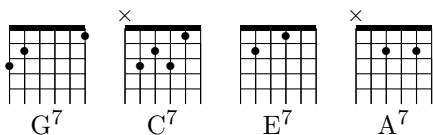
a E E<sup>7</sup> a

a G a

C G G<sup>7</sup> C

C C<sup>7</sup> F d

a E E<sup>7</sup> a



## Gloria – SDM

*sl. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski*

Chwała najszanowniejszemu	<b>C a</b>
Komu gloria na wysokościach?	<b>C d F G C C<sup>7</sup></b>
Chwała najszanowniejszemu tobie	<b>F G</b>
Trawo przychylna każdemu	<b>a</b>
Kraino na dół od Edenu	<b>F G</b>
Gloria! Gloria!	<b>F G C</b>
Chwała tobie, słońce, odyńcu ty samotny	<b>C a C d</b>
Co wstajesz rano z trzęsawisk nocnych	<b>F G C C<sup>7</sup></b>
I w górę bieżysz, w niebo sam się wzbijasz	<b>F G a</b>
I chmury czarne białym kłębem przebijasz	<b>F G</b>
I to wszystko bezkrawo – brawo, brawo	<b>F G</b>
I to wszystko złociście, i nikogo nie boli	<b>F G</b>
Gloria! Gloria in excelsis soli!	<b>F G C</b>
Z słońcem pochwalonym teraz pędźmy razem	<b>C a C d</b>
Na nim, na odyńcu, galopujmy dalej	<b>F G C C<sup>7</sup></b>
Chwała tobie, wietrze, wieczny ty młodziku	<b>F G a</b>
Sieroto świata, ulubieńcze losu	<b>F G</b>
Od złego ratuj i kłakoli w zbożu	<b>F G</b>
Łagodnie kołysz tych, co są na morzu	<b>F G</b>
Gloria! Gloria in excelsis eoli!	<b>F G C</b>
Z wiatrem pochwalonym teraz pędźmy spodem	<b>C a C d</b>
Na nim, na koniku, galopujmy polem	<b>F G C C<sup>7</sup></b>
Chwała wam ptaszki śpiewające	<b>F G a</b>
Chwała wam ryby pluskające	<b>F G</b>
Chwała wam zające na łące	<b>F G</b>
Zakochane w biedronce	<b>F G C C<sup>7</sup></b>
Chwała wam: zimy, wiosny, lata i jesienie	<b>F G a</b>
Chwała temu, co bez gniewu idzie	<b>F G</b>
Poprzez śniegi, deszcze, blaski oraz cienie	<b>F G</b>
W piersi pod koszulą – całe jego mienie	<b>F G</b>
Gloria! Gloria!	<b>F G C</b>

## Gór mi mało – Dom o Zielonych Progach

*sl. Tomasz Borkowski, muz. Wojtek Szymański*

Drogi mistrzu, mistrzu mojej drogi                   C G  
Mistrzu Jerzy i mistrzu Wojciechu                   d G  
Przez was w górach schodziłem nogi                   C G  
Nie mogąc złapać oddechu                           d G

Gór, co stoją, nigdy nie dogonię                   C G  
Znikających punktów na mapie                   d G  
Jakie miejsce nazwę swym domem                   C G  
Jakim dotrę do niego szlakiem                   d G

Gór mi mało i trzeba mi więcej                   C G  
Żeby przetrwać od zimy do zimy                   a e  
Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę           F C  
Po śladach, które sam zostawiłem                   d G

Góry, góry i ciągle mi nie dość                   C G  
Skazanemu na gór dożywocie                   a e  
Świat na dobre mi zbieszczadził                   F C  
Szczyty wolnym mijają mnie krokiem           d G

Pańscy święci, święci bezpańscy                   C G  
Święty Jerzy, Mikołaju, Michale                   d G  
Starodawni gór świętych mieszkańcy           C G  
Imię wasze pieśniami wychwałam                   d G

Gór, co stoją, nigdy nie dogonię                   C G  
Znikających punktów na mapie                   d G  
I chaty, by nazwać ją swym domem               C G  
Do której żaden szlak by nie trafił               d G

Gór mi mało. . .

# Hej, przyjaciele

*śl. i muz. Piotr Kasperczyk*

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg	C G F C
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres	C G F C
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie	C G F C
Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg	C G F C
Hej, przyjaciele, zostańcie ze mną	C G Fis F C
Przecież wszystko to, co miałem, oddałem wam	C G F C
Hej, przyjaciele, choć chwilę jedną	C G Fis F C
Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam	C G F C
Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już	C G F C
Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi	C G F C
Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną	C G F C
Tak jak człowiek, który zgubił do domu swego klucz	C G F C
Hej, przyjaciele. . .	
Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg	C G F C
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres	C G F C
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie	C G F C
Zamazanych drogowskazów nie odczytam już	C G F C
Hej, przyjaciele. . .	

# Hiszpańskie dziewczyny – Ryczące Dwudziestki

*st. Andrzej Mendiagrał, Grzegorz Wasilewski, muz. trad.*

Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny e C H<sup>7</sup>  
Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów e G D  
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora C D e  
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów C H<sup>7</sup> e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny e C H<sup>7</sup>  
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił e G D  
Leniwie popłyną znów rejsu godziny C D e  
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił C H<sup>7</sup> e

Niedługo ujrzemy znów w dali Cape Deadman e C H<sup>7</sup>  
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz e G D  
I statki stojące na redzie przed Plymouth C D e  
Klarować kotwicę najwyższy czas już C H<sup>7</sup> e

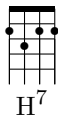
I smak waszych ust...

Niedługo już żagle na masztach rozkwitną e C H<sup>7</sup>  
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight e G D  
I znów stara łajba potoczy się ciężko C D e  
Przez fale w kierunku na Beachy, Fairlight C H<sup>7</sup> e

I smak waszych ust...

Zabłysznią nam bielą skał zęby pod Dover e C H<sup>7</sup>  
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd e G D  
Powoli i znojnje tak płynie nam życie C D e  
Na wodach i w portach przy South Foreland Light C H<sup>7</sup> e

I smak waszych ust...



# Hulajnoga

śl. i muz. Ryszard Żarowski

Gdzieś tam na krańcu świata

D e fis h

Są w nieznanym kraju szerokie drzwi do raju

G D G A

Nie czekajmy na starość

D e fis h

I schowajmy do kieszeni czas

G A D D<sup>7</sup>

W oczy wieje ci wiatr

C D G

Gdy idziesz drogą, noga za nogą

C h a G

Własny przecierasz szlak

C D G

Któż jego koniec zna

C h e

|| × 2

Może za tamtą górą

D e fis h

Gdzie się wije rzeka, przygoda na nas czeka

G D G A

Rozchmurz gębę ponurą

D e fis h

I z uśmiechem ruszaj z nami w świat

G A D D<sup>7</sup>

W oczy...

Kiedy wreszcie po latach

D e fis h

Gdzieś u kresu drogi przestaną nieść cię nogi

G D G A

Spojrzysz wokół zdumiony

D e fis h

Że na szlaku pozostałeś sam

G A D D<sup>7</sup>

W oczy...

xx



D<sup>7</sup>



D<sup>7</sup>

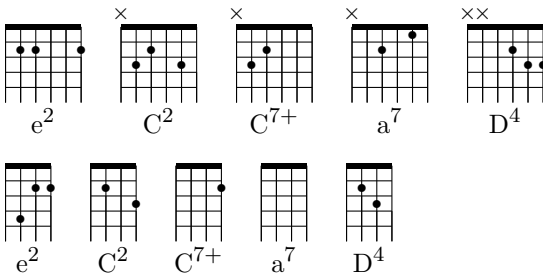


# Ja, kiedy usta

śl. Kazimierz Przerwa-Tetmajer, muz. Olimpia Przybylska

Ja, kiedy usta ku twym ustom chylę	e <sup>2</sup> e C <sup>2</sup> C <sup>7+</sup>
Nie samych zmysłów szukam upojenia,	a a <sup>7</sup> D D <sup>4</sup> D
Ja chcę, by myśl ma omdlała na chwilę,	e <sup>2</sup> e C <sup>2</sup> C <sup>7+</sup>
Chcę czuć najwyższą rozkosz – zapomnienia...	a a <sup>7</sup> D D <sup>4</sup> D
Namiętny uścisk zmysły moje strudził –	G G C <sup>2</sup> C <sup>7+</sup>
Czemu ty patrzysz z twarzą tak wylękną?	a a <sup>7</sup> e D
Mnie tylko żal jest, żem się już obudził	G G e <sup>2</sup> e
I że mi serce przed chwilą nie pękło.	a a <sup>7</sup> e D D <sup>4</sup> D
Błogosławiona śmierć, gdy się posiada,	e <sup>2</sup> e C <sup>2</sup> C <sup>7+</sup>
Czego się pragnie nad wszystko gorącej,	a a <sup>7</sup> D D <sup>4</sup> D
Nim twarz przesytu pojawi się biała,	e <sup>2</sup> e C <sup>2</sup> C <sup>7+</sup>
Nim się zażąda i znowu, i więcej...	a a <sup>7</sup> D D <sup>4</sup> D

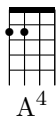
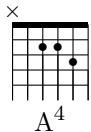
Namiętny uścisk... || × 2



## Jak – SDM

*śł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski*

Jak po nocnym niebie sunące	A E
Białe obłoki nad lasem	D A
Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem	h D A A <sup>4</sup>
Jak wyciągnięte tam powyżej	A E
Gwiazdziste ramiona wasze	D A
A tu są nasze, a tu są nasze	h D A A <sup>4</sup>
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Jak winny-li-niewinny sumienia wyrzut	D A
Że się żyje, gdy umarło tylu, tylu, tylu	h D A A <sup>4</sup>
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Jak lizać rany celnie zadane	D A
Jak lepić serce w proch potrzaskane	h D A A <sup>4</sup>
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Pudowy kamień, pudowy kamień	D A
Ja na nim stanę, on na mnie stanie	h D
On na mnie stanie, spod niego wstanę	A A <sup>4</sup>
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Jak złota kula nad wodami	D A
Jak świt pod spuchniętymi powiekami	h D A A <sup>4</sup>
Jak zorze miłe, śliczne polany	A E
Jak słońca pierś, jak garb swój nieść	D A
Jak do was, siostry mgławicowe	h D
Ten zawodzący śpiew	A A <sup>4</sup>
Jak biec do końca, potem odpoczniesz	A E
Potem odpoczniesz, cudne manowce	D A
Cudne manowce, cudne, cudne manowce    × ∞	h D A A <sup>4</sup>



## Jaka jesteś

śł. Krzysztof Lebionko, muz. Tomek Lewandowski

Jesteś bitwą moją nieskończoną	C d
W której ciągle o przyczołek walczę	F G C d F G
Jesteś drzwiami, które otworzyłem	C d
A potem przycięły mi palce	F G C d F G
Jesteś kartką z kalendarza	C d
Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami	F G C d F G
I ulicą, na której co dzień	C d
Uciekałem między latarniami	F G C d F G
Jesteś mgłą ogromną, niezmierną	C d
Ciszą w huku i łoskotem ciszy	F G C d F G
Jesteś piórem i wyblakłą kartką	C d
Którym i na której dzisiaj piszę	F G C d F G
Jesteś kartką. . .	
Przyszłaś do mnie, a ja nie spostrzegłem	C d
Dziś już tylko mogę mówić – byłaś	F G C d F G
Nie wiem, czy na jawie wzięłaś mnie za rękę	C d
Czy, jak wszystko, ty się tylko śniłaś	F G C d F G
Jesteś kartką. . .	

*Sprawdź: Znalezione, str. 89*

## Jaki był ten dzień – Turbo

*sl. Andrzej Sobczak, muz. Wojciech Hoffmann*

Późno już, otwiera się noc **d B C a**  
Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot **B F g A**  
Nadchodzi czas ucieczki na aut **d B C a**  
Gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał **B F g A**

Jaki był ten dzień **d B**  
Co darował, co wziął **C a**  
Czy mnie wyniósł pod niebo **B F**  
Czy rzucił na dno **g A**  
Jaki był ten dzień **d B**  
Czy coś zmienił, czy nie **C a**  
Czy był tylko nadzieją **B F**  
Na dobre i złe **g A**

Lagodny mrok zaślania mi twarz **d B C a**  
Jakby przeczuł, że chcę być sobą choć raz **B F g A**  
Nie skarzę się, że mam to, co mam **d B C a**  
Że przegrałem coś znowu i jestem tu sam **B F g A**

Jaki był ten dzień. . .

Miliony gwiazd do snu tulą cię **d B C a**  
Swe promienie ci ślą, więc chciej przyjąć je **B F g A**  
Miniony dzień złóż u nieba wrót **d B C a**  
Niech popłynie melodia z księżycowych nut **B F g A**

Jaki był ten dzień. . .

## Jam (Wiosenny) – Dom o Zielonych Progach

*śl. i muz. Andrzej Gniady, Marcin „Marcyś” Lewoń*

Jam jest ziemia, co podpira stopy	<b>C G</b>
Jam jest wiatr, co rozwiewa włosy	<b>a F G</b>
Jam jest deszcz, co obmywa twarz	<b>C G</b>
Jam jest słońce, co wysusza skórę	<b>a F G</b>
Jam jest nic i wiele	<b>C G</b>
Jam jest ten, co płacze	<b>a</b>
I ten, co się śmieje	<b>F G</b>
× 2	
On jest ciepłem, co rozgrzewa ciało	<b>C G</b>
On jest chmurą, co osłania mnie	<b>a F G</b>
On jest mgłą, co łagodzi ranek	<b>C G</b>
On jest ciepłem, które mieszka we mnie	<b>a F G</b>
On jest nic i wiele	<b>C G</b>
On jest ten, co płacze	<b>a</b>
I ten, co się śmieje	<b>F G</b>
× 2	

# Jaworzyna – Browar Żywiec

*sl. i muz. Jerzy Reiser*

Letni deszcz po dachówkach szumi	a
Spać się kładzie każdy, kto umie zasnąć	e G
Zasnąć, gdy pada letni deszcz	G a
Rzeki się pod mostami cisną	a
Tysiące kropel drażą swe pismo na szybach	e G
Na szybach kładzie cienie zmierzch	G a F G
Jaworzyna górą się kłania	C F C
Spod obłoków szczyty odsłania	C F C
Pogoda będzie, jutro będzie ładny świt	G C F G
Rozchmurzyła się Jaworzyna	C F C
Już nie płacze, śmiać się zaczyna	C F C
Pogoda będzie, jutro nie będzie smutny nikt	G C F G
Noc się ściele na lasach mokrych	a
Gasną światła w oknach domów samotnych	e G
W nocy samotność gorsza jest	G a
Ludzie się kryją w swoich myślach	a
Zamknięte drzwi, zamknięte oczy, sen blisko	e G
Blisko za oknem szczeka pies	G a F G
Jaworzyna...	

## Jesienne wino

*śl. i muz. Andrzej Koczewski*

### a G

Z brzękiem ostróg wjechałem do miasta      a G a G  
Pod jesień było, czas złotych liści nastał      a G C C  
W kieszeni worek srebra, czas do domu      d C G a  
Wtem za plecami woła głos:      G F a G a G

Usiądź razem ze mną      a C  
Spróbuj mego wina      G C  
Z czereśni, wiśni, resztek lata      d C  
Choć jesień się zaczyna      G F

Tyle tej jesieni      a C  
Jeszcze jest przed nami      G C  
Zdążysz wrócić do domu      d C  
Nim noc zawita nad drogami      G F  
Hej      a G a G

Słońce stało w zenicie, bił południowy żar      a G a G  
A w gardle kurz przebytych dróg      a G C C  
Co tam, spoczną chwilę, przecież nie zaszkodzi      d C G a  
Do przejścia niedaleką jeszcze drogę mam.      G F F a G  
A ona kusi:      a G

Usiądź. . .

Zbudziłem się w czerwieniach zachodu      a G a G  
Pod starą karczmą, co rynek zamyka      a G C C  
Zabrała moje srebro, duszę i ostrogi      d C G a  
Zostało pragnienie i tępy głowy ból.      G F F a G  
I pamięć jej słów:      a G

Usiądź. . .

## Jest już za późno, nie jest za późno – SDM

*sl. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski*

Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć	C d C
Tęskność zawrotna przybliży nas	F C d G
Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwu planet	C d C
Cudnie spokrewnią się ciała nam	F C d G

Jest już za późno! Nie jest za późno!	e F
Jest już za późno! Nie jest za późno!	e F
Jest już za późno! Nie jest za późno!	e F d G

Jest już za późno! Nie jest za późno!	e F
Jest już za późno! Nie jest za późno!	e F
Jest już za późno! Nie jest za późno!	e F d G

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę	C d C
Z oknem na rzekę lub też na park	F C d G
Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem	C d C
Schodzić będziemy codziennie w świat	F C d G

Jest już za późno...

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić	C d C
Siebie zachwycić i wszystko w krąg	F C d G
Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć	C d C
Lecz nam się uda zachwycić go	F C d G

Jest już za późno...



# Jeszcze nie czas

sl. i muz. Andrzej Koczewski

Wieczór w granatowym swym płaszczu  
Gwiazdy już pozapałał  
Z kątów wylażą zrudziałe smutki  
A my gramy na swych gitarach

C F<sup>7+</sup> C F<sup>7+</sup>  
C F<sup>7+</sup> C G  
a F  
F C G

I ciche nutki zbieramy  
By grały nam razem do taktu  
Niebieskie myśli odganiamy  
Bo przecież jeszcze nie czas

C F<sup>7+</sup> C F<sup>7+</sup>  
C F<sup>7+</sup> C G  
a F  
F C G C C<sup>7</sup>

Jeszcze nie czas swe marzenia  
Do walizek kłaść  
Jeszcze nie czas, by piosenki  
Nasze śpiewał tylko wiatr  
Jeszcze nie czas, by gitary  
Spały na dnie szaf  
Póki tyle jest muzyki jeszcze w nas

F G  
C e a  
F G  
C C<sup>7</sup>  
F G  
C e a  
F G F C F<sup>7+</sup>

A kiedy zabraknie przyjaciół  
By wieczór przegadać do rana  
To przecież masz jeszcze swoją gitarę  
Strun kilka, melodii parę

C F<sup>7+</sup> C F<sup>7+</sup>  
C F<sup>7+</sup> C G  
a F  
F C G

Gdy piasek nie chce się wsypać  
Pod oczy i do snu zaprosić  
To trzeba gdzieś odejść, by dłużej nie płakać  
I smutku w swym sercu nie nosić

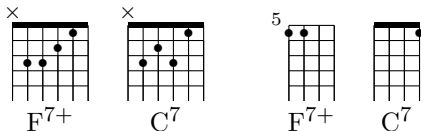
C F<sup>7+</sup> C F<sup>7+</sup>  
C F<sup>7+</sup> C G  
a F  
F C G C C<sup>7</sup>

Jeszcze nie czas. . .

Gdy włożą cię w dębową skrzynkę  
Niech włożą razem z gitarą  
Niech w niebie ci grają struny srebrzyste  
Melodię twą ukochaną

C F<sup>7+</sup> C F<sup>7+</sup>  
C F<sup>7+</sup> C G  
a F  
F C G C C<sup>7</sup>

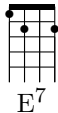
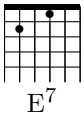
Jeszcze nie czas. . .





# Krajka

Chorałem dzwonek dzień rozkwita	a d
Jeszcze od rosy rzęsy mokre	a F G
We mgle turkoce pierwsza bryka	C d
Słońce wyrusza na włóczęgę	E E <sup>7</sup>
Drogą pylistą, drogą polną	a d
Jak kolorowa panny krajka	a F G
Słońce się wznosi nad stodołą	C d
Będzie tańczyć walca	E E <sup>7</sup>
A ja mam swoją gitarę	d G
Spodnie wytarte i buty stare	C a
Wiatry niosą mnie	d E a
Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce	a d
Żuraw się wsparł o cembrowinę	a F G
Wiele nanosi wody jeszcze	C d
Wielu się ludzi z niej napije	E E <sup>7</sup>
Drogą pylistą...	



## Ku chwale astronomii pieśń – Małgorzata Pluskota

*śl. i muz. Małgorzata Pluskota*

Dziwny list dostałem, dziwna w nim treść                   **D A**  
„Astronomiczny obóz” – cokolwiek to jest                   **G h A**  
Fizyka w środku lasu, ogniska i śpiew                   **D G**  
A nocą patrzeć w gwiazdy – dlaczego by nie?           **h A**

Więc niech lato trwa,                   **G A**  
Gdy głód wiedzy w nas                   **D**  
A serca, jak niebo, pełne gwiazd                   **G A h**  
Niech z całych sił śpiewana                   **G A**  
Dumnie brzmi wśród drzew                   **D h**  
Ku chwale astronomii pieśń!                   **G A D**

Kondycję mam już niezłą po kółkach ze stu               **D A**  
Na wszystkich obsach jestem, choć brakuje snu           **G h A**  
Zadania z olimpiady na wartach się śnią               **D G**  
A Drogi Mlecznej światła nad obozem lśnią               **h A**

Więc niech lato trwa. . .

Choć było to już dawno i list przepadł gdzieś           **D A**  
Co roku w środek lasu coś wciąż ciągnie mnie           **G h A**  
A tam, pośród przyjaciół, przybyła znów twarz       **D G**  
I ktoś, jak ja przed laty, pomyślał pierwszy raz:       **h A**

Więc niech lato trwa. . .

# Lecące bociany – Na Bani

*śl. i muz. Sylwek Szweda*

Obudzić się rosie rozkażę	D D D h
Nawet gdy dzień zaśpi	G fis e A
A kiedy już wstaną pejzaże	D D D h
I zakwitnie jaśmin	G fis e A

Wtedy ręce rozłożę jak bociek	G G h A
I jak Chrystus zastygnę w locie	G h D A
Spojrzę na góry jak na piersi dziewczęce	G G h A
I znów jak bociek rozłożę ręce	G h A A

Słońce przywitam jak gospodarz domu	D D D h
W którym garnki nie płaczą	G fis e A
Zasieję pieśni i nie zdradzę nikomu	D D D h
Ile dla mnie znaczą	G fis e A

Tylko ręce...

A kiedy noc uroczyście oblecze	D D D h
Swój czarny garnitur	G fis e A
Rozpalę ogień i zaproszę wędrowców	D D D h
Pośpiewamy do świtu	G fis e A

Tylko ręce...

## Leluchów – SDM

*sl. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszowski*

### A

Wyjedź ze mną dziś jeszcze           h D A

Przecież blisko jest dworzec           h D A

Wyjedź ze mną natychmiast           h D A

Tylko to nam pomoże                   h D E

    W Leluchowie miła                   A

    Czereśnie dziko krwawią           D A

    Tam granicy pilnuje całkiem       D A

    Wesoły anioł                         h E

    W Leluchowie miła                   A

    Zaczyna się koniec świata          D A

    Tam anioł traci głowę              D A

    Z brzozaami się brata               h D A

Wyjedź ze mną do lata                 h D A

Przecież jeszcze nie koniec           h D A

Schowaj trochę uśmiechu              h D A

Na naszą wspólną drogę                h D E

    W Leluchowie...

Kiedy będziesz już ze mną           h D A

To nikomu nie powiem                 h D A

Że szczęśliwi byliśmy                 h D A

Kiedyś w Leluchowie                  h D E

    W Leluchowie...

# Lost in Open Water

*śl. i muz. Olimpia Przybylska*

**G D D<sup>4</sup> a A<sup>2</sup> a A<sup>2</sup> || × 2**

If you should happen to pass me by  
 Don't look at me as if I  
 Were a shadow  
 I'm trying really hard  
 To see my life through  
 Different eyes

G D  
 a  
 C D  
 G D  
 a  
 C D

**G D D<sup>4</sup> a A<sup>2</sup> a A<sup>2</sup> || × 2**

I wish that I could fly  
 If I could fly then I would  
 Cut my wings  
 To fall from the sky  
 Right at your feet  
 Onto my knees  
 To beg you one more time  
 Please, honey, come back  
 To me

G D  
 a  
 C D  
 G D  
 a  
 C D  
 e C  
 a D  
 G D D<sup>4</sup> a A<sup>2</sup> a A<sup>2</sup>

'Cause I'm fading without you like a flower without water  
 I can feel I'm suffocating like a fish put in the air  
 The pressure is rising and my blood is getting hotter  
 You're the only one who can prevent it from boiling away  
 But you don't care  
 You don't care

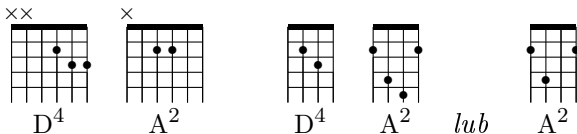
a C G D  
 a C G D  
 a C G D  
 a C G  
 D  
 G

**G D D<sup>4</sup> a A<sup>2</sup> a A<sup>2</sup> || × 2**

But for your help I would have sunk  
 Like a ship lost in  
 Open water but now I'm  
 Drowning in my tears  
 Look what you have  
 Done to me  
 I'm asking: are you happy now  
 Or are you unable  
 To feel?

G D  
 a  
 C D  
 G D  
 a  
 C D  
 e C  
 a D  
 G D D<sup>4</sup> a A<sup>2</sup> a A<sup>2</sup>

'Cause I'm fading...



## Lemata – Dom o Zielonych Progach

*śl. i muz. Wojtek „Neron” Warchoł*

Pamiętam tylko, tabun chmur się rozwinął  
I cichy wiatr wiejący ku połoninom  
I twardy jak kamień plecak pod moją głową  
I czyjaś postać, co okazała się tobą

C G a e  
F C G F G  
C G a e  
F C G F G

Idę dołem, a ty górą  
Jestem słońcem, ty wicherą  
Ogniem ja, wodą ty  
Śmiechem ja, ty ronisz łzy

C G  
a e  
F C  
G F G

Byłaś jak wielkie światło w tę smutną noc  
Jak wielkie szczęście, co zesłał mi los  
Lecz nie na długo było cieszyć się nam  
Te klótnie bez sensu – skąd ja to znam

C G a e  
F C G F G  
C G a e  
F C G F G

Idę dołem, a ty górą...

I tłumaczyłem jej, jak naprawdę to jest  
Że mam swój świat, a w nim setki tych swoich spraw  
A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią  
Śmiechem i łzami witają mój bukowy dom

C G a e  
F C G F G  
C G a e  
F C G F G

Idę dołem, a ty górą...

*I czas zakończyć rozważania te  
Przy wodospadzie, tam, gdzie słyhać śpiew  
W źródlanej wodzie czas zanurzyć dłoń  
Już żegnam was, dziś odchodzę stąd*

C G a e  
F C G F G  
C G a e  
F C G F G

*Idę do Łematy górą...*



## Major Ponury

*śl. i muz. Przemysław Owczarek*

Mgła wschodzi z lasu, Panie Majorze.	e D
Wiatr się zrywa z chaszczy jak ptak.	C G D
Już się szkopy nie tułają po borze,	e h
Niejednego przez nas trafił szlag.	C D
Jutro do wsi pewnie zajdziemy.	e D
Pies nie szczeknie – przecież my swoi	C G D
U mej matuli cokolwiek zjemy,	e h
Potem śpiewaniem do snu ukoj. . .	C D
I dobrze odpocznem nim odejdziem w góry	C D
Lecz co Pan Major taki ponury?	e D (e D e)
× 2	
Do diabła ze śmiercią, Panie Majorze!	e D
Pan szedł z nią razem w 39-tym	C G D
Potem trza było z wojskiem się łączyć	e h
I miecze ostrzyć daleko za morzem.	C D
Myśmy czekali, bo wodza brakło.	e D
Lichy to zwierz, co walczy bez oka.	C G D
Wieści przysłałi i słowo sie rzekło	e h
Biały orzeł z góry spikował. . .	C D
I w piersi wroga wbił swe pazury,	C D
Lecz co Pan Major taki ponury?	e D (e D e)
× 2	
To nie był taki zwyczajny bój.	e D
Lufa się zgrzała jak klucze od piekła.	C G D
Mocno się wrzynał w kieszeni nabój	e h
I każda chwila się w wieczność wlekła.	C D
Strasznie Pan dostał, Panie Majorze.	e D
Jak mi Bóg miły nie mogło być gorzej.	C G D
Krew się przelała przez głębokie rany,	e h
Archanioł Michał otworzył bramy. . .	C D
Pozdrowcie ode mnie Świętokrzyskie Góry,	C D
Szepnął i skonał Major Ponury	e D (e D e)
× 2	
Skonał i odszedł odnaleźć swe góry,	C D
Z serca bohater Major Ponury. . .	e D (e D e)
× 2	

# Majster Bieda – WGB

śl. i muz. Wojtek Bellon

**D G fis e A D D<sup>4</sup>**

Skąd przychodził, kto go znał  
Kto mu rękę podał, kiedy  
Nad rowem siadał, wyjmował chleb  
Serem przekładał i dzielił się z psem  
Tyle wszystkiego, co z sobą miał  
Majster Bieda

Czapkę z głowy ściągał, gdy  
Wiatr gałęzie chylił drzewom  
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd  
Drogę bez końca, co przed nim szła  
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły  
Majster Bieda

Nikt nie pytał, skąd się wziął  
Gdy do ognia się przysadał  
Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch  
Znużony drogą wędrowiec Boży  
Zasypiał długo, gapiąc się w noc  
Majster Bieda

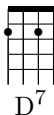
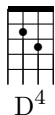
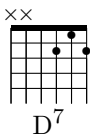
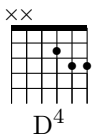
Aż nastąpił taki rok  
Smutny rok, tak widać trzeba  
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną  
Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło  
I choć niejeden wyteżał wzrok  
Choć lato pustym gościńcem przeszło  
Z rudymi liśćmi jesieni schedą  
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
Majster Bieda

D G  
D G A  
D A  
fis h  
A G fis e  
A D G fis e A D D<sup>4</sup>

D G  
D G A  
D A  
fis h  
A G fis e  
A D G fis e A D D<sup>4</sup>

D G  
D G A  
D A  
fis h  
A G fis e  
A D G fis e A D D<sup>4</sup>

D G  
D D<sup>7</sup> G A  
D A  
fis h  
A G  
A G  
A G  
A G  
A G A  
D G fis e A D



# Niebieskooki sen – Słodki Całus od Buby

*śl. i muz. Krzysztof Jurkiewicz*

Przed takim deszczem, miła, nie warto się chronić **C F G**  
Zawsze cię znajdzie, zawsze cię w końcu dogoni. **C F G**  
Znów bez powodu góry się płaczem zanosły, **a e F C d<sup>7</sup> G**  
O takim deszczu śpiewać będziemy do wiosny. **C F G**

Wieczór nadchodzi mgłą znad potoków **a e F C**  
Na góry kładzie się cień. . . **d<sup>7</sup> G**  
Jak każdej nocy śnił będę dziś **C**  
Mój niebieskooki sen. **F G C**

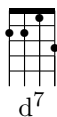
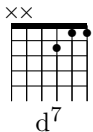
Przed takim słońcem, miła, nie warto się chronić **C F G**  
Zawsze cię znajdzie, zawsze cię w końcu dogoni. **C F G**  
Chmury rozproszy, blaskiem rozjaśni nam oczy, **a e F C d<sup>7</sup> G**  
O takim słońcu marzyć będziemy do wiosny. **C F G**

Wieczór nadchodzi mgłą znad potoków. . .

Przed przeznaczeniem, miła, nie warto się chronić **C F G**  
Zawsze cię znajdzie, zawsze cię w końcu dogoni. **C F G**  
Wiatr od połonin miękko zaplata ci włosy, **a e F C d<sup>7</sup> G**  
Podejdz tu bliżej, nie każ mi czekać do wiosny. **C F G**

Wiatr od połonin miękko zaplata ci włosy, **a e F C d<sup>7</sup> G**  
Podejdz no bliżej, nie każ mi czekać do wiosny. **C F G**

Wieczór nadchodzi mgłą znad potoków. . .



# Ocean – WGB

śl. i muz. Mirosław Hrynkiewicz

Oceanie sinowłosa, białe statki ku mnie wyslij  
Dwa kamyki, moje myśli, na otwartych dłoniach niosę  
Daj mi miejsce w głębi morza, szczyptę łądu, szczyptę skały  
Tu zbuduję zamek biały, tutaj gniazdo swe założę

**G d<sup>4</sup> C<sup>2</sup> G**

Gdzieś daleko, w stu stolicach, żyją ludzie, biją w dzwony  
Niezliczone bataliony przyczajone na granicach  
Marszałkowie szklanococy palą owce i dziewczęta  
Kto o kwiatach dziś pamięta, szumią giedły w głębi nocy

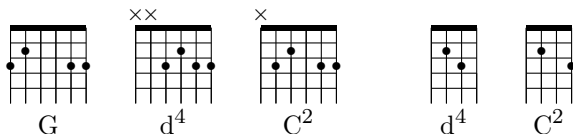
**G d<sup>4</sup> C<sup>2</sup> G**

W głębi morza zabłąkany, nie chcę nic o ludziach słyszeć  
Biały kolor, kolor ciszy, w moim zamku białe ściany  
W moim zamku, gdzieś w ogrodzie, będę czytać wschodnie baśnie  
Zanim słońce w morzu zgaśnie, żeby z morza powstać co dzień

**G d<sup>4</sup> C<sup>2</sup> G**

A gdy ludzie wypełnieni nienawiścią w jednej chwili  
Zniszczą wszystko, co stworzyli, wielkim ogniem z wnętrza ziemi  
Znikną łądy, zniknie morze, nie wie nikt, co będzie potem  
W białych światach ja z powrotem w łonie matki się ułożę

**G d<sup>4</sup> C<sup>2</sup> G**



## Opadły mgły – SDM

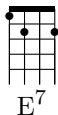
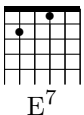
sl. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi	D G
Górami czmycha już noc	D A
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił	D G
Do gwiazd jest bliżej niż krok	D A
Pies się włóczy popod murami bezdomny	D G
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony	D A D G D A
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy	D G
Toczy, toczy się los	D A
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy	D G
Toczy, toczy się los	D A
Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś	D G
Już dość! Już dość! Już dość!	D A
Odpędź czarne myśli, dość już twoich łez	D G
Niech to wszystko przepadnie we mgle	D A
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje	D G
Nowy dzień!	D A
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje	D G
Nowy dzień!	D A
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje	D G
Nowy dzień!	D A
Z dusznego snu już miasto się wynurza	D G
Słońce wschodzi gdzieś tam	D A
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża	D G
Uchodzą cienie do bram	D A
Ciągną swoje wózki-dwukółki mleczarze	D G
Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń	D A D G D A
A Ziemia toczy...	
Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś	D G
Już dość! Już dość! Już dość!	D A
Odpędź czarne myśli, porzuć błędny wzrok	D G
Niech to wszystko zabierze już noc	D A
Bo nowy dzień wstaje...	

# Pechowy dzień

śl. i muz. Waldemar Chyliński

Wiatr przystojny w garniturze	A
Chce podobać się złej chmurze	e
Chmura złości deszczem go przepędza	D A
Wiatr się schował w jakimś oknie	A
Nieszczęśliwy, że nie moknie	e
A miał wkrótce chmurze być za męża	D A
Lecz nie jest źle	C G
Mogło być gorzej	E <sup>7</sup> a
Czasem w życiu zdarza się	C G
Pechowy dzień	A
Lecz nie jest źle	C G
Mogło być gorzej	E <sup>7</sup> a
Czasem w życiu zdarza się	C G
Pechowy dzień	A
Wiatr szczęśliwy w wolnym stanie	A
Zawsze stać go na zawianie	e
Zawsze stać go na samotny spacer	D A
A niejedna chmura teraz	A
Kocha, cierpi i umiera	e
Mówiąc: Wietrze, mogło być inaczej	D A
Lecz nie jest źle. . .	



## Pejzaże harasymowiczowskie – WGB

śl. i muz. Wojtek Bellon

Kiedy stałem w przedświcie, a Synaj	G D
Prawdę głosił przez trąby wiatru	C e
Zasmreczyły się chmury igliwiem	G D
Bure świerki o górach wsparte / <i>Bure świerki</i> /	e C D
I na niebie byłem ja jeden	G D
Plotąc pieśni w warkocze bukowe	C e
I schodziłem na ziemię za kwestą	G D
Przez skrzydlącą się Bramę Lackowej / <i>Przez Lackową</i> /	e C D
I był Beskid, i były słowa	G C G
Zanurzone po pepki w cerkwi baniach	G C D
Rozłożyście złotych	D
Smagających się wiatrem do krwi	C D G
Moje myśli biegały końmi	G D
Po niebieskich, mokrych połoninach	C e G
I modliłem się, złożywszy dłonie / <i>I modliłem się wtedy</i> /	G D
Do gór, do Madonny brunatnolicej / <i>Do Madonny</i> /	e C D
A gdy serce kroplami tęsknoty	G D
Jęło spadać na góry sine	C e
Czarodziejskim kwiatem paproci / <i>Czarodziejskim kwiatem</i> /	G D
Rozgwieździła się Bukowina / <i>Bukowina</i> /	e C D
I był Beskid. . .	

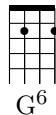
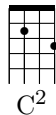
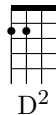
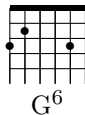
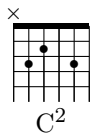
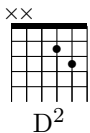
# Pieśń XXIX – Dom o Zielonych Progach

*śl. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojtek Szymarński*

Całe życie w niebo idzie	D <sup>2</sup>
Mój połoniński pochód	C <sup>2</sup>
I buki – srebrni jeźdźcy	G <sup>6</sup>
Nad nimi wiosny sokół	D <sup>2</sup>
I nadał tamtej połoniny wiatr	D <sup>2</sup>
I chmur wiosennych grzywy	C <sup>2</sup>
I na chorągwi wspomnień twarz	G <sup>6</sup>
Z włosami wiejącymi	D <sup>2</sup>
Jak ciała nasze w mrocznym rytmie	D
Wznosiły się góry, opadały	e
Tak dzieje się, gdy wiosna przyjdzie	G
Wypala miłość stare trawy	D

## D C G D

Całe życie w niebo idzie	D <sup>2</sup>
Mój połoniński pochód	C <sup>2</sup>
I buki – srebrni jeźdźcy	G <sup>6</sup>
Nad nimi wiosny sokół	D <sup>2</sup>
Jak popiół rozwiały się grzechy	D <sup>2</sup>
W ciszy ktoś zawilce zasiał	C <sup>2</sup>
I tylko grzmią włosy przestrzeni	G <sup>6</sup>
W wielkich oknach mego świata	D <sup>2</sup>
Jak ciała nasze...	





# Piosenka dla juniora i jego gitary – SDM

*sl. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski*

Gdy pokłócisz się z dziewczyną	<b>C G</b>
(Nie życzę ci, lecz różnie jest)	<b>a F</b>
Nie chciej zaraz marnie ginąć	<b>C e</b>
Zaufaj mi, przekonasz się	<b>F G</b>
Skocz w pudło gitary i tam rozłóż się obozem	<b>d F C G</b>
Skocz w pudło gitary, ratunkowym ona kołem	<b>d F C G</b>
Przeczekaj nachalną nawałnicę	<b>B F</b>
Wyjdź potem ze słońcem na ulice	<b>C G</b>
Wyjdź potem ze słońcem na ulice	<b>d F C</b>
Gdy ci będzie jakoś nie tak	<b>C G</b>
(Nie życzę ci, lecz różnie jest)	<b>a F</b>
Gdy ta słynna smuga cienia	<b>C e</b>
Przypęta się, przerazi cię	<b>F G</b>
Skocz w pudło...	
Aż cię znowu noc dopadnie	<b>C G</b>
(Nie życzę ci, lecz różnie jest)	<b>a F</b>
Ciemny Bóg się tobą zajmie	<b>C e</b>
Lecz wtedy ty wywijasz się	<b>F G</b>
Skocz w pudło...	
I pomóż słońcu!	<b>d</b>
I pomóż słońcu!	<b>F</b>
Pomóż słońcu lśnić!	<b>C G</b>
× 4	

## Piosenka wiosenna – WGB

*śł. Wojtek Bellon, muz. Wojciech Jarociński*

**C G F C**

**C G F C e**

Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata	<b>a e F G</b>
Na ulic fletach, na nitkach babiego lata	<b>a e F G</b>
Wyśpiewam, jak potrafię, księżyce na rozstajach	<b>C G C F</b>
I wrześnie, i stycznie, i maje	<b>e F d G</b>
I zagubione dźwięki, i barwy na płótnach Wlamincka	<b>e e d G</b>
I słońce wędrujące promienia ścieżynką	<b>e F d G</b>
Graj nam, graj, pieśni skrzydlata	<b>C G F C</b>
Wiosna taniec nasz niesie po łąkach	<b>e F d G</b>
Zatańczymy się w sobie do lata	<b>C F C G F</b>
Zatańczymy się w siebie bez końca	<b>C G F G C</b>

**C G F C**

**C G F C e**

A blask, co oświetla me ręce, gdy piszę	<b>a e F G</b>
Nabrzmiął potrzebą rozerwania ciszy	<b>a e F G</b>
Przez okno wyciekł, pełno go, teraz chmara wronia	<b>C G C F</b>
Dziobi się w dziobów końcach, a w ogonach ogoni	<b>e F d G</b>
A pieśń moja to niknie, to wraca	<b>e e d G</b>
I nie wiem co bym zrobił, gdybym ją utracił	<b>e F d G</b>
Graj nam, graj...	

## Pod kątem ostrym – SDM

*sl. Adam Ziemiański, muz. Krzysztof Myszowski*

Dom mój ostatnio	<b>G C</b>
Ledwo stał na nogach	<b>D e</b>
Stół nawet przechylał się,	<b>F C</b>
Kiedy jadłem obiad.	<b>G D</b>
Podłoga grzbiet prężyła,	<b>G C</b>
Klepki aż trzeszczały,	<b>D e</b>
Jakoś tak nie mogłem	<b>F C</b>
Złapać równowagi.	<b>G D</b>
Przechylił się mrocznie	<b>G C</b>
Mój dom na chwilę	<b>D e</b>
I mieszkałem kątem	<b>F C</b>
Na równi pochyłej.	<b>G D</b>

**G C D e F C G D**

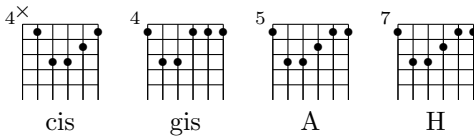
Dobrze, że wróciłaś	<b>G C</b>
Kwiaty w wazonie,	<b>D e</b>
Znów oswojone	<b>F C</b>
Cicho piją wodę.	<b>G D</b>

|| × 2

## Poezja – Na Bani

śl. Bolesław Leśmian, Władysław Broniewski, muz. autor nieznany

Ty przychodzisz jak noc majowa,	cis gis
Biała noc, uśpiona w jaśminie	A H
I jaśminem pachną twoje słowa,	cis gis
I księżycem sen srebrny płynie,	A H
Płyniesz cicha przez noce bezsenne	cis gis
– cichą nocą tak liście szeleszczą –	A H
Szepcesz sny, szepcesz słowa tajemne	cis gis
W słowach cichych skąpana jak w deszczu. . .	A H



*Ciąg dalszy wiersza:*

To za mało! Za mało! Za mało!	cis gis
Twoje słowa tumanią i kłamią!	A H
Piersiom żywych daj oddech zapału,	cis gis
Wiew szeroki i skrzydła do ramion!	A H
Nam te słowa ciche nie starczą.	cis gis
Marne słowa. I błahe. I zimne.	A H
Ty masz werbel nam zagrać do marszu!	cis gis
Smagać słowem! Bić pieśnią! Wznieść hymnem!	A H
Jest gdzieś radość ludzka, zwyczajna,	cis gis
Jest gdzieś jasne i piękne życie.	A H
Powszedniego chleba słów daj nam	cis gis
I stań przy nas, i rozkaż - bić się!	A H
Niepotrzebne nam białe westalki,	cis gis
Noc nie zdławi świętego ognia –	A H
Bądź jak sztandar rozwiany wśród walki,	cis gis
Bądź jak w wichrze wzniesiona pochodnia!	A H

Odmień, odmień nam słowa na wargach,  
Naucz śpiewać płomienniej i prościej,  
Niech nas miłość ogromna potarga.  
Więcej bólu i więcej radości!

cis gis  
A H  
cis gis  
A H

Jeśli w pięści potrzebna ci harfa,  
Jeśli harfa ma zakłąć pioruny,  
Rozkaż żyły na struny wyszarpać  
I naciągać, i trącać jak struny.

cis gis  
A H  
cis gis  
A H

Trzeba pieśnią bić aż do śmierci,  
Trzeba głużyć w ciemnościach syk węży.  
Jest gdzieś życie piękniejsze od nędzy.  
I jest miłość. I ona zwycięży.

cis gis  
A H  
cis gis  
A H

Wtenczas daj nam, poezjo, najprostsze  
Ze słów prostych i z cichych – najcichsze,  
A umarłych w wieczności rozpostrzyj  
Jak chorągwie podarte na wichrze.

cis gis  
A H  
cis gis  
A H

## Polanka – Bez Jacka

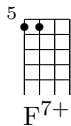
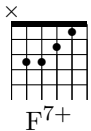
*sl. Zbigniew Stefański, muz. Zbigniew Stefański, Jarostaw Chrzęstek*

Liści zielenią zagra nam wiatr	<b>h e h</b>
A śpiewność ptaków tylko prawdę powie	<b>G Fis</b>
Choć niepojęty ten cały świat	<b>h e h</b>
Choć nam nie wszystko chce zmieścić się w głowie	<b>G Fis</b>
To zatańcz ze mną na polanie	<b>h e h</b>
Ot tak po prostu	<b>A G Fis</b>
To zatańcz ze mną na polanie	<b>h e h</b>
Choć raz prawdziwie zatańcz ze mną sobie	<b>A G Fis h</b>
Spójrz, drzewa takie są uśmiechnięte	<b>h e h</b>
A trawa oświadcza się ptakom	<b>G Fis</b>
Choć nienazwane, to piękne przepięknie	<b>h e h</b>
Oddają się wszystkim, nie biorąc nic za to	<b>G Fis</b>
To zatańcz ze mną. . .	
Drzewa coś szepczą, coś ciągle śpiewają	<b>h e h</b>
I pełno w ich szumie jest Twojej piękności	<b>G Fis</b>
Choć już troszeczkę o jesieni bają, to i tak	<b>h e h</b>
Las pełen jest naszej miłości	<b>G Fis</b>
To zatańcz ze mną. . .	

# Połoniny niebieskie – Adam Drąg

śl. Marek Dutkiewicz, muz. Adam Drąg, Andrzej Korzyński

Gdy nie zostanie po mnie nic	C F <sup>7+</sup> C F <sup>7+</sup>
Oprócz pożółkłych fotografii	C F <sup>7+</sup> C G
Błękitny mnie przywita świt	e F C G
W miejscu, co nie ma go na mapie	C F <sup>7+</sup> C F <sup>7+</sup>
I kiedy sypną na mnie piach	C F <sup>7+</sup> C F <sup>7+</sup>
Gdy mnie okryją cztery deski	C F <sup>7+</sup> C G
To pójdę tam, gdzie wiedzie szlak	e F C G
Na połoniny, na niebieskie	C F <sup>7+</sup> C F <sup>7+</sup>
Podwiezie mnie błękitny wóz	C F <sup>7+</sup> C F <sup>7+</sup>
Ciągnięty przez błękitne konie	C F <sup>7+</sup> C G
Przez świat błękitny będzie wiózł	e F C G
Aż zaniebieszczy w dali błonie	C F <sup>7+</sup> C F <sup>7+</sup>
Od zmartwień wolny i od trosk	C F <sup>7+</sup> C F <sup>7+</sup>
Pójdę wygrzewać się na trawie	C F <sup>7+</sup> C G
A czasem, gdy mi przyjdzie chęć	e F C G
Z góry na ziemię się pogapię	C F <sup>7+</sup> C F <sup>7+</sup>
Popatrzę, jak wśród smukłych malw	C F <sup>7+</sup> C F <sup>7+</sup>
Wiatr w przedwieczornej ciszy kona	C F <sup>7+</sup> C G
Trochę mi tylko będzie żal	e F C G
Że trawa u was tak zielona	C F <sup>7+</sup> C G
Trochę mi tylko będzie żal	e F C G
Że trawa u was tak zielona	C F <sup>7+</sup> C F <sup>7+</sup>



## Pożegnalny ton – Atlantyda, Mechanicy Shanty

*śł. i muz. Sławomir Klupś*

Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg **C e a**  
Popłyniesz, kiedy serce rośnie ci nadzieją **F C G**  
Że jeszcze są schowane gdzieś **F E a D**  
Nieznane lądy, które życie twe odmieniają **C F G C**

Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg **C e a**  
Wśród fal i białej piany statek twój popłynie **F C G**  
A jeśli tak – spotkamy się **F E a D**  
Na jakiejś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz **C F G C**

Morza i oceany grzmią **C G a F**  
Pieśni pożegnalny ton **C d G C**  
Jeszcze nieraz zobaczymy się **C G a F**  
Czas stawić żagle i z portu wyruszyć nam w rejs **C G C**

W kolorowych światłach keja lśni **C e a**  
I główki portu sennie mruczą „do widzenia” **F C G**  
A jutro, gdy nastanie świt **F E a D**  
W rejs wyruszymy, by odkrywać swe marzenia **C F G C**

Morza i oceany grzmią...

Nim ostatni akord wybrzmi już **C e a**  
Na pustej scenie nieme staną mikrofony **F C G**  
Ostatni raz śpiewamy dziś **F E a D**  
Na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym **C F G C**

Morza i oceany grzmią...



## Prowadźcie mnie anioły – Do Góry Dnem

*śl. i muz. Czesław Lasiuk*

Po drogach błękitno-krętych	e A
Po rzekach toczących wiecznie czas	D h
Wśród wiatrów kapeli na sinej grani	e A D
Do krainy łagodnych dni	e A
Aniołów bieszczadzkich brodzących w rosie	D h
Prowadźcie mnie moje stopy bose	e A D
× 2	
Przez długi labirynt spraw	e A
Zdradzieckie wiry każdego dnia	D h
Lawiny niosące kamienie minionych lat	e A D
Na wietrzny połonin szlak	e A
Aniołów bieszczadzkich brodzących w rosie	D h
Prowadźcie mnie moje stopy bose	e A D
× 2	
W moich śladach jesień burz	e A
W moich śladach mroźnej zimy biel	D h
I nadziei wiosennej zielony las	e A D
Bym gdy skończy się mój czas	e A
Z aniołami w bieszczadzkiej brodził rosie	D h
Prowadźcie mnie moje stopy bose	e A D
× 2	
Do krainy łagodnych dni	e A
Aniołów bieszczadzkich brodzących w rosie	D h
Prowadźcie mnie moje stopy bose	e A D
Na wietrzny połonin szlak	e A
Aniołów bieszczadzkich brodzących w rosie	D h
Prowadźcie mnie moje stopy bose	e A D
Bym gdy skończy się mój czas	e A
Z aniołami w bieszczadzkiej brodził rosie	D h
Prowadźcie mnie moje stopy bose	e A D

## Przebudzenie – Buzu Squat

*sl. Anna Ferens, Tomasz Sadowski, muz. Tomasz Sadowski*

Słuchać w pełnym słońcu, jak pulsuje Ziemia           **C G d a**  
Uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać       **C G d a**  
I uwierzyć w siebie, porzucając sny                   **C G d a**  
To twój bunt przemija, a nie ty                       **C G d a**

    Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic           **C G d a**  
    Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic           **C G d a**

Widzieć parę bobrów przytulonych nad potokiem       **C G d a**  
Nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem       **C G d a**  
Nie wyjadać im wnętrzności, nie wchodzić w ich skórę **C G d a**  
Stępić w sobie instykt łowcy, wtopić w naturę       **C G d a**

    Nie wiesz, nie wiesz. . .

Wybrać to, co dobre, z mądrych starych ksiąg       **C G d a**  
Uszanować swoją godność, doceniając ją           **C G d a**  
A gdy wreszcie uda się własne zło pokonać       **C G d a**  
Żeby zawsze mieć przy sobie czyjeś ramiona       **C G d a**

    Nie wiesz, nie wiesz. . .

Wyczuć taką chwilę, w której kocha się życie       **C G d a**  
I móc w niej być stale, na wieczność w zachwycie   **C G d a**  
W pełnym słońcu, dumnie, na własnych nogach       **C G d a**  
Może wtedy będzie można ujrzeć uśmiech Boga   **C G d a**

    Nie wiesz, nie wiesz. . .

Przejsz Wielką Rzekę bez bólu i wyrzeczeń       **F C d a**  
Przejsz Wielką Rzekę bez bólu i wyrzeczeń       **F C d a**  
Przejsz Wielką Rzekę bez bólu i wyrzeczeń       **F C d a**  
Przejsz Wielką Rzekę. . .                           **F C d a**

    Nie wiesz, nie wiesz. . .

# Przechyły

*śl. i muz. Paweł Orkisz*

Pierwszy raz przy pełnym takielunku      e D e  
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr      e D e  
I jest jak przy pierwszym pocałunku      a D e  
W ustach sól, gorącej wody smak      a H<sup>7</sup> e

O ho ho, przechyły i przechyły      a D e  
O ho ho, za falą fala mknie      a D e  
O ho ho, trzymajcie się dziewczyny      a D e  
Ale wiatr! Ósemka chyba dmie      a H<sup>7</sup> e

Zwrot przez sztag! Okej, zaraz to zrobię      e D e  
Słyszę, jak kapitan cicho klnie      e D e  
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem      a D e  
To on mnie od tyłu – kumple w śmiech      a H<sup>7</sup> e

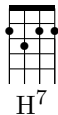
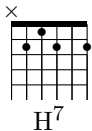
O ho ho, przechyły i przechyły...

Hej, ty tam, za burtę wychylony      e D e  
Tu naprawdę nie ma się co śmiać      e D e  
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna      a D e  
Żeby coś nie spadło ci na kark      a H<sup>7</sup> e

O ho ho, przechyły i przechyły...

Krople mgły, w deszczowych kropel pyle      e D e  
Tańczy jacht, po deskach sływa dzień      e D e  
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem      a D e  
Morze, noc, żeglarską starą pieśń      a H<sup>7</sup> e

O ho ho, przechyły i przechyły...





## Równoległe – Słodki Całus od Buby

*śl. i muz. Krzysztof Jurkiewicz*

A jeśli było to możliwe	C F G
Na plaży już czekała noc	C F G
Pod granatowym baldachimem	C F G
Z niecierpliwości gęstniał mrok	C F G
A jeśli było to możliwe	C F G
Nad ranem w śnieżnobiałym łóżku	C F G
Puentować noc czerwonym winem	C F G
Pośród kradzionych pocałunków	C F G
Jedno wiem, jedno jest pewne	F G
W nieskończoności tajemniczej	F G
Muszą się spotkać – na to liczę	F G
Nawet równoległe	C

### F G C F G

Więc może wcale nie jest głupie	C F G
Nocą pod twoim krążyć domem	C F G
Samego siebie oszukując	C F G
Samemu sobie wchodząc w drogę	C F G
Więc może wcale nie jest głupie	C F G
Liczyć na jeszcze jedną szansę	C F G
Bez żadnej jasnej perspektywy	C F G
Poza przestrzenią, poza czasem	C F G

Jedno wiem. . .

### F G C F G

Więc jeśli jeszcze to możliwe	C F G
Naucz mnie milczeć, naucz śpiewać	C F G
Naucz mnie składać obietnice	C F G
Naucz mnie już się więcej nie bać	C F G
Więc jeśli było to możliwe	C F G
A ja wiedziałem, ja wiedziałem	C F G
Co ci odpowiem, gdy zapytasz	C F G
Czemu po prostu nie zostałem	C F G

Jedno wiem. . .

## Rzeka – WGB

śl. i muz. Wojciech Jarociński

Wysłuchany w twą cichą piosenkę  
Wyszedłem nad brzeg pierwszy raz  
Wiedziałem już, rzeko, że Kocham cię, rzeko  
Że odtąd pójdę z tobą

**C F<sup>7+</sup> C F<sup>7+</sup>**  
**C F<sup>7+</sup> e e**  
**F F e a**  
**F e d G**

O, dobra rzeko  
O, mądra wodo  
Wiedziałaś, gdzie stopy znużone prowadzić  
Gdy sił już było brak  
Brak

**C F<sup>7+</sup> C F<sup>7+</sup>**  
**C F<sup>7+</sup> e e**  
**F F e a**  
**F e d G**  
**C F<sup>7+</sup> C F<sup>7+</sup>**

Wieże miast, łuny świateł  
Ich oczy zszarzałe nie raz  
Witały mnie pustką, zegnały milczeniem  
Gdym stał się twoim nurtem

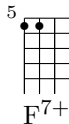
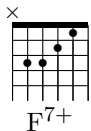
**C F<sup>7+</sup> C F<sup>7+</sup>**  
**C F<sup>7+</sup> e e**  
**F F e a**  
**F e d G**

O, dobra rzeko...

Po dziś dzień z tobą, rzeko  
Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg  
Ach, życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć  
By poznać twą melodię

**C F<sup>7+</sup> C F<sup>7+</sup>**  
**C F<sup>7+</sup> e e**  
**F F e a**  
**F e d G**

O, dobra rzeko...



## Sanctus – SDM

*śł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski*

Święty, święty, święty – blask klujący oczy	<b>a e F G</b>
Święta, święta, święta – ziemia, co nas nosi	<b>a e F a</b>
Święty kurz na drodze	<b>a</b>
Święty kij przy nodze	<b>F</b>
Święte krople potu	<b>G</b>
Święty kamień w polu	<b>a</b>
Przysiądź na nim, Panie	<b>F</b>
Święty płomyk rosy	<b>G</b>
Święte wędrowanie	<b>a</b>
Święty chleb – chleba łamanie	<b>F G C</b>
Święta sól – solą witanie	<b>F G C</b>
Święta cisza, święty śpiew	<b>F G a</b>
Znojnny łomot prawych serc	<b>F G</b>
Słupy oczu zapatrzonych	<b>F G C</b>
Bicie powiek zadziwionych	<b>F G C</b>
Święty ruch i drobne stopy	<b>F G a</b>
Święta, święta, święta – ziemia, co nas nosi	<b>F G</b>
Słońce i ludny niebieski zwierzyniec	<b>a F</b>
Baran, Lew, Skorpion i Ryby sferyczne	<b>G a</b>
Droga Mleczna, Obłok Magellana	<b>a e</b>
Meteory, Gwiazda Przedporanna	<b>F G</b>
Saturn i Saturna dziwów wieniec	<b>a F</b>
Trzy pierścienie i księżyców dziewięć	<b>G a</b>
Neptun, Pluton, Uran, Mars, Merkury	<b>a e</b>
Jowisz	<b>F G</b>
Święty chleb...	

## Sielanka o domu – WGB

*sl. Wojtek Bellon, muz. Waclaw Juszczyzyn*

A jeśli dom będę miał,	G a h G
To będzie bukowy koniecznie,	C D G
Pachnący i słoneczny.	a D h G <sup>7</sup>
Wieczorem usiądę – wiatr gra,	C D D <sup>7</sup>
A zegar na ścianie gwarzy.	G G <sup>7</sup> C D
Dobrze się idzie, panie zegarze,	G a h G
Tik tak, tik tak, tik tak.	a D <sup>7</sup> h G
Świeca skwierczy i mruga przewrotnie,	C D <sup>7</sup> D
Więc puszczam oko do niej,	G a h G
Dobry humor dziś pani ma,	a D <sup>7</sup> h G
Dobry humor dziś pani ma.	a D <sup>7</sup> G
Szukam, szukania mi trzeba,	G D
Domu gitarą i piórem,	F C G
A góry nade mną jak niebo,	G D
A niebo nade mną jak góry.	F C G
Gdy głosy usłyszę u drzwi	G a h G
Czyjekolwiek – wejdźcie – poproszę	C D G
Jestem zbieraczem głosów,	a D h G <sup>7</sup>
A dom mój bardzo lubi, gdy	C D D <sup>7</sup>
Śmiech ściany mu rozjaśnia	G G <sup>7</sup> C D
I gęźby lubi, i pieśni,	G a h G
Wpadnijcie na parę chwil	a D <sup>7</sup> h G
Kiedy los was zawiedzie w te strony,	C D <sup>7</sup> D
Bo dom mój otworem stoi	G a h G
Dla takich jak wy,	a D <sup>7</sup> h G
Dla takich jak wy.	a D <sup>7</sup> G
Szukam, szukania mi trzeba. . .	
Zaproszę dzień i noc,	G a h G
Zaproszę cztery wiatry.	C D G
Dla wszystkich drzwi otwarte,	a D h G <sup>7</sup>
Ktoś poda pierwszy ton,	C D D <sup>7</sup>
Zagramy na góry koncert.	G G <sup>7</sup> C D
Buków porą pachnącą	G a h G
Nasiąkną ściany grą,	a D <sup>7</sup> h G
A zmęczonym wędrownikom	C D <sup>7</sup> D
Odpocząć pozwolą muzyką,	G a h G
Bo taki będzie mój dom,    × 2	a D <sup>7</sup> h G
Bo taki będzie mój dom.	a D <sup>7</sup> G

Szukam, szukania mi trzeba. . . || × 2



# Szemkel – Siódmy Anioł – Cisza Jak Ta

*śł. Michał Langowski, muz. Tomasz Fojgt*

**G A h cis D Ø A G ||×2**

Na dachu kamienicy **D**  
Prostując zmęczone kości **e**  
Przykucnął w słońcu Szemkel **h**  
Archanioł grzesznych miłości **G A**  
Zmęczone skrzydła zwinął **D**  
Płacząc na dachu skraju **e h**  
Tak trudno przemycać grzeszników **G fis**  
Przez bramy Boskiego raj. . . **G fis e (D)**

I westchnął Szemkel smutno **G A h**  
Do lotu prostując skrzydła **G fis e (D)**  
Cóż winna ludzka miłość **G A h**  
Że nawet Aniołom zbrzydła. . . ? **G fis e (D)**

I westchnął Szemkel smutno **G A h**  
Do lotu prostując skrzydła **G fis e (D)**  
Cóż winna ludzka miłość **G A h**  
Że nawet Aniołom zbrzydła. . . ? **G fis e (D)**  
Że nawet Aniołom zbrzydła **G fis D**

**G A h cis D Ø A G ||×2**

Śmiały się inne anioły **D**  
Że szary, zmęczony, nieładny **e**  
Że skrzydła ma zmierzwione **h**  
Że kolor piór tak szkaradny **G A**  
Że wielokrotnie karany **D**  
Za przemyt ludzkich słabości **e h**  
Że dla takiego nie warto **G fis**  
Marnować Boskiej miłości **G fis e (D)**

I westchnął Szemkel smutno. . .

Puszyste, białe dostojne **Fis h**  
I z rozwianymi lokami **Fis h**  
Fruwały nad nim wyniośle **Fis G D**  
Zajęte ważnymi sprawami **G fis e**  
Zajęte ważnymi sprawami **G A**

I westchnął Szemkel smutno. . .

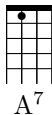
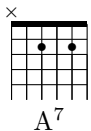
**G A h cis D Ø A G ||×2**



# Ułan (Piosenka z szabli) – Paweł Orkisz

sl. Henryk Szczygliński, muz. Paweł Orkisz

Niech w księgach wiedzy szpera rabin	d C d
Nauka to jest wymysł diabli	d C A <sup>7</sup>
Mądrością moją jest karabin, karabin	F C g
I klinga ukochanej szabli	A <sup>7</sup> d
Nie dbam o szarżę ni o gwiazdki	d C d
Co kiedyś mi przystroją kołnierz	d C A <sup>7</sup>
Wy piszcie klechdy i powiastki, powiastki	F C g
Ja biję się, jak musi żołnierz	A <sup>7</sup> d
Nie tęsknię do kawiarni gwarnej	d C d
Gdzie mieszka banda dziwołagów	d C A <sup>7</sup>
Gardzę zapachem buduarów, buduarów	F C g
Gdzie para psoci wśród szezlongów	A <sup>7</sup> d
Nie nęć mnie zalety babin	d C d
Kobieta zradną, bierz ją diabli	d C A <sup>7</sup>
Kochanką moją jest karabin, karabin	F C g
I klinga ukochanej szabli	A <sup>7</sup> d
Niejeden wróg miał na mnie chrapkę	d C d
A teraz jęczy w piekle na dnie	d C A <sup>7</sup>
Ze śmiercią igram w ciuciubabkę, ciuciubabkę	F C g
Więc może wkrótce mnie dopadnie	A <sup>7</sup> d
Książd niech mnie grzebie albo rabin	d C d
Żołnierza się nie czepią diabli	d C A <sup>7</sup>
Lecz w grób połóżcie mi karabin, karabin	F C g
I klingę ukochanej szabli	A <sup>7</sup> d



# W lesie listopadowym

śl. Jerzy Harasymowicz, muz. Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański

## a G a

Wokół góry, góry i góry **E<sup>7</sup> a**  
I całe moje życie w górach **E<sup>7</sup> a**  
Ileż piękniej drozdy leśne śpiewają **C G**  
Niż śpiewak płatny na chórach **E<sup>7</sup> a**

Wokół lasy, lasy i wiatr **E<sup>7</sup> a**  
I całe życie w wiatru świstach **E<sup>7</sup> a**  
Wszyscy, których kocham, wita was **C G**  
Modrzewia ikona złocista **E<sup>7</sup> a**

Jak łasiczki ścieżka w śniegach **d E<sup>7</sup> a**  
Droga życia była kręta **d G C**  
Teraz z lasów zesłała na mnie **d E<sup>7</sup> a**  
Młodych jodeł zieleń święta **E<sup>7</sup> a**

Ważne są tylko kopuły pieśni **d E<sup>7</sup> a**  
Które na górze wysokiej zostaną **d G C**  
Nikt nie szuka inicjałów cieśli **d E<sup>7</sup> a**  
Gdy cieśle dom postawią **E<sup>7</sup> a**

Wokół góry...

Nieludzką ręką malowany **d E<sup>7</sup> a**  
Jest wielki smutek duszy mojej **d G C**  
Lecz nawet złockiej ikonie **d E<sup>7</sup> a**  
Ja nigdy nic nie powiem **E<sup>7</sup> a**

Przyjaciele, którzy jemiółę czcicie **d E<sup>7</sup> a**  
Dobrze, że chodzicie światem **d G C**  
Wkrótce jodełkę zieloną spalicie **d E<sup>7</sup> a**  
By darzyła was ciepłym latem **E<sup>7</sup> a**

Wokół góry...



E<sup>7</sup>



E<sup>7</sup>

# W naszym niebie – Cisza Jak Ta

śl. i muz. Michał Langowski

Jeszcze śpisz za rzęsami schowana	h D
Błękit nieba uwięziony w twoich oczach	G e
Ciepły głos jeszcze w ustach uśpiony	h D
W twoich włosach jeszcze śpi wiosenny wiatr	G e
Jeśli chcesz, wypuść spod powiek wiosnę	G D
Wypuść błękit radosny, moje niebo	h A
Jeśli chcesz, niech motyle twych słów	G D
Z ciepłych wyfruną ust w moje niebo	h A
Jeszcze śpię w twoje myśli wsłuchana	h D
W ciepły oddech i tak znaną melodię	G e
Moje serce bije przecież tak samo	h D
Jest tak twoje, że go sama nie poznaje	G e
Jeśli chcesz, żeby snu nadszedł kres	G D
Jeśli dzień zbudzić chcesz w naszym niebie	h A
Przytul mnie, za oknami znów deszcz	G D
Lecz wiosennie nam jest w naszym niebie	h A
<i>[1. głos]</i>	
Jeśli chcesz, żeby snu nadszedł kres	G D
Jeśli dzień zbudzić chcesz w naszym niebie	h A
Przytul mnie, za oknami znów deszcz	G D
Lecz wiosennie nam jest w naszym niebie	h A
<i>[2. głos]</i>	
Chcę przytulać ciebie już od rana	G
Tulić twoje włosy jedwabne, kochane	D
Patrzeć w piersi twojej lekkie falowanie	h
Zwabić promień słońca w twych oczach nad ranem	A
Będę tulić ciebie, mój skarb najcenniejszy	G
W deszczu kropkach za oknem wypatrywać tęczy	D
Wszystkie wiosny kwiaty zakwitną dla ciebie	h
W naszym niebie	A

# We wtorek w schronisku – Wołosatki

sl. Wiesław Buchcic, muz. Ryszard Pomorski

Złotym kobiercem wymoszczone góry	C F C
Jesień w doliny przysła dziś nad ranem	C F C G
Buki czerwienią zabarwiły chmury	C F E <sup>7</sup> a
Z latem się złotym właśnie pożegnałem	F G C G
We wtorek w schronisku, po sezonie	C F G C
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość	a D G G <sup>7</sup>
Za oknem plucha, kubek parzy w dłonie	C F E <sup>7</sup> a
I tej herbaty, i tych gór mam dość	F G C
Szaruga niebo powoli zasnuwa	C F C
Wiatr już gałęzie pootrzęsał z liści	C F C G
Pod wiatr, pod górę, znowu sam zasuwam	C F E <sup>7</sup> a
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich	F G C G
We wtorek w schronisku. . .	
Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić	C F C
A czas sobie płynie wolno, „panta rhei”	C F C G
Do siebie tylko już nie umiem trafić	C F E <sup>7</sup> a
Kochać to więcej siebie dać czy mniej	F G C G
We wtorek w schronisku. . .	



E<sup>7</sup>



G<sup>7</sup>



E<sup>7</sup>



G<sup>7</sup>

# Wędrują ludzie – Saskia

*śl. i muz. Mariusz Nikoniuk*

Z wiarą w sercu	D G
Z nadzieją w oku	D G
Co dzień od rana	h fis
Byle do przodu	G
W huku czy w ciszy	D G
W burzy czy w słońcu	D G
Krok po kroku	h fis
Ciągle ku końcu	G
Wędrują ludzie z plecakiem uśmiechu	D A
Z balastem smutku i oddechu	h G
I nie chcą spocząć nawet na chwilę	D A
Bo tak się boją, że coś ich ominie	h G
Wędrują ludzie. . .	

# Wędrujemy – Na Bani

sl. Tomasz Borkowski, muz. Magdalena Snarska

A<sup>2</sup>

Wędruję ścieżką od ciebie do ciebie  
Choć droga prowadzi tylko przez góry  
Przez świat zatopiony wierzchołkami w niebie  
Dwa światy znam – lecz ten mój to który?

A<sup>2</sup> A<sup>2</sup>  
fis F A<sup>2</sup>  
A<sup>2</sup> A<sup>2</sup>  
fis F A<sup>2</sup>

Góry rozpadły się w stos fotografii  
Poprzecinane wąwozami miasta  
Ale ty mój świat ułożyć potrafisz  
I świat znów zaczyna w góry się zrastać

D E<sup>7</sup>  
A<sup>2</sup> fis F A<sup>2</sup>  
D E<sup>7</sup>  
A<sup>2</sup> fis F A<sup>2</sup>

Góry to nasze spiętrzone marzenia  
W górach ludzie jak one rosną ku niebu  
Morze szczytów nas w żeglarzy przemienia  
Sterujących coraz dalej od brzegu

C G a F  
C G a F  
C G a F  
C G a F

Góry to ludzie, którzy je noszą w plecaku  
Ludzie są jak góry które noszą w sobie  
Gdzie oczy poniosą wędrujemy szlakiem  
A u celu i tak czeka drugi człowiek

C G a F  
C G a F  
C G a F  
C G a F

C G a D F G A<sup>2</sup>

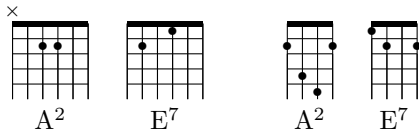
Wędruję ścieżką od ciebie do ciebie  
Choć nie ma drogi poza górami  
Już poza tobą światła nie dostrzegam  
Zawieszona między dwoma światami

A<sup>2</sup> A<sup>2</sup>  
fis F A<sup>2</sup>  
A<sup>2</sup> A<sup>2</sup>  
fis F A<sup>2</sup>

Tęsknię za tobą na pustych szczytach  
Lecz mój wzrok nie sięga w doliny  
U świata krawędzi z chmur skłębionych czytam  
Świat na tobie się kończy na tobie zaczyna

D E<sup>7</sup>  
A<sup>2</sup> fis F A<sup>2</sup>  
D E<sup>7</sup>  
A<sup>2</sup> fis F A<sup>2</sup>

Góry to nasze...





## Wiewiórka – Bez Jacka

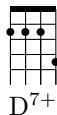
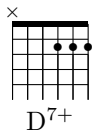
*śl. na podstawie „Newa poezją płynąca”, muz. Jacek i Zbigniew Stefańscy*

Śmiech ze łzami pomieszany,	<b>d a</b>
Ileż w tobie niepokoju.	<b>C</b>
Znowu dziś na śnieg wybiegaś,	<b>d a</b>
Weż przynajmniej palto swoje.	<b>d a</b>
Pyłem śnieżnym przyprószona	<b>F G a</b>
Natychmiast mi się wydałaś,	<b>F G a</b>
Taka cicha i bezbronna w wielkim świecie,	<b>F G a F</b>
Taka mała.	<b>G a</b>
Zobacz, kończy się przedmieście,	<b>C G a</b>
Las wyrasta bezszelestnie	<b>F G a</b>
W pstrych wiewiórek krzątanie.	<b>F G a</b>
Palto, palto nałóż wreszcie.	<b>F G a</b>
Kto to widział tak po śniegu	<b>d a</b>
W przedwieczornym mrozie biegać,	<b>C</b>
W samym tylko cienkim swetrze,	<b>F G a</b>
W samych lekkich pantofelkach.	<b>F G a</b>
A już nogi ci się płaczą,	<b>d a</b>
Włosy okrywają szronem.	<b>d a</b>
Pewnie jutro będziesz znowu,	<b>F G a</b>
Znowu przeziębiona	<b>F G a</b>
Zobacz, kończy się...	
Staniesz, oprzesz się o drzewo,	<b>d a</b>
Sen nadejdzie nieproszony,	<b>d a</b>
A las woła: palto!	<b>F G a</b>
<b>F G a</b>    × 3	
Zobacz, kończy się...	

# Wracanie – Na Bani

sl. Tomasz Borkowski, muz. Bartłomiej Adamczak

Tyle z gór zostało mi	D D <sup>7+</sup>
Com głodnym okiem złapał	C G
Chociaż tyle zgasło chwil	D D <sup>7+</sup>
Nieoznaczonych w mapach	C G
Tyle gór szukałem nas	h C
Pustych szlaków ile – nie wiem	h G
Ale mój wyśniony dom	e D
Już nie zabrzmiał twoim śpiewem	G A
Więc schodzę w dół precz po kamieniach	D C D C
A tępy ból narasta	h A G
Coraz cięższy zbliżam się do ziemi	C h
I zimne witam miasta	G A
Już czas zrzucić z ramion swych zmęczenie	C h C
W końcu wrócić z chmur na ziemię	h C h
Chociaż trudniej zejść niż osiągnąć gwiazd	A G
Lecz cóż – pošlę jeszcze w tył spojrzenie	C h C
Już ostatnie – hen! za siebie	h C h
Bo za mało sił, by zawrócić czas	A G D E G A
Tyle z nas zostało mi	D D <sup>7+</sup>
Com w dłoń niesytą schował	C G
Tylu też nie cofnę chwil	D D <sup>7+</sup>
Które trudno unieść w słowach	C G
Tyle z gór i tyle z nas	h C
Zostało – garstka myśli	h G
Mój pusty dom jak pusty szlak	e D
Nie takim mi się wyśnił	G A
Ugiąłem się więc pod kamieniem	D C D C
I stary ból mnie dopadł	h A G
Z ciężkim sercem lecę w stronę ziemi	C h
By w milczeniu na nią opaść	G A
Już czas...	



## Z nim będziesz szczęśliwsza – SDM

*sl. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski*

Zrozum to, co powiem	a E <sup>7</sup>
Spróbuj to zrozumieć dobrze	C G
Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe	F C
Albo noworoczne, jeszcze lepsze może	d E <sup>7</sup>
O północy, gdy składane	F C
Drżącym głosem, nieklamane	E <sup>7</sup>
Z nim będziesz szczęśliwsza	F C
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim	d E <sup>7</sup>
Ja, cóż	F
Włóczęga, niespokojny duch	C
Ze mną można tylko	d
Pójść na wrzosowisko	G
I zapomnieć wszystko	a
Jaka epoka, jaki wiek	F C d
Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień	C d F C
I jaka godzina	d
Kończy się	F
A jaka zaczyna	a
Nie myśl, że nie kocham	a E <sup>7</sup>
Lub że tylko trochę	C G
Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem	F C
Tak ogromnie bardzo, jeszcze więcej może	d E <sup>7</sup>
I dlatego właśnie żegnaj	F C
Zrozum dobrze, żegnaj	E <sup>7</sup>
Z nim będziesz szczęśliwsza. . .	
Ze mną można tylko	d
W dali znikać cicho	F a



E<sup>7</sup>



E<sup>7</sup>

## Zagubieni żeglarze – Stara Kuźnia

*śl. Jadwiga Zgliżewska, muz. Artur Chudź*

Czas wypłynąć na morze, już czas,	e D
Pożeglować w przestworza do gwiazd,	a C D
Czas nareszcie wyruszyć gdzieś stąd,	e D
By po trudach odszukać swój ład.	C e D
Płyniemy, żeglujemy, po wzburzonej wodzie,	G D C D
Zziębnięci, przemoczeni, w deszczu, wietrze, chłodzie,	G D C D
Oczy w dal zapatrzone, słońce drogę pokaże,	G D e h
Jaki ład odkryjemy,	C D G
Zagubieni żeglarze.	a H e
Czas zawinąć do portu, lecz gdzie,	e D
Wszystkie porty ukryte we mgle,	a C D
Czas się znaleźć nareszcie u bram,	e D
W swej przystani i zostać już tam.	C e D
Płyniemy, żeglujemy, po spienionej fali,	G D C D
Szukamy własnej ziemi w bezimiennej dali,	G D C D
Już nas jest tak niewielu, czas zaciera nam twarze,	G D e h
Czy dotrzemy do celu,	C D G
Zagubieni żeglarze.	a H e
Wciąż błądzimy po morzach od lat,	e D
Nie liczymy ni zysków, ni strat,	a C D
Jeszcze tylko czasami się śni,	e D
Raj szukany wśród nocy i dni.	C e D
Płyniemy, żeglujemy, unoszą nas fale,	G D C D
Zgubioną kiedyś ziemię niełatwo odnaleźć,	G D C D
Ładu nie odkrywamy, los nas srogo ukarze,	G D e h
Błądzić wiecznie będziemy,	C D G
Zagubieni żeglarze.	a H e

# Załączńska ballada

sl. Wiesław Buchcic, muz. Zbigniew Piasecki

Czasem nam do głowy wpada, by głęboką nocą  
Powędrować na kraj świata i nie pytać po co?  
Z marzeniami na wyścigi pędzimy w nieznane  
A tu Warta opowiada dziwy niesłychane

Że prócz ogniska o coś nam chodzi  
Że prócz piosenek coś w sercu tkwi  
Że prócz wędrówki coś trzeba zrobić  
Że bez przyjaciół nie można żyć

Księżyc rozsiadł się na młynie, rzeka baje plecie  
Przykucnęła noc przy ogniu – ciepło jej tu przecież  
Przy płomieniach w naszym kręgu miejsce zawsze czeka  
Zanuć z nami, siądź przy ogniu – przyszedłeś z daleka

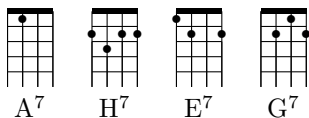
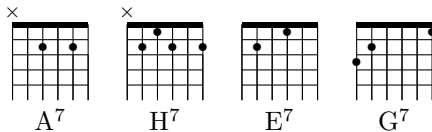
Bo prócz ogniska o coś nam chodzi  
Bo prócz piosenek coś w sercu tkwi  
Bo prócz wędrówki coś trzeba zrobić  
Bo bez przyjaciół nie można żyć

a A A<sup>7</sup> d  
G C H<sup>7</sup> E<sup>7</sup>  
a A A<sup>7</sup> d  
G C H<sup>7</sup> E<sup>7</sup>

d E<sup>7</sup> a  
d E<sup>7</sup> a E<sup>7</sup>  
D G<sup>7</sup> C a  
d E<sup>7</sup> a E<sup>7</sup> a

a A A<sup>7</sup> d  
G C H<sup>7</sup> E<sup>7</sup>  
a A A<sup>7</sup> d  
G C H<sup>7</sup> E<sup>7</sup>

d E<sup>7</sup> a  
d E<sup>7</sup> a E<sup>7</sup>  
D G<sup>7</sup> C a  
d E<sup>7</sup> a E<sup>7</sup> a



# Zapiszę śniegiem w kominie – Robert Kasprzycki

*śl. i muz. Robert Kasprzycki*

A jeśli zabraknie na koncie pieniędzy      C G F C  
I w kącie zagnieżdży się bieda      C G F  
Po rozum do głowy pobiegnę, niech powie      C G F C  
Co sprzedać, by siebie nie sprzedać      C G F

Zapiszę śniegiem w kominie      C G  
Zaplotę z dymu warkoczyk      a e  
I zanim zima z gór spłynie – wrócę      F C G

Zapiszę śniegiem w kominie      C G  
Warkoczyk z dymu zaplotę      a e  
I zanim zima z gór spłynie – wrócę      F C G  
I będę z powrotem      F G C

A jeśli nie znajdę w swej głowie rozumu      C G F C  
To paszport odnajdę w szufladzie      C G F  
Zapytam go może, on wreszcie pomoże      C G F C  
Poradzi jak sobie poradzić      C G F

Zapiszę śniegiem w kominie...

A jeśli zabraknie ci w sercu nadziei      C G F C  
Bo powrót jest zawsze daleko      C G F  
Przypomnij te słowa, wyśpiewaj od nowa      C G F C  
Bym wiedział, że ktoś na mnie czeka      C G F

Zapiszę śniegiem w kominie      C G  
Zaplotę z dymu warkoczyk      a e  
I zanim zima z gór spłynie – wrócę      F C G

Zapiszę śniegiem w kominie      C G  
Warkoczyk z dymu zaplotę      a e  
I zanim zima z gór spłynie – wrócę      F C G  
I będę z powrotem      F G C

|| × 3

# Zbroja – Jacek Kaczmarski

*sł. i muz. Jacek Kaczmarski*

Daleś mi Panie zbroję e D e  
Dawny kuł płatnerz ją e D e  
W wielu pogięta bojach e D e  
Wielu ochrzczone krwią e D e  
W wykutej dla giganta G e  
Potykam się co krok H<sup>7</sup>  
Bo jak sumienia szantaż G Fis F e  
Uciska lewy bok e H<sup>7</sup> e

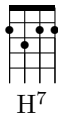
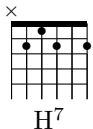
Lecz choć zaginał hełm i miecz D G D  
Dla ciała żadna w niej ostoja a e  
To przecież w końcu ważna rzecz a H<sup>7</sup> C a  
Zbroja e H<sup>7</sup> e

Magicznych na niej rytów e D e  
Dziś nie odczyta nikt e D e  
Ale wykuta z mitów e D e  
I wieczna jest jak mit e D e  
Do ciała mi przywarła G e  
Przeszkadza żyć i spać H<sup>7</sup>  
A tłum się cieszy z karła G Fis F e  
Co chce giganta grać e H<sup>7</sup> e

Lecz choć zaginał hełm i miecz...

A taka w niej powaga e D e  
Dawno zaschniętej krwi e D e  
Że czuję jak wymaga e D e  
I każe rosnać mi e D e  
Być może nadaremnie G e  
Lecz stanę w niej za stu H<sup>7</sup>  
Zdejmij ją Panie ze mnie G Fis F e  
Jeśli umrę podczas snu e H<sup>7</sup> e

Bo choć zaginał hełm i miecz...



Wrzasnęli hasło wojna e D e  
Zbudzili hufce hord e D e  
Zgwałcona noc spokojna e D e  
Ogląda pierwszy mord e D e  
Goreją świeże rany G e  
Hańbiona płonie twarz H<sup>7</sup>  
Lecz nam do obrony dany G Fis F e  
Pamięci pancierz nasz e H<sup>7</sup> e

Więc choć za ciosem pada cios D G D  
I wróg posiłki śle w konwojach a e  
Nas przed upadkiem chroni wciąż a H<sup>7</sup> C a  
Zbroja e H<sup>7</sup> e

Wywlekli pudła z blachy e D e  
Natkali kul do luf e D e  
I straszą sami w strachu e D e  
Strzelają do ciał i słów e D e  
Zabrońcie żyć wystrzałem G e  
Niech zatryumfuje gwałt H<sup>7</sup>  
Nad każdym wszędzie ciałem G Fis F e  
Pamięci żywej kształt e H<sup>7</sup> e

Choć słońce skrył bojowy gaz D G D  
I żołdak pławi się w rozbojach a e  
Wciąż przed upadkiem chroni nas a H<sup>7</sup> C a  
Zbroja e H<sup>7</sup> e

Wytresowali świnie e D e  
Kupili sobie psy e D e  
I w pustych słów świątyni e D e  
Stawiają ołtarz krwi e D e  
Zawodzi przed bałwanem G e  
Półślepy kapłan łgarz H<sup>7</sup>  
I każdym nowym zdaniem G Fis F e  
Hartuje pancierz nasz e H<sup>7</sup> e

Choć krwią zachłysnął się nasz czas D G D  
Choć myśli toną w paranojach a e  
Jak zawsze chronić będzie nas a H<sup>7</sup> C a  
Zbroja e H<sup>7</sup> e



# Żeby była taka noc

*sl. autor nieznany, muz. Ryszard Pomorski*

Dym jałowca lży wyciska,	<b>C a</b>
Noc się coraz wyżej wznosi.	<b>F G</b>
Strumień srebrną falą błyska,	<b>C a</b>
Czyjs głos w leśnej ciszy prosi:	<b>F G</b>
Żeby była taka noc, kiedy myśli mkną do Boga.	<b>C e F G</b>
Żeby były takie dni, że się przy Nim ciągle jest.	<b>C e F G</b>
Żeby był przy tobie ktoś, kogo nie zniechęci droga,	<b>C e F G</b>
Abyś plecak swoich win stromą ścieżką umiał nieść.	<b>C a d G C</b>
Tuż przed szczytem się zatrzymaj,	<b>C a</b>
Spójrz, jak gwiazdy z gór spadają.	<b>F G</b>
Spójrz, jak drży kosodrzewina,	<b>C a</b>
Góry z tobą wraz wołają:	<b>F G</b>
Żeby była taka noc...	
Ogrzej dłonie przy ognisku,	<b>C a</b>
Płomień twarz ci zarumieni.	<b>F G</b>
Usiądziemy tutaj blisko,	<b>C a</b>
Jedną myślą połączeni:	<b>F G</b>
Żeby była taka noc...	

## Znalezione – Dom o Zielonych Progach

*sl. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojtek Szymański*

Znalazłem siebie	C d
W tych górach, w tych drzewach	F G C d F G
Ubranych jesienią	C d
W wyszywane rękawy pochodzenia	F G C d F G
Ja siwy wataha	C d
Z chmur wyciągnąłem przez Boga pisany los	F G C d F G
Dlatego, Panie	C d
Dopóki sił, dźwigam ikonę przeznaczenia	F G C d F G
(Bo przecież)	
Piszę w buki coraz dalej	C d
Piszę w buki coraz głośniej	F G C d F G
(Dopóki głos...)	
× 2	

*Sprawdź: Jaka jesteś, str. 34*

## Znów wędrujemy – Grzegorz Turnau

*śl. Krzysztof Kamil Baczyński, muz. Grzegorz Turnau*

Znów wędrujemy ciepłym krajem,	e h
Malachitową łąką morza.	C D
Ptaki powrotne umierają	e h
Wśród pomarańczy na rozdrożach.	C C
Na fioletowoszarych łąkach	a D
Niebo rozpina płynność arkad.	G C
Pejzaż w powieki miękko wsiąka,	a e
Zakrzepła sól na nagich wargach.	C D e
A wieczorami w prądach zatok	e h
Noc liże morze słodką grzywą.	C D
Jak miękkie gruszki brzmięje lato	e h
Wiatrem sparzone jak pokrzywą.	C C
Przed fontannami perłowymi	a D
Noc winogrona gwiazd rozdaje.	G C
Znów wędrujemy ciepłą ziemią,	a e
Znów wędrujemy ciepłym. . .	C D e
. . . krajem, malachitową łąką morza.	h C D
Ptaki powrotne umierają	e h
Wśród pomarańczy na rozdrożach. . .	C C
Znów wędrujemy ciepłym krajem,	e h
Malachitową łąką morza.	C D
Ptaki powrotne umierają	e h
Wśród pomarańczy na rozdrożach.	C C
Przed fontannami perłowymi	a D
Noc winogrona gwiazd rozdaje.	G C
Znów wędrujemy ciepłą ziemią,	a e
Znów wędrujemy ciepłym. . .	C D e
. . . krajem, malachitową łąką morza.	h C D
Ptaki powrotne umierają	e h
Wśród pomarańczy na rozdrożach. . .	C C

## Zostanie tyle gór – Dom o Zielonych Progach

*śl. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojtek Szymański*

Zostanie tyle gór, ile udźwignąłem na plecach	<b>a F</b>
Zostanie tyle drzew, ile narysowało pióro	<b>C G</b>
Zostanie tyle gór, ile udźwignąłem na plecach	<b>a F</b>
Zostanie tyle drzew, ile narysowało pióro	<b>C G</b>
Tak gotowym trzeba	<b>a</b>
Być do każdej ludzkiej podróży	<b>F</b>
Tak zdecydują w niebie	<b>C</b>
Lub serce nie zechce już służyć	<b>G</b>
Ja tylko zniknę wtedy	<b>a</b>
W starym lesie bukowym	<b>F</b>
Tak jakbym wrócił do siebie	<b>C</b>
Po prostu wrócę do domu	<b>G D</b>
Zostanie tyle gór...	
I wszystko tam będzie jak w życiu	<b>a</b>
I stół i krzesła i buty	<b>F</b>
Te same nieporuszone	<b>C</b>
Na niebie zostaną góry	<b>G</b>
Tylko ludzi nie będzie	<b>a</b>
Tych co najbardziej kocham	<b>F</b>
Czasem we śnie ukradkiem	<b>C</b>
Zamienią ze mną dwa słowa	<b>G D</b>
Zostanie tyle gór...	
Będą leciały stadem liście	<b>a</b>
Duszycki i szepty ich w lesie	<b>F</b>
Będzie tak wielki i świsty	<b>C</b>
Rok cały będzie tam jesień	<b>G D</b>
Zostanie tyle gór...	

# Część mniej oficjalna

## Agnieszka – Łzy

*śl. i muz. Adam Konkol*

Było ciepłe lato, choć czasem padało	F C
Dużo wina się piło i mało się spało	d B
Tak zaczęła się wakacyjna przygoda	C d
On był jeszcze młody i ona była młoda	B
Zakochani przy świetle księżyca nocami	F C
Chodzili długimi, leśnymi ścieżkami	d B
Tak mijaly tygodnie, lecz rozstania nadszedł czas	C d
Zawsze mówił jedno zdanie: „Moje śliczne ty kochanie”	B
Ostatniego dnia tych pamiętnych wakacji	F C
Kochali się namiętnie w męskiej ubikacji	d B
I przysięgli przed Bogiem miłość wzajemną	C d
Że za rok się spotkają i na zawsze ze sobą już będą	B F B C
Tęsknił za nią i pisał do niej listy miłosne	F C
W samotności przeżył jesień, zimę, wiosnę	d B
Nie wytrzymał do wakacji, postanowił ją odwiedzić	C d
Bo nie dostał już dawno od niej żadnej odpowiedzi	B
Gdy przyjechał do jej domu po dość długiej podróży	F C
Cieszył się, że ją zobaczy, w końcu tyle dla niej znaczył	d B
Lecz gdy ona go ujrzała, szybko się schowała	C d
Drzwi mu matka otworzyła i tak mu powiedziała	B
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka	F B C F d C
× 4	
Rozczarował się, bo takie są zawody miłosne	F C
Cierpiał całą jesień, zimę, no i wiosnę	d B
A gdy przeszło mu zupełnie, pojechał na wakacje	C d
W tamto miejsce, by zobaczyć tę pamiętną ubikację	B
Tak się stało, że przypadkiem ona też tam była	F C
Ucieszyła się ogromnie, gdy go tylko zobaczyła	d B
Zapytała się, czy w sercu jego jest jeszcze Agnieszka	C d
Odpowiedział jednym zdaniem: „Moje śliczne ty kochanie”	B
Agnieszka już dawno. . .	

## Ale to już było – Maryla Rodowicz

*śl. i muz. Andrzej Sikorowski*

Z wielu pieców się jadło chleb	C G C
Bo od lat przyglądam się światu	F G
Nieraz rano zabolął łeb	C G C
I mówili: zmiana klimatu	F G
Czasem trafił się wielki raut	e d
Albo feta proletariatu	F G
Czasem podróż najlepszym z aut	e d
Częściej szare drogi powiatu	F G
Ale to już było	F G
I nie wróci więcej	C
I choć tyle się zdarzyło	e
To do przodu wciąż wrywa głupie serce	F C
Ale to już było	F G
Znikło gdzieś za nami	C
Choć w papierach lat przybyło	e
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami	F C
Na regale kolekcja płyt	C G C
I wywiadów pełne gazety	F G
Za oknami kolejny świt	C G C
I w sypialni dzieci oddechy	F G
One lecą drogą do gwiazd	e d
Przez niebieski ocean nieba	F G
Ale przecież za jakiś czas	e d
Będą mogły same zaśpiewać	F G
Ale to już było...	

# Aleksander Siergiejewicz Puszkina – Bułat Okudźawa

*śl. i muz. Bułat Okudźawa, tł. Witold Dąbrowski*

Co było – nie wróci, i szaty rozdierać by próżno.

a E<sup>7</sup> a

Cóż, każda epoka ma własny obyczaj i ład. . .

C G<sup>7</sup> C A<sup>7</sup>

A przecież mi żal, że tu, w drzwiach, nie pojawi się Puszkina –

d G<sup>7</sup> a

Tak chętnie bym dziś choć na kwadrans na koniak z nim wpadł.

a F<sup>7</sup> E<sup>7</sup> a

Dziś już nie musimy piechotą się wlec na spotkanie –

a E<sup>7</sup> a

I tyle jest aut, i rakiety unoszą nas w dal. . .

C G<sup>7</sup> C A<sup>7</sup>

A przecież mi żal, że po Moskwie nie suną już sanie,

d G<sup>7</sup> a

I nie ma już sań, i nie będzie już nigdy, a żal!

a F<sup>7</sup> E<sup>7</sup> a

Przyjmuję pojętny mój wiek, mego stwórcę i mistrza,

a E<sup>7</sup> a

Ten trzeźwy mój wiek, doświadczony mój wiek pragnę czcić. . .

C G<sup>7</sup> C A<sup>7</sup>

A przecież mi żal, że jak dawniej snią nam się bożyszczka

d G<sup>7</sup> a

I jakoś tak jest, że gotowiliśmy czołem im bić.

a F<sup>7</sup> E<sup>7</sup> a

No cóż, nie na darmo zwycięstwem nasz szlak się uświetnił,

a E<sup>7</sup> a

I wszystko już jest – cicha przystań, nonajron i wikt. . .

C G<sup>7</sup> C A<sup>7</sup>

A przecież mi żal, że nad naszym zwycięstwem niejednym

d G<sup>7</sup> a

Górują cokoły, na których nie stoi już nikt.

a F<sup>7</sup> E<sup>7</sup> a

Co było – nie wróci; wychodzę wieczorem na spacer

a E<sup>7</sup> a

I nagle spojrzalem na Arbat i – ach, co za gość! –

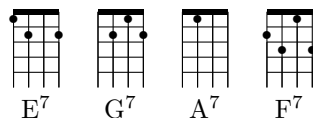
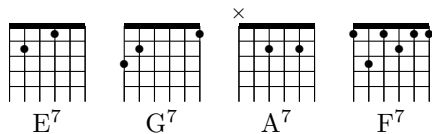
C G<sup>7</sup> C A<sup>7</sup>

Rżą konie u sań, Aleksander Siergiejewicz przechadza się,

d G<sup>7</sup> a

Ach, głowę bym dał, że już jutro wydarzy się coś!

a F<sup>7</sup> E<sup>7</sup> a





# Baba na psy – Artur Andrus

*sl. Artur Andrus, muz. Lukasz Borewiecki*

Tak ogólnie to był słaby, chorowity i niewielki **d g**  
Ale straszny pies na baby, zwłaszcza na XL-ki **C F A**  
Kiedy wreszcie się ożenił, mówił do niej per „kobieto” **d g**  
Nikt jej nie zna po imieniu, ale wszyscy wiedzą, że to **C A**

Baba na psy, baba na psy **d g**  
Ten świat cały psu na budę **C F A**  
Baba na psy, baba na psy **d g**  
Zwłaszcza na rude **A d**

Życie tak ją nauczyło — rudy pies czy ruda suka **d g**  
Wie co to prawdziwa miłość i cię nie oszuka **C F A**  
Facet kosę wbije w pierś ci, choćby był rodzonym bratem **d g**  
Taki, z sierścią czy bez sierści, facet wredny jest a zatem **C A**

Baba na psy, baba na psy. . .

Rudy pies ma więcej błysku i polotu niż mężczyzna **d g**  
„Głos Wybrzeża” nosi w pysku, choć to Lubelszczyzna **C F A**  
Nigdy w życiu nie miał kaca, nie tłumaczy się kolegom, **d g**  
Że za chwilę musi wracać, bo tam w domu czeka jego **C A**

Baba na psy, baba na psy. . .

Kiedyś, ludzie, uwierzycie w bezgraniczną moc miłości **d g**  
Pies na babę spędzi życie z kobietą przy kości **C F A**  
A jak odejść będzie trzeba, w jakąś wiosnę albo lato **d g**  
Wezmą ich do psiego nieba — bo zapracowała na to! **C A**

Baba na psy, baba na psy. . .

# Bal wszystkich świętych – Budka Suflera

*sl. Andrzej Mogielnicki, muz. Romuald Lipko*

**a/d/a/d/a/E/a**

Ta niedziela jest jak film – tani, klasy „B”  
Facet się pałęta w nim w nieciekawym tle  
Scenarzysta forszę wziął, potem zaczął pić  
I z dialogów wyszło dno, zero, czyli nic

**a d/a a/E/a**  
**a d/a a/G/C**  
**C G/C C/G/C**  
**C G/C E a**

**a**

Wszyscy święci balują w niebie  
Złoty sypie się kurz  
A ja włóczę się znów bez ciebie  
I do piekła mam tuż

**a d/a**  
**a d**  
**a d/a**  
**a G**

**a/d/a/d/a/E/a**

Tak bym chciał cię spotkać raz, w ten jedyny dzień  
Lub o tydzień cofnąć czas, ale nie da się  
Chociaż samotności smak aż do bólu znam  
Kiedy innych niedziel brak, trudno, co mi tam

**a d/a a/E/a**  
**a d/a a/G/C**  
**C G/C C/G/C**  
**C G/C E a**

**a**

Wszyscy święci balują w niebie  
Złoty sypie się kurz  
A ja włóczę się znów bez ciebie  
I do piekła mam tuż  
Świat się tylko już ze mną kręci  
Gwiazdy płoną jak stal  
Skasowałaś mnie z swej pamięci  
Aż mi siebie jest żal

**a d/a**  
**a d**  
**a d/a**  
**a G**  
**a d/a**  
**a d**  
**a d/a**  
**a G**

W niebie dzisiaj wszyscy, wszyscy święci mają bal  
W niebie dzisiaj wszyscy, wszyscy święci mają bal

**a/d/a/d/a/E/a**  
**a/d/a/d/a/E/a**

# Ballada o dzikim zachodzie – Kabaret Dudek

*śl. Wojciech Młynarski, muz. Tadeusz Suchocki*

Potwierdzają to setne przykłady	D G D
Że westerny wciąż jeszcze są w modzie	h A D
Wysłuchajcie więc państwo ballady	D G D
O tak zwanym najdzikszym zachodzie	h A D
Miasto było tam jakich tysiące	G D
Wokół preria i skały naprzeciw	G D
Jak gdzie indziej świeciło tam słońce	D G D
Marli starcy, rodziły się dzieci	h A D
I tym tylko od innych różni się ta ballada	G A G D
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach	G D
Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadał	G A G D
Jeden szeryf na jednego mieszkańca	h A D
Konsekwencje ten fakt miał ogromne	D G D
Bo nikt w mieście za spluwę nie chwycił	h A D
I od dawna już każdy zapomniał	D G D
Jak wygląda prawdziwy bandyta	h A D
Choć finanse poniekąd leżały	G D
Gospodarka i przemysł był na nic	G D
Ale każdy, czy duży, czy mały	D G D
Czuł się za to bezpieczny bez granic	h A D
Bo tym tylko od innych różni się ta ballada	G A G D
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach	G D
Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadał	G A G D
Jeden szeryf na jednego mieszkańca	h A D
Jeśli państwa historia ta nudzi	D G D
To pocieszcie się tym, że nareszcie	h A D
Którejś nocy krzyk ludzi obudził	D G D
Bank rozbity, bandyci są w mieście	h A D
Dobrzy ludzie, na próżno wołacie	G D
Nikt nie wstanie, za spluwę nie chwyci	G D
Skoro każdy świadomość zatracił	D G D
Czym się różnią od ludzi bandyci	h A D
A tym tylko od innych różni się ta ballada	G A G D
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach	G D
Na każdego człowieka nagle strach upadł błady	G A G D
Od szeryfa do zwykłego mieszkańca	h A D

Potwierdzają to setne przykłady	D G D
Że westerny wciąż jeszcze są w modzie	h A D
Wysłuchaliście państwo ballady	D G D
O tak zwanym najdzikszym zachodzie	h A D
Miasto było tam jakich tysiące	G D
Ludzkie w nim krzyżowały się drogi	G D
Lecz nie wszystkim świeciło tam słońce	D G D
Bo bandyci krążyli bez trwogi	h A D
Wyciągnijmy więc morał w tej balladzie ukryty	G A G D
Gdy nie grozi nam żadne riffi	G D
Że czasami najtrudniej rozpoznać bandytę	G A G D
Gdy dokoła są sami szeryfi	h A D

## Baranek – Kult

*sl. i muz. Stanisław Staszewski*

Ach ci ludzie, to brudne świnie                   A  
Co napletli o mojej dziewczynie                d  
Jakieś bzdury o jej nałogach                   A  
To po prostu litość i trwoga                   d  
Tak to bywa, gdy ktoś zazdrości               D  
Kiedy brak mu własnej miłości                g  
Plotki płodzi, mnie nie zaszkodzi żadne obce zło   A d  
Na mój sposób widzieć ją                    A d

    Na głowie kwietny ma wianek               A d  
    W rękę zielony badylek                   A d  
    A przed nią bieży baranek                g D  
    A nad nią lata motylek                   A d

Krzywdę robią mojej panience                A  
Opłuc chcą ją podli zbrojeńcy               d  
Topić chcą ją w morzu zawiści                A  
Paranoicy, podli sadyści                    d  
Utaplani w brudnej rozpuście                D  
A na gębach fałszywy uśmiech               g  
Byle zagnać do swego bagna, ale wara wam   A d  
Ja ją przecież lepiej znam                   A d

    Na głowie kwietny ma wianek...

Znów widzieli ją z jakimś chłopem           A  
Znów pojechała do St. Tropez                d  
Znów męczyła się, Boże drogi                A  
Znów na jachtach myła podłogi               d  
Tylko czemu ręce ma białe                   D  
Chciałem zapytać, zapomniałem             g  
Ciało kłoniąc, skinęła dłonią, wsparła skroń o skroń   A d  
Znów zapadłem w nią jak w toń               A d

    Na głowie kwietny ma wianek...

Ech, dziewczyna pięknie się stara            A  
Kosi pieniądze, ma jaguara                  d  
Trudno pracę z miłością zgodzić            A  
Rzadziej może do mnie przychodzić        d  
Tylko pyta, kryjąc, rumieniec              D  
Czemu patrzę jak potępieniec                g  
Czemu zgrzytam, kiedy się pyta, czy ma ładny biust   A d  
Czemu toczę pianę z ust                    A d

    Na głowie kwietny ma wianek...

# Bramy Dublina – Mechanicy Shanty

*sl. Sławomir Klupś, muz. trad.*

Chciałbym ptakiem być – pewien starzec mi rzekł –      a F C G  
I polecieć daleko tam,      a e  
Gdzie przed laty stał rodzinny mój dom,      a F C G  
Gdym opuszczał me Dublin Town.      a e a

Młody byłem tak, pełen wiary, że świat      a F C G  
Czeka na to, by odkryć go.      a e  
Opuściłem dom, porwał mnie życia prąd,      a F C G  
Związał z morzem historię mą.      a e a

Ten stary port, wąskich ulic gwar,      C G  
Wciąż wspominam jak starą pieśń,      a e  
Która niesie mnie poprzez noce i dnie      a F C G  
Do otwartych Dublina bram.      a e a

W małym porcie, gdzie zacumował nasz ship,      a F C G  
Zobaczyłem ją z koszem róż.      a e  
Włosy niby len rozczesywał jej wiatr,      a F C G  
Błękit oczu roztopił lód.      a e a

Chciałem poznać ją, rzucić świat jej do stóp,      a F C G  
Lecz odwagi zabrakło mi.      a e  
Dzisiaj wiem – to błąd, trzeba szczęście swe brać,      a F C G  
Kiedy stuka do Twoich drzwi.      a e a

Ten stary port. . .

## **Branka – Cztery Refy**

*sl. Andrzej Mendygrał, muz. trad.*

W dół od rzeki, poprzez London Street,  
Psów królewskich oddział zwarty szedł.  
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi,  
Marynarzy floty wojennej.

A że byłem wtedy silny chłop,  
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok.  
W kajdanach z bramy wywlekli mnie,  
Marynarza floty wojennej.

Jak o prawa upominać się  
Na gretingu nauczyli mnie.  
Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet  
Marynarza floty wojennej.

Nikt nie zliczy, ile krwi i łez  
Wsiąkło w pokład, gdy się zaczął rejs,  
Dla chwały twej, słodki kraju mój,  
Marynarzy floty wojennej.

Hen za rufą miły został dom,  
Jesteś tylko parą silnych rąk.  
Dowódca tu twoim bogiem jest,  
Marynarzu floty wojennej.

Gdy łapaczy szyk formuje się,  
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie.  
Kto stanie na mojej drodze dziś,  
Łup stanowi floty wojennej.

# Brzydala – Domowe Melodie

*śl. i muz. Justyna Chowniak*

## D A D

A ja wolę brzydala, co brzydki jest jak noc	D A D
Byle mnie zadowalał, w tym sensie mhm... no	D A D
A ja wolę brzydala, co krzywy ma nos	G D A D
Bardzo ładna z nas para, wystarczy fotoszop	G D A D

## A D

Bo taki piękny chłopak, co wszystko piękne ma	C G
I wpada w żeńskie oka, jest jak ciekący kran	D G
A taki brzydki brzydał, co nikt nie widzi go	C G
To pod skorupką skrywa skarby dla swojej squaw	D G Gis A

Więc ja wolę brzydala... .

## A D

A ciocia będzie się złościć, że z takim byle czym	C G
Że nie pasuje miłości, że rudzi ludzie źli	D G
A ja mam ciocię w dupie, że tak wyrażę się	C G
Ja tam brzydali lubię, a oni lubią mnie	D G Gis A

Więc ja wolę brzydala... .

## A D

Jeszcze na koniec dodam, by o brzydali dbać	C G
By dbać o tę urodę, nie próbować zmieniać	D G
Bo jak brzydala ciśniesz, żeby był jak Brad Pitt	C G
Czarowność jego pryśnie, a tak nie może być!	D G Gis A

Więc ja wolę brzydala... .



## Byle dalej – Andrzej Korycki

*sl. Jacek Chmielewski, muz. Andrzej Korycki*

Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej...	d G C
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej...	d G C
W nocy na przystanku wsiadam,	d G
W tłumie zapomnianych dłoni.	C a
Razem z deszczem na mnie spada,	d G
Sen wyśniony, wymarzony...	C C <sup>7</sup>
Znowu wieczór, powrót z pracy,	d G
W szybie cię zmęczonej twarzy	C a
I latarni światła spacer.	d G
Chcę inaczej żyć... Inaczej.	F C
Móc nie słuchać cudzych rad,	C
Byle w uszach szumiał wiatr...	d
Z wędrującą falą gnać,	G F
Byle dalej...	C
Nie żegnając dawnych dróg,	C
W żaglach sen odnaleźć mógł	d
Aż po brzegów zawołanie:	G F
Byle dalej...	C
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej...	d G C
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej...	d G C
Zakołysał się autobus,	d G
Na pustkowiu drzwi otwarte.	C a
Może złapię w kroplach deszczu,	d G
Chwyćę prawdę, że odnajdę...	C C <sup>7</sup>
W nocy sny wzburzone biją	d G
W odchodzących burty kutrów,	C a
Ku wzburzonym pędząc wichrom.	d G
Może minie czas mych smutków?	F C
Móc nie słuchać cudzych rad...	
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej...	d G C
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej...	d G C

# Chciałem być – Krzysztof Krawczyk

*śł. Maciej Maleńczuk, muz. Robert Gawliński*

**e G C G**

Chciałem być marynarzem	<b>G C G</b>
Chciałem mieć tatuaże	<b>G e</b>
Podróżować, zwiedzać świat	<b>D</b>
Pięknie żyć, garściami życie brać	<b>D (G)</b>
Chciałem być piosenkarzem	<b>G C G</b>
Chciałem mieć pełne sale	<b>G e</b>
Podróżować, zwiedzać świat	<b>D</b>
I wiele pięknych, pięknych kobiet znać	<b>D (G)</b>
Przemierzyłem cały świat	<b>G</b>
Od Las Vegas po Krym	<b>C D</b>
Zgrałem tysiąc talii kart,	<b>G</b>
Które lubią dym	<b>C D</b>
Skasowałem kilka bryk,	<b>G</b>
Nie żałuję dziś	<b>C D</b>
Nie żałuję dziś	<b>G C D</b>
Uuuuuu...    × 4	<b>e G C G</b>
Chciałem dać coś dobrego	<b>G C G</b>
Dałem tylko siebie	<b>G e</b>
Los okrutnie ze mnie drwił	<b>D</b>
Gorzkich nauk nie oszczędził mi	<b>D (G)</b>
Chciałem wnieść coś nowego	<b>G C G</b>
Chciałem mieć więcej wiary	<b>G e</b>
Los okrutnie ze mnie drwił	<b>D</b>
Mojej wiary nie odebrał mi	<b>D (G)</b>
Przemierzyłem cały świat...	

# Chodź, pomaluj mój świat – 2 plus 1

*sl. Marek Dutkiewicz, muz. Janusz Kruk*

Piszesz mi w liście, że kiedy pada                   a d  
Kiedy nasturcje na deszczu mokną                   G a  
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby               C G  
I kolorowe otwierasz okno                           d E a

Trawy i drzewa są takie szare                       a d  
Barwę popiołu przybrały nieba                   G a  
W ciszy tak smutno szepce zegarek               C G  
O czasie, co mi go nie potrzeba                   d E a

Więc chodź, pomaluj mój świat                   C d  
Na żółto i na niebiesko                           F C  
Niech na niebie stanie tęcza                      C d  
Malowana twoją kredką                           F G

Więc chodź, pomaluj mi życie                    C d  
Niech świat mój się zarumieni                   F C  
Niech mi załśni w pełnym słońcu                C d  
Kolorami całej ziemi                              F G

Za siódmą górą, za siódmą rzeką               a d  
Twoje sny zamieniasz na pejzaże               G a  
Niebem się wlecze wyblakłe słońce            C G  
Oświetla ludzkie wyblakłe twarze             d E a

Więc chodź, pomaluj mój świat...

## Chory na wyobraźnię

*sl. i muz. Mariusz Zadura*

Dawno w mieście drwił z niego każdy,  
Pośmiewiskiem był ludziom na co dzień  
Ot – wariat, chory na wyobraźnię,  
Wiecznie w drodze spóźniony przechodzień

a d  
a d  
F C F C  
d E

Dokąd idziesz? Pytali go bliscy,  
Z tego bracie to trzeba się leczyć  
A on brał tekturową walizkę  
I wychodził swym obrazom naprzeciw, mówiąc:

a d  
a d  
F C F C  
d E

Idę tam, gdzie bezmiar błękitu,  
Światłocienie cyprysów przy drodze  
Feerią barw każdy ranek rozkwita  
Chociaż wiem, że do celu nie dojdę  
|| × 2

C G d a  
C G d a  
F C F C  
d E

Gdy malował, świat milkł jak zakłęty  
Kurczył się w skrawek płótna na ramach  
A on pieścił je jak pierś kobiety  
W siedmiobarwnych tęcz kreskach i plamach

a d  
a d  
F C F C  
d E

Kiedy skończył, wpatrywał się w ciszy  
By natchnieniem nasycić snów duszę  
A gdy już dał się marszantom wykpić  
Pił noc całą, by z brzaskiem wyruszyć, mówiąc:

a d  
a d  
F C F C  
d E

Idę tam, gdzie bezmiar błękitów. . .

## Chryzantemy złociste – Kury

Zdradziłaś <i>dzisiaj</i> mnie	C G
Pod pociąg się podłożę	d a
Ale nie przejedzie mnie	C G
Bo <i>dzisiaj</i> jedzie po innym torze	d a

Chryzantemy złociste  
W półlitrowce po czystej  
Stoją na fortepianie  
I nie podlewa ich *dzisiaj* nikt  
|| × 2

Zdradziłaś *dzisiaj* mnie  
Rzucę się w morskie fale  
Ale nie utopię się  
Bo *dzisiaj* pływam doskonale

Zdradziłaś *dzisiaj* mnie  
Rzucę się z wysokości  
Ale nie połamię się  
Bo *dzisiaj* mam gumowe kości

Zdradziłaś *dzisiaj* mnie  
Pistolet sobie kupię  
Ale nie zastrzelę się  
Bo *dzisiaj* mam cię głęboko w dupie

Zdradziłaś *dzisiaj* mnie  
Rzucę się z World Trade Center  
Ale nie zabiję się  
Bo tam już *dzisiaj* nie ma pięt

# Co ty tutaj robisz – Elektryczne Gitary

*śl. i muz. Kuba Sienkiewicz*

I co ja robię tu, co ty tutaj robisz?	<b>C e</b>
Dwanaście ciężkich szczerozłotych koron moją głowę zdobi	<b>F C G</b>
Jest tyle różnych dróg, co ty tutaj robisz?	<b>C e</b>
Kolejny piękny marmurowy pomnik koło domu stoi	<b>F C G</b>
Już każdy powiedział, to co wiedział	<b>d F G</b>
Trzy razy wysłuchał dobrze mnie	<b>d F G</b>
Wszyscy zgadzają się ze sobą	<b>C e</b>
A będzie nadal tak, jak jest	<b>F G</b>
I co ja robię tu, co ty tutaj robisz?	<b>C e</b>
Są takie rzeczy, że nikt nie zaprzeczy, po co tu się głowić?	<b>F C G</b>
Z daleka słychać szum, co ty tutaj robisz?	<b>C e</b>
Dla wielkich oraz osłów, by się rzucić z mostu no i łowić	<b>F C G</b>
Już każdy powiedział. . .	
I co ja robię tu, co ty tutaj robisz?	<b>D fis</b>
Mieć te przestrzenie na jedno skinienie, wiele wynagrodzi	<b>G D A</b>
Nie trzeba tęgich głów, co ty tutaj robisz?	<b>D fis</b>
Takie okazje, bale i lokale chcą, bym się narodził	<b>G D A</b>
Już każdy powiedział, to co wiedział	<b>e G A</b>
Trzy razy wysłuchał dobrze mnie	<b>e G A</b>
Wszyscy zgadzają się ze sobą	<b>D fis</b>
A będzie nadal tak, jak jest	<b>G A</b>
I co ja robię tu, co ty tutaj robisz?	<b>E gis</b>
Dwanaście ciężkich szczerozłotych koron moją głowę zdobi	<b>A E H</b>
Jest tyle różnych dróg, co ty tutaj robisz?	<b>E gis</b>
Kolejny piękny marmurowy pomnik koło domu stoi	<b>A E H</b>
Już każdy powiedział, to co wiedział	<b>fis A H</b>
Trzy razy wysłuchał dobrze mnie	<b>fis A H</b>
Wszyscy zgadzają się ze sobą	<b>E gis</b>
A będzie nadal tak, jak jest	<b>A H</b>

# Czarny chleb i czarna kawa – Strachy na Lachy

*sł. Jerzy Filas (Warzyński), muz. Jarosław Hertmanowski*

Jedzie pociąg, złe wagony            **a**  
Do więzienia wiozą mnie            **C**  
Świat ma tylko cztery strony        **G**  
A w tym świecie nie ma mnie        **a**

Gdy swe oczy otworzyłem           **a**  
Wielki żal ogarnął mnie            **C**  
Po policzkach łzy spłynęły          **G**  
Zrozumiałem wtedy, że              **a**

    Czarny chleb i czarna kawa        **a**  
    Opętani samotnością            **C**  
    Myślą swą szukają szczęścia     **G**  
    Które zwie się wolnością        **a**

Młodsza siostra zapytała:          **a**  
Mamo, gdzie braciszek mój?        **C**  
Brat twój w ciemnej celi siedzi     **G**  
Odsiaduje wyrok swój               **a**

    Czarny chleb. . .

Wtem do celi klawisz wpada        **a**  
I zaczyna więźnia bić               **C**  
Młody więzień na twarz pada       **G**  
Serce mu przestaje bić              **a**

I nadejdzie chwila błoga           **a**  
Śmierć zabierze oddech mój        **C**  
Moje ciało stąd wyniosą            **G**  
A pod celą będą znów               **a**

    Czarny chleb. . .

## Człowiek z liściem – Elektryczne Gitary

*śł. i muz. Kuba Sienkiewicz*

Wsiadł do autobusu	<b>a</b>
Człowiek z liściem na głowie	<b>e</b>
Nikt go nie poratuje	<b>G</b>
Nikt mu nic nie powie	<b>D</b>
Tylko się każdy gapi	<b>F G</b>
Tylko się każdy gapi i nic	<b>C F C E</b>
Siedzi w autobusie	<b>a</b>
Człowiek z liściem na głowie	<b>e</b>
O liściu w swych rzadkich włosach	<b>G</b>
Nieprędko się dowie	<b>D</b>
Tylko się w okno gapi	<b>F G</b>
Tylko się w okno gapi i nic	<b>C F C E</b>
Uważaj, to nie chmury	<b>d G</b>
To Pałac Kultury	<b>C F C</b>
Liście lecą z drzew	<b>G</b>
Liście lecą z drzew	<b>F C F C E</b>
I tak siedzi w autobusie	<b>a</b>
Człowiek z liściem na głowie	<b>e</b>
Nikt go nie poratuje	<b>G</b>
Nikt mu nic nie powie	<b>D</b>
Tylko się każdy gapi	<b>F G</b>
Tylko się każdy gapi i nic	<b>C F C E</b>
Wsiadł drugi podobny	<b>a</b>
Nad człowiekiem się zlitował	<b>e</b>
Tamten się pogłaskał w główkę	<b>G</b>
Liścia sobie schował	<b>D</b>
Bo ja, mów, jestem z lasu	<b>F G</b>
Bo ja, mów, jestem z lasu i już	<b>C F C E</b>
Uważaj, to nie chmury...	



# Dance dance baby – Rurczak Kurczak

*śł. i muz. Filip Jurczak*

e  
e G A e  
e G A e

When the stars come out around us	e G
Music plays in our hearts	D A e
I direct my vision into yea	e G
Play and dancing starts	D A e

G A e  
Dance dance babe

G A e  
I wanna see

G A e  
Dance dance babe

I wanna see you dancing on the floor G A H  
I wanna dance with you

Hey (hey) I wanna dance with you babe	e G
Oh dance with you babe	A
All the night	e

|| × 2

G A e  
Dance dance...

e G A e  
e G A e

You, your beauty intimidates me	e G
You surely go to gym	D A e
I am drinkin' now cup of tea	e G
I couldn't find the rhym	D A e

G A e  
Dance dance babe

G A e  
I wanna see

G A e  
Dance dance babe

I wanna see you dancing on the floor G A H  
And now guitar solo

e G A e

e G A e

G A e

G A e

G A e

G A H

Hey (hey) I wanna dance with you babe

Oh dance with you babe

All the night

|| × 2

e G

A

e

G A e

Dance dance...

Hey (hey) I wanna...

## Diabeł i anioł

*sl. Agnieszka Osiecka, muz. Andrzej Zieliński*

### d B C d

Idzie diabeł ścieżką krzywą, pełen myśli złych      d B C d  
Nie pożyczył mu na piwo, nie pożyczył nikt      d B C d  
Słońce pali go od rana, wiatr gorący dmucha      d B C d  
Diabeł się z pragnienia słania w ten piekielny upał      d B C d

### d B C d

Idzie anioł wśród zieleni, dobrze mu się wiedzie      d B C d  
Pełno drobnych ma w kieszeni i przyjaciół wszędzie      d B C d  
Nagle przystanęli obaj na drodze pod śliwką      d B C d  
Zobaczyli, że im browar wyszedł naprzeciwko      d B C d

### d B C d

Nie ma szczęścia na tym świecie ni sprawiedliwości      d B C d  
Anioł pije piwo trzecie, diabeł mu zazdrości      d B C d  
Mówi diabeł: „postaw kufel, Bóg ci wynagrodzi”      d B C d  
My artyści w taki upał żyć musimy w zgodzie      d B C d

### d B C d

Na to anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem      d B C d  
I powiada: „dam ci dychę w zamian za twą duszę”      d B C d  
Musiał diabeł aniołowi duszę swoją sprzedać      d B C d  
I stworzyli razem piekło z odrobiną nieba      d B C d

### d B C d

## Długość dźwięku samotności – Myslovitz

*śl. W. i J. Kuderscy, W. Powaga, A. Rojek, P. Myszor*

I nawet kiedy będę sam	<b>F d</b>
Nie zmienię się, to nie mój świat	<b>a G</b>
Przede mną droga, którą znam	<b>F d</b>
Którą ja wybrałem sam	<b>a G</b>

Tak, zawsze genialny	<b>B F</b>
Idealny muszę być	<b>d C</b>
I muszę chcieć, super luz i już	<b>B F</b>
Setki bzdur i już, to nie ja	<b>a C</b>

I nawet kiedy będę sam...

Wiesz, lubię wieczory	<b>B F</b>
Lubię się schować na jakiś czas	<b>d C</b>
I jakoś tak, nienaturalnie	<b>B F</b>
Trochę przesadnie, pobyć sam	<b>a C</b>
Wejść na drzewo i patrzeć w niebo	<b>B F</b>
Tak zwyczajnie, tylko że	<b>d C</b>
Tutaj też, wiem kolejny raz	<b>B F</b>
Nie mam szans być kim chcę	<b>a C</b>

I nawet kiedy będę sam...

Noc, a nocą, gdy nie śpię	<b>B F</b>
Wychodzę, choć nie chcę, spojrzeć na	<b>d C</b>
Chemiczny świat, pachnący szarością	<b>B F</b>
Z papieru miłością, gdzie ty i ja	<b>a C</b>
I jeszcze ktoś, nie wiem kto	<b>B F</b>
Chciałby tak przez kilka lat	<b>d C</b>
Zbyt zachłannie i trochę przesadnie	<b>B F</b>
Pobyć chwilę sam, chyba go znam	<b>a C</b>

I nawet kiedy będę sam...



# Dzieci – Elektryczne Gitary

*śl. i muz. Kuba Sienkiewicz*

Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły **d C**  
Zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki **d C**  
Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły **F e**  
Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie **d C**

Wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy **d C**  
Hej, hej, la la la la, hej, hej, hej **d C**  
Wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy **d C**  
Hej, hej, la la la la, hej, hej, hej **d C**

Tony papieru, tomy analiz **d C**  
Genialne myśli, tłumy na sali **d C**  
Godziny modlitw, lata nauki **F e**  
Przysięgi, plany, podpisy, druki **d C**

Wszyscy mamy...

Wzorce, przykłady, szlachetne zabiegi **d C**  
Łańcuchy dłoni, zwarte szeregi **d C**  
Warstwy tradycji, wieki kultury **F e**  
Tydzień dobroci, ręce do góry **d C**

Wszyscy mamy...

Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły **d C**  
Zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki **d C**  
Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły **F e**  
Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie **d C**

Wszyscy mamy...

# Dzień dobry – Kwiat Jabłoni

*śł i muz. Kasia Sienkiewicz*

**C G a F G**

**C G a F**

Dzień dobry, dobrze zobaczyć ciebie chociaż raz

Na jakiś czas

Już 8 rano, wiadomo, że nie zdążysz, więc

Nie trzeba biec

Popatrz dookoła, nikt tu nie wie, po co żyć

I o czym śnić

Za sobą zostaw górę trosk

I wyrusz, zanim zgubisz trop

Powiedz, jak to jest...

Że nie słyszysz mnie

I nic nie mówisz, a każdy dobrze wie

Że nie śpisz, gdy zapada zmrok

I nie wiesz, kiedy zrobić krok

Powiedz, jak to jest...

Wracasz nad ranem, błądy świt odbija się

Od szyb i mgieł

Gonitwa myśli nie opuści cię i ja to wiem

I znam ten bieg

W pośpiechu gubisz własny cień

Kolejny rok, kolejny dzień

I nie wiem, jak to jest...

Że nie słyszysz mnie...

**C G a F G**

**C G a F G**

Powiedz, jak to jest...

Że nie słyszysz mnie... || × 2

**C G a**

**a F G**

**C G a**

**a F G**

**C G a**

**a F G**

**C G**

**a F**

**C G a F**

**C G a F**

**C G a F**

**C G**

**a F**

**C G a F**

**C G a**

**a F G**

**C G a**

**a F G**

**C**

**G a**

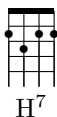
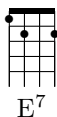
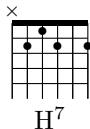
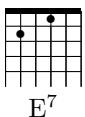
**F G C**

**F G**

# Dziesięć w skali Beauforta – Trzy Korony

*śl. Krzysztof Klenczon, muz. Janusz Kondratowicz*

Kołysał nas zachodni wiatr	<b>a d</b>
Brzeg gdzieś za rufą został	<b>E<sup>7</sup> a</b>
I nagle ktoś jak papier zbladł	<b>d a</b>
Sztorm idzie, panie bosman!	<b>H<sup>7</sup> E<sup>7</sup></b>
A bosman tylko zapiął płaszcz	<b>F C F C</b>
I zaklął: ech, do czorta!	<b>F E<sup>7</sup> a</b>
Nie daję łajbie żadnych szans	<b>F G a E<sup>7</sup> a</b>
Dziesięć w skali Beauforta!	<b>F E<sup>7</sup> a</b>
Z zasłony ołowianych chmur	<b>a d</b>
Ulewa spadła nagle	<b>E<sup>7</sup> a</b>
Rzucano nami w górę, w dół	<b>d a</b>
I fala zmyła żagle	<b>H<sup>7</sup> E<sup>7</sup></b>
A bosman. . .	
O pokład znów uderzył deszcz	<b>a d</b>
I padał już do rana	<b>E<sup>7</sup> a</b>
Piekielnie ciężki to był rejs	<b>d a</b>
Szczególnie dla bosmana	<b>H<sup>7</sup> E<sup>7</sup></b>
A bosman tylko zapiął płaszcz	<b>F C F C</b>
I zaklął: ech, do czorta!	<b>F E<sup>7</sup> a</b>
Przedziwne czasem sny się ma	<b>F G a E<sup>7</sup> a</b>
Dziesięć w skali Beauforta!	<b>F E<sup>7</sup> a</b>
Dziesięć w skali Beauforta!	<b>F E<sup>7</sup> a</b>
Dziesięć w skali Beauforta!	<b>F E<sup>7</sup> a</b>





# Dziś późno pójdę spać – Kwiat Jabłoni

śl. i muz. Jacek Sienkiewicz

## d a d a

Dziś późno pójdę spać	d
Gdy wszyscy będą w łózkach	C
Otwarte oczy mam	d
A głowa pełna i pusta	C
I nie wiem, o czym myśleć mam	d
Żeby mi się przyśnił taki świat	C
W którym się nie boję spać	d
W którym się nie boję spać	C

## d C d C

Już na mnie idzie tłum	d
I depcze wszystko po drodze	C
Nie mogę uciec mu	d
On też przed sobą nie może	C
Gwiazd już nie widać, no bo jak?	d
Kiedy luna z ziemi bije tak	C
Jak gdyby chciała zalać świat	d
Jak gdyby chciała zalać świat	C

Choć nie chcę budzić się	F g C d
Nie umiem spać	F g C d
Świat dziwny jest jak sen	F g C d
A sen jak świat	F g C d
× 2	

Nie mogę ruszyć w przód	d
Nogi sklezione taśmami	C
Zaczynam spadać w dół	d
Spadam do góry nogami	C
Myślę sobie, zaraz obudzę się	d
Lecz im bardziej spadam, tym bardziej widzę, że	C
To wszystko chyba nie jest sen	d
To wszystko chyba nie jest sen	C

Choć nie chcę budzić się || × 4

# Gdy nie ma dzieci – Kult

sl. *Kazik Staszewski*

D|-----0-2-----0-----  
A|-0---0-0-0-3-5-2---2-2-2-----0---0-0-0-3-5-2-----2---3-2-0-  
E|---0-----0-----0-----0-0-----

Jedna flaszką, druga flaszką i też trzecia, kurde bele, leci **a E**  
Dom stoi zupełnie pusty nocą, kurzą się dookoła rupiecie  
Wracamy chwiejnym krokiem po okrążeniu nad ranem  
Po schodach na piechotę raczej rady nie damy

Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni **a E**  
Gdy nie ma dzieci w domu – to jesteśmy niegrzeczni  
Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni  
Gdy nie ma w domu dzieci – to jesteśmy niegrzeczni

Trasa bardzo dobrze znana od jednego baru do baru  
Poznaje się tych albo owych i mamy troszeczkę kataru  
Jeśli wiesz, o czym ja mówię. Natomiast pełnym rankiem  
Wychylam, patrząc tępo, ostatnią bez gazu szklanekę, hej

Wyjechali na wakacje. . .

Jeszcze kilka dni i nocy, i wszystko wróci do normy  
Będziemy zorganizowani i poważni, uczesani i przeczorni  
Jednak jeszcze dzisiaj i jutro, pojutrze i pojutrze  
Pozwól nocy kochana, życiu nosa utrzcć

Wyjechali na wakacje. . .

## Głupi Gienek – SDM

*śl. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszowski*

Gienek gra na gitarze	C G
Miał być szewcem, lecz mu nie wyszło	F C
Za oknem jesień przybija podkówki	d a d a
Chyba na przyszłość	F G
Gitarą Gienka jest taka cienka	C G
Po prostu – mało ma strun	C G
Lecz Gienek jej wierzy	F C
Wie, że struna pęka	d a
Zwłaszcza gdy cienka i już	F G C
× 2	
Gienek nie będzie już szewcem	C G
Bo wbił sobie w głowę gwóźdź	F C
Woli gitarę mieć za żonę	d a d a
Z gitarą bierze ślub	F G
Gitarą Gienka. . .	

# Hallelujah – Leonard Cohen/Rufus Wainwright

*st. i muz. Leonard Cohen*

I've heard there was a secret chord	G e
That David played, and it pleased the Lord	G e
But you don't really care for music, do you?	C D G D
It goes like this: the fourth, the fifth	G C D
The minor fall, the major lift	e C
The baffled king composing Hallelujah	D h e
Hallelujah, hallelujah	C e
Hallelujah, hallelujah	C G D G D
Your faith was strong but you needed proof	G e
You saw her bathing on the roof	G e
Her beauty and the moonlight overthrew you	C D G D
She tied you to a kitchen chair	G C D
She broke your throne, she cut your hair	e C
And from your lips she drew the Hallelujah	D h e
Hallelujah. . .	
Baby, I've been here before	G e
I know this room, I've walked this floor	G e
I used to live alone before I knew you	C D G D
I've seen your flag on the marble arch	G C D
Love is not a victory march	e C
It's a cold and it's a broken Hallelujah	D h e
Hallelujah. . .	
There was a time you let me know	G e
What's really going on below	G e
But now you never show it to me, do you?	C D G D
And remember when I moved in with you	G C D
The holy dove was moving too	e C
And every breath we drew was Hallelujah	D h e
Hallelujah. . .	
Maybe there's a God above	G e
But all I've ever learned from love	G e
Was how to shoot at someone who outdrew you	C D G D
It's not a cry you can hear at night	G C D
It's not somebody who's seen the light	e C
It's a cold and it's a broken Hallelujah	D h e
Hallelujah. . .	

# Hit the Road Jack – Ray Charles

*st. i muz. Percy Mayfield*

Hit the road Jack. Don't you come back	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
No more, no more, no more, no more.	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
Hit the road Jack	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
And don't you come back no more. (What'd you say?)	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
Oh woman, oh woman, don't treat me so mean,	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
You're the meanest woman I've ever seen.	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
I guess if you say so	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
I'll have to pack my things and go (That's right!)	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
Hit the road Jack. . .	
Now baby, listen baby, don't-a treat me this-a way	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
For I'll be back on my feet some day.	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
Don't care if you do 'cause it's understood	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
You ain't got no money you just ain't no good.	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
Well, I guess if you say so	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
I'd have to pack my things and go. (That's right!)	<b>a G F E<sup>7</sup></b>
Hit the road Jack. . .	



E<sup>7</sup>



E<sup>7</sup>

# Irlandzki żeglarz – Atlantyda

*śl. i muz. Sławomir Klupś*

Wśród zielonych wzgórz ojciec mój zbudował dom	C G C
Wokół rosły krzewy bzu	F C G
Całe lata tam spędzaliśmy pośród łąk	F C G a
I torfowych grząskich pól	F G
Miałem tego dość, chciałem uciec, chciałem biec	C G C
I jak ptaki z wiatrem gnać	F C G
Ludzie drzewom przecież nie podobni są	F C G a
Żeby w jednym miejscu stać	F G
A ta łajba jest całym domem mym	d a
Gdy znika łąd	C G
Ona serce ma, które bije w nim	d a
Ding dong, ding dong	F C G
Jak wolności łyk, tak jak wiatru szept	d a
Szczęśliwy ton	C G
Morze wzywa mnie z całych swoich sił	d a
Sercem jak dzwon	F C G
Tak z zielonych łąk los na morze rzucił mnie	C G C
Na cedrowy stary jacht	F C G
Trzeba było sił, trzeba było wielu lat	F C G a
By się albatrosem stać	F G
Ten cedrowy ship już nie jeden przeżył sztorm	C G C
Bawelnianą wożąc nic	F C G
Teraz, mimo lat, wciąż gotowy jest, jak ja	F C G a
W każdej chwili w morze iść	F G

# Jagnięcym futerkiem wałek pokryty

*śl. i muz. Adam Brożyński*

Jagnięcym futerkiem wałek pokryty  
Na metalowym leży regale  
Trochę widoczny, choć trochę skryty  
Przywodzi na myśl tatrzańskie hale

d D<sup>4</sup> d C d  
d F a d  
d D<sup>4</sup> d C d  
d F a d

Czyją to była owa owieczka  
Której futerkiem malujesz krużganek?  
Hasała po łąkach jak tancerczka  
A teraz po niej pozostał ten wałek. . .

d D<sup>4</sup> d C d  
d F a d  
d D<sup>4</sup> d C d  
d F a d

Jagnięcym futerkiem wałek pokryty  
Na metalowym leży regale  
Trochę widoczny, choć trochę skryty  
Przywodzi na myśl tatrzańskie hale

d D<sup>4</sup> d C d  
d F a d  
d D<sup>4</sup> d C d  
d F a d

Owieczko pogodna, gdzie masz Pasterza?  
czy nie wiesz, że wilk przerobi cię w wałek?  
Pasterz nakarmi, gdy będziesz głodna,  
nie sprzeda nikomu – On cię ocali.

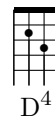
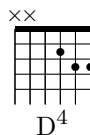
d D<sup>4</sup> d C d  
d F a d  
d D<sup>4</sup> d C d  
d F a d

Włoży w Twe usta słowa kwieciste,  
przestaniesz beczeć tym głosem baranim.  
Zaspiewasz wtedy pieśni wieczyste,  
na chmurce odtanńczysz niebiański balet.

d D<sup>4</sup> d C d  
d F a d  
d D<sup>4</sup> d C d  
d F a d

Jagnięcym futerkiem wałek pokryty  
Na metalowym leży regale  
Trochę widoczny, choć trochę skryty  
Przywodzi na myśl tatrzańskie hale

d D<sup>4</sup> d C d  
d F a d  
d D<sup>4</sup> d C d  
d F a d







# Kadryl

Zapraszamy do Kadryla  
Tę melodię każdy zna  
Tutaj obóz się zaczyna  
I tutaj swój koniec ma

D G  
A D  
D G  
A D

Graj, graj, jak pięknie grasz  
Obozowy Kadryl nasz  
Graj, graj, nie rób jaj  
Graj Kadryla, graj

Proszę państwa, oto miś  
Miś jest bardzo grzeczny dziś  
Chętnie państwu łapkę poda  
Nie chce podać? No to w mordę misia!

Proszę państwa, oto wąż  
Wąż jest bardzo grzeczny wciąż  
Chętnie państwu łapkę poda  
Nie ma łapki? A to szkoda!

Proszę państwa, oto jeź  
Jeź jest bardzo grzeczny też  
Chętnie państwu łapkę poda  
Nie chce podać? No to w mordę jeża!

Szła dziewczeczka do laseczka  
Napotkała myśliweczka  
Mów dziewczeczko, co ci trzeba  
Pokaż chłopcze mapę nieba

W pierwszej wszystkie są dodatnie  
W drugiej tylko sinus  
W trzeciej tangens i cotangens  
A w czwartej cosinus

Tyle słońca w całym mieście  
A Kopernik odkrył wreszcie  
Że to Ziemia kręci się  
A słońeczko raczej nie

Kepler to był klawy gość                   D G  
Czasem nawet stworzył coś                A D  
Chętnie państwu prawa poda             D G  
Nie chce podać? – bo nie żyje            A D

Wszystkie krążą po elipsie  
A w ognisku Słońce świeci  
Peryhelium się przybliża  
I planeta szybciej leci

$a$  w sześciacie,  $T$  do drugiej  
Dają nam ruch planetarny  
Związek między wielkościami  
Zawsze jest proporcjonalny

Newton liczył niedościgle  
Aż mu wyszły niezłe figle  
Tu scałkował, tam podzielił  
Nowe prawa odmalował

Pierwsze prawo mówi związłe  
Rusz się kulo, lecieć będziesz  
Ciało w ruch puszczone raz  
Puszcza się przez cały czas

$\infty$  *zurotek* . . .

To już koniec tej piosenki  
Za słuchanie wielkie dzięki  
Łapki wam dziś nie podamy  
Bo was wszystkich w . . . sercu mamy

## Катюша

*sl. Михаил Исаковский, муз. Матвей Блантер*

Расцветали яблони и груши,                   a E<sup>7</sup>  
Поплыли туманы над рекой,                   E<sup>7</sup> a  
Выходила на берег Катюша                   A A<sup>7</sup> d a  
На высокий берег на крутой! || × 2           d a E<sup>7</sup> a

Выходила, песню заводила                   a E<sup>7</sup>  
Про степного сизого орла,                   E<sup>7</sup> a  
Про того, которого любила,                   A A<sup>7</sup> d a  
Про того, чьи письма берегла. || × 2           d a E<sup>7</sup> a

Ой, ты песня, песенка девичья,               a E<sup>7</sup>  
Ты лети за ясным солнцем вслед           E<sup>7</sup> a  
И бойцу на дальнем пограничье           A A<sup>7</sup> d a  
От Катюши передай привет. || × 2           d a E<sup>7</sup> a

Пусть он вспомнит девушку простую,       a E<sup>7</sup>  
Пусть услышит, как она поёт,               E<sup>7</sup> a  
Пусть он землю бережёт родную,           A A<sup>7</sup> d a  
А любовь Катюша сбережёт. || × 2       d a E<sup>7</sup> a

Расцветали яблони и груши. . .

*Rascwietali jablani i gruszy,*                   a E<sup>7</sup>  
*Paplyli tumany nad riekaj;*                   E<sup>7</sup> a  
*Wychadila na bierieg Katiusza,*               A A<sup>7</sup> d a  
*Na wysokij bierieg, na krutoj.* || × 2       d a E<sup>7</sup> a

*Wychadila, piesniu zawadila*                   a E<sup>7</sup>  
*Pra stiepnowa sizawa arla,*                   E<sup>7</sup> a  
*Pra tawo, katorawa lubila,*                   A A<sup>7</sup> d a  
*Pra tawo, cji pis'ma bieriegla.* || × 2       d a E<sup>7</sup> a

*Oj, ty piesnia, piesienka dziewicja,*       a E<sup>7</sup>  
*Ty leti za jasnym soncem wsljed,*           E<sup>7</sup> a  
*I bajcu na dalniem pogranicje*               A A<sup>7</sup> d a  
*Ot Katiuszy pieriedaj priwiet.* || × 2       d a E<sup>7</sup> a

*Pust' on wspomnit dziewuszkę prostuju,*   a E<sup>7</sup>  
*Pust' uslyszyt, jak ona pajot,*               E<sup>7</sup> a  
*Pust' on ziemlę bieriezot radnuju*           A A<sup>7</sup> d a  
*A ljubow' Katiusza sbieriezot.* || × 2       d a E<sup>7</sup> a

*Rascwietali jablani i gruszy. . .*

# Kiler – Elektryczne Gitary

*śl. i muz. Kuba Sienkiewicz*

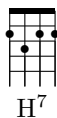
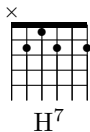
To, co się dzieje, naprawdę nie istnieje	<b>D</b>
Więc nie warto mieć niczego, tylko karmić zmysły	<b>e A D</b>
Będzie, co ma być, już wiem, że stąd nie zwiędę	<b>D</b>
Poczekam i popatrzę, nie cofnę kijem Wisły	<b>e A D</b>
Już tylko Kiler, o sobie tylko tyle	<b>h fis e A</b>
Wiem, co za ile, nie muszę dbać o bilet	<b>h fis e A</b>
Mam wszystko w tyle, są czasem takie chwile	<b>h fis e A</b>
Że się nie mylę, choć wcale nie wiem ile	<b>h fis e A</b>
Nie kiwnąłem nawet palcem	<b>G</b>
By się znaleźć w takiej walce	<b>D A</b>
Teraz w pace swe ostatnie resztki imidżu tracę	<b>G D A</b>
Co się ze mną dzieje, naprawdę nie istnieje	<b>D</b>
Więc nie warto tak się bronić, tylko lecieć z wiatrem	<b>e A D</b>
Poczekam, popatrzę, zrozumieć więcej	<b>D</b>
I wtedy wreszcie sam też włączę się do akcji	<b>e A D</b>
Już tylko Kiler. . .	
Już tylko Kiler, podniosłem bilę	<b>h fis</b>
Wracam za chwilę, nie dbam o bagaż, nie dbam o bilet	<b>e A</b>
Już tylko Kiler, mówię, ooo	<b>h fis e A</b>
Mam wszystko w tyle, wiem, co za ile, może się mylę	<b>h fis e A</b>
To chyba thriller, ajajajajajajajaj	<b>h fis e A</b>

## King – T.Love

*śl. Zygmunt „Muniek” Staszczyk, muz. Jan Benedek*

Mówiono o nim King	e
W mieście Świętej Wieży	e
Pamiętam z podstawówki	G
Jak całował się z papieżem	G
Przejeżdżał też sekretarz	e
Gdy przecinano wstęgę	e
Kingy poszedł na wagary	G
Pomarzyć o czymś innym	G
Był zawsze trochę z boku	a e
Na bakier trochę był	a e
W szkole nikt nie wiedział	a e
Czym King naprawdę żył	H <sup>7</sup>
To było trochę później	e
Już miał przyjaciółkę Ewę	e
Mieszkali więc bez ślubu	G
I klepali słodką biedę	G
Dawali czasem czadu	e
Bo lubili lekkie dragi	e
Znajomych było wielu	G
Wieczory i poranki	G
Uważaj na sąsiadów swych	a e
Bo lubią dawać cynk	a e
Ty wiesz, kto rządzi w mieście	a e
Tu biskup z komisarzem, King	H <sup>7</sup>
Tak mówił mu przyjaciel	e
Długi, chudy Lolo	e
Kiedy wyszli na ulicę	G
Zapalić spliffa z colą	G
Mam dosyć tego miasta	e
Czerwono-czarnej mafii	e
Czy mnie rozumiesz, Lolo?	G
Czy wiesz, co mnie trapi?	G

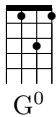
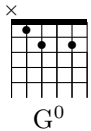
Tymczasem blada Ewa	a e
Wytłumaczyć pragnie wszystko	a e
Bo komisarz wszedł przez okno,	a e
A spod łóżka wylazł biskup	H <sup>7</sup>
Co masz w kieszeni, King?	e
Komisarz spytał w drzwiach	e
Palicie wciąż to świństwo?	G
Mieliśmy wiele skarg	G
A biskup łypie z boku	e
To na Kinga, to na Ewę	e
Wy żyjecie tu bezbożnie?	G
Myślicie, że nic nie wiem?	G
Za posiadanie zielska	a e
Dostaniesz dziesięć latek	a e
Za nielegalny związek z nią	a e
Następnych parę krateg	H <sup>7</sup>
Dziś King siedzi w celi	e
I wspomina dawne dni	e
Napisał do papieża	G
Bardzo długi list	G
Świąteczną wysłał kartkę	e
Do samego prezydenta	e
Lecz nikt o nim już nie mówi	G
Nikt o nim nie pamięta	G
Był zawsze trochę z boku	a e
Na bakier trochę był	a e
W szkole nikt nie wiedział	a e
Czym King naprawdę żył	H <sup>7</sup>



# Kocham cię jak Irlandię – Kobranocka

*sl. Andrzej Michorzewski*

Znikałaś gdzieś w domu nad Wisłą	C e
Pamiętam to tak dokładnie	G <sup>0</sup> d
Twoich czarnych oczu bliskość	B F
Wciąż kocham cię jak Irlandię	C G
A ty się temu nie dziwisz	C e
Wiesz dobrze, co byłoby dalej	G <sup>0</sup> d
Jakbyśmy byli szczęśliwi	B F
Gdybym nie kochał cię wcale	C G C
Przed szczęściem żywić obawę	C e
Z nadzieją, że mi ją skradniesz	G <sup>0</sup> d
Wlokę ten ból przez Włocławek	B F
Kochając cię jak Irlandię	C G
A ty się temu nie dziwisz...	
Gdzieś na ulicy Fabrycznej	C e
Spotkać nam się wypadnie	G <sup>0</sup> d
Lecz takie są widać wytyczne	B F
By kochać cię jak Irlandię	C G
A ty się temu nie dziwisz...	
Czy mi to kiedyś wybaczysz?	C e
Działalem tak nieporadnie	G <sup>0</sup> d
Czy to dla ciebie coś znaczy	B F
Że kocham cię jak Irlandię	C G
A ty się temu nie dziwisz...	



# Kołysanka dla nieznajomej – Perfect

*sl. Bogdan Olewicz*

Gdy nie bawi cię już	C a
Świat zabawek mechanicznych	F G
Kiedy dręczy cię ból	C a
Niefizyczny	F G
Zamiast słuchać bzdur	C
Głupich telefonicznych wróżek z za siedmiu mórz	a e F
Spytaj siebie, czego pragniesz?	F G a
Dlaczego kłamiesz, że miałaś wszystko?	F G
Gdy udając, że śpisz	C a
W głowie tropisz bajki z gazet	F G
Kiedy nie chcesz już śnić	C a
Cudzych marzeń	F G
Bosa do mnie przyjdź	C
I od progu bezwstydnie powiedz mi, czego chcesz	a e F
Słuchaj, jak dwa serca biją	F G a
Co ludzie myślą, to nieistotne!	F G
Kochaj mnie! Kochaj mnie!	C a C a
Kochaj mnie nieprzytomnie	C a
Jak zapalniczka płomień	e
Jak sucha studnia wodę	F G
Kochaj mnie namiętnie tak	F G a
Jakby świat się skończyć miał	F G C
Swoje miejsce znajdź	C
I nie pytaj, czy taki układ ma jakiś sens	a e F
Słuchaj, co twe ciało mówi	F G a
W miłosnej studni już nie utoniesz	F G
Kochaj mnie! Kochaj mnie!	C a C a
Kochaj mnie nieprzytomnie	C a
Jak zapalniczka płomień	e
Jak sucha studnia wodę	F G
Kochaj mnie! Kochaj mnie!	C a C a
Kochaj mnie nieprzytomnie	C a
Jak księżyc w oknie śmieje się i płacz	e F
Na linie nad przepaścią tańcz	G a F
Aż w jedną krótką chwilę	G a
Pojmiesz, po co żyjesz	F G C



# Konik – Urszula

śl. *Franciszek Serwatka*, muz. *Jacek Dybek*

Za rok, może dwa, schodami na strych  
Odejdą z ołowiu żołnierze  
Przemienie jak wiatr uśmiechów twych świat  
Kolory marzeniom odbierze  
Za rok, może dwa, schodami na strych  
Za misiem kudłatym poczlapią  
Beztraskie te dni i zobaczysz  
Że jednak wspaniały był on

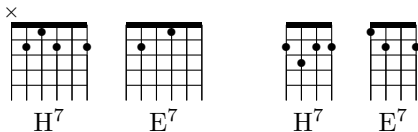
Konik – z drzewa koń na biegunach  
Zwykła zabawka, mała huśtawka  
A rozkołysze, rozbawi  
Konik – z drzewa koń na biegunach  
Przyjaciół wiosny, uśmiech radosny  
Każdy powinien go mieć

Kłopotów masz sto i zmartwień masz sto  
Bez przerwy to trwa karuzela  
Nie lalka, co lka, nie piłka, co gra  
Bez reszty twój czas dziś zabiera  
Ulica szeroka, wystawa – to tu  
Na chwilę przystajesz zdumiony  
Uśmiechnij się więc i zawołaj  
Jak wtedy, gdy na grzbiecie cię niósł

Konik . . .

Radosny to dzień, wspaniały to dzień  
Wracają z ołowiu żołnierze  
Ze strychu znów w dół, schodami aż tu  
Wracają, lecz już nie do ciebie  
By ktoś, tak jak ty, radosne miał dni  
Powrócił przyjaciel ten z wiosny  
Dlatego, to każdy już powie  
Na plecach przyniosłeś go tu

Konik . . .



## Kto powie mi jak – Kwiat Jabłoni

*śl. i muz. Jacek Sienkiewicz*

**d B C** || × 2

Stoję gdzieś pod niebem, pod nogami piach	<b>d F</b>
Mam podobno iść przed siebie	<b>d</b>
Chociaż nie wiem jak, oj nie wiem	<b>B C</b>
Robię pierwszy krok, muszę więc gdzieś dojść	<b>d F</b>
Góra wielka, droga kręta	<b>d</b>
Trudno czasem iść, nie stękać	<b>B C</b>
Chcę od razu wiedzieć, na czym stoi świat	<b>d F</b>
Jak poznawać siebie lepiej	<b>d</b>
Jak nie potknąć się o ciebie	<b>B C</b>
Idąc byle jak	<b>d B C</b>

Więc kto powie mi, jak radzić sobie mam	<b>d B F</b>
Taki wielki świat nade mną mam	<b>C d</b>
Ileś tam lat, lecz to niewiele da	<b>B F</b>
Doświadczenia brak	<b>C d</b>
× 2	

Tara ta... **d B F C**

Będziesz w pocie czoła walczyć o swój świat	<b>d F</b>
Będziesz wodą żyć i chlebem	<b>d</b>
Mysleć będziesz nad swym celem	<b>B C</b>
Tak podobno mówił On człowiekowi, co	<b>d F</b>
Zbłądził, jedząc owoc wiedzy	<b>d</b>
Bo chciał wiedzieć, co miał wiedzieć	<b>B C</b>
Tak już w życiu bywa od zarania lat	<b>d F</b>
Że ktoś winny musi być	<b>d</b>
Ten winny będzie, choćby nie wiem, jak	<b>B C</b>
Starał się sam	<b>d B C</b>

    Więc kto powie mi... || × 1

Tara ta... **d B F C**

    Więc kto powie mi... || × 1

    Doświadczenia ciągle brak

# Lemon Tree – Fool's Garden

*st. Peter Freudenthaler, Volker Hinkel*

I'm sitting here in the boring room e h  
It's just another rainy Sunday afternoon e h  
I'm wasting my time, I got nothing to do e h  
I'm hanging around, I'm waiting for you e h  
But nothing ever happens and I wonder a h e

I'm driving around in my car e h  
I'm driving too fast, I'm driving too far e h  
I'd like to change my point of view e h  
I feel so lonely, I'm waiting for you e h  
But nothing ever happens and I wonder a h e

I wonder how, I wonder why G D  
Yesterday you told me 'bout the blue blue sky e h  
And all that I can see is just a yellow lemon tree C D G D  
I'm turning my head up and down G D  
I'm turning turning turning turning turning around e h  
And all that I can see is just another lemon tree C D G D

I'm sitting here, I miss the power e h  
I'd like to go out taking a shower e h  
But there's a heavy cloud inside my head e h  
I feel so tired put myself into bed e h  
Well, nothing ever happens and I wonder a h e

Isolation is not good for me H e  
Isolation, I don't want to sit on the lemon tree D G H

I'm steppin' around in the desert of joy e h  
Baby, anyhow I'll get another toy e h  
And everything will happen and you wonder a h e

I wonder how, I wonder why G D  
Yesterday you told me 'bout the blue blue sky e h  
And all that I can see is just another lemon tree C D G D  
I'm turning my head up and down G D  
I'm turning turning turning turning turning around e h  
And all that I can see is just a yellow lemon tree C D G D  
I wonder how, I wonder why G D  
Yesterday you told me 'bout the blue blue sky e h  
And all that I can see C D  
And all that I can see C D  
And all that I can see is just a yellow lemon tree C D G

# Lubię mówić z tobą – Akurat

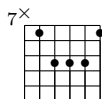
sl. Wojciech Żółty

Kiedy z serca płyną słowa	<b>cis E</b>
Uderzają z wielką mocą	<b>H cis</b>
Krążą blisko wśród nas, ot tak	<b>cis E</b>
Dając chętnym szczere złoto	<b>H cis</b>

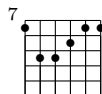
I dlatego lubię mówić z tobą	<b>cis E</b>
I dlatego lubię mówić z tobą	<b>H cis</b>

Każdy myśli to, co myśli	<b>cis E</b>
Myśli sobie moja głowa	<b>H cis</b>
Może w końcu mi się uda	<b>cis E</b>
Wypowiedzieć proste słowa	<b>H cis</b>

I dlatego lubię...



E



H

## Majka – SDM

*śl. i muz. trad.*

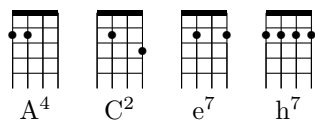
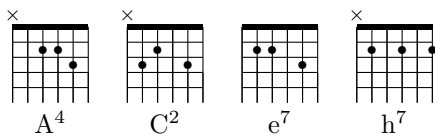
Gdy jestem sam, myślami biegnę	<b>G e C D</b>
Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej	<b>G e C D</b>
O, Majka, nie jestem ciebie wart	<b>G e C D G e C D</b>
O, Majka, zmieniłbym dla ciebie cały świat	<b>G e C D G e C D</b>
Choć dni mijają i czas ucieka	<b>G e C D</b>
Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka	<b>G e C D</b>
O, Majka. . .	
Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną	<b>G e C D</b>
Sennym marzeniem, myślą radosną	<b>G e C D</b>
O, Majka. . .	
Oddałbym wszystko, bo jesteś inna	<b>G e C D</b>
Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie	<b>G e C D</b>
O, Majka. . .	

## Mam tę moc – Katarzyna Łaska

*śl. i muz. Kristen Anderson-Lopez, Robert Lopez, tł. Katarzyna Łaska*

Na zboczach gór biały śnieg nocą lśni,	e C
I nietknięty stopą trwa.	D A <sup>4</sup> a
Królestwo samotnej duszy,	e C
A królową jestem ja.	D A <sup>4</sup> a
Posepny wiatr na strunach burzy w sercu gra.	e C D a
Choć opieram się, to się na nic zda. . .	e D A
Niech nie wie nikt, nie zdradzaj nic.	D C
Żadnych uczuć, od teraz tak masz żyć.	C D
Bez słów, bez snów, łzom nie dać się. . .	D C
Lecz świat już wie!	C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
Rozpalę to, co się tli.	e C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
Wyjdę i zatrzasnę drzwi!	e C <sup>2</sup>
Wszystkim wbrew, na ten gest mnie stać!	G D e <sup>7</sup> C <sup>2</sup>
Co tam burzy gniew?	h <sup>7</sup> B
Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha.	C
<b>G D</b>	
Z oddali to, co wielkie,	e C
Swój ogrom traci w mig,	C D a
Dawny strach, co ścisnął gardło,	e D
Na zawsze wreszcie znik!	D A
Zobaczę dziś, czy sił mam dość,	D C
By wejść na szczyt, odmienić los.	C D
I wyjść zza krat, jak wolny ptak.	D C
O tak!	C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
Mój jest wiatr, okiełznam śnieg.	e C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
I zamiast łez jest śmiech!	e C
Wreszcie ja, zostawię ślad!	G D e <sup>7</sup> C <sup>2</sup>
Co tam burzy gniew?	h <sup>7</sup> B C

Moc mojej władzy lodem spada dziś na świat.	<b>C</b>
A duszę moją w mroźnych skrach ku górze niesie wiatr.	<b>C</b>
I myśl powietrze tnie jak kryształowy miecz.	<b>D</b>
Nie zrobię kroku w tył. . .	<b>e C</b>
Nie spojrzę nigdy wstecz!	<b>D a C</b>
Mam tę moc! Mam tę moc!	<b>G D</b>
Z nową zorzą zbudzę się.	<b>e C</b>
Mam tę moc! Mam tę moc!	<b>G D</b>
Już nie ma tamtej mnie!	<b>e C</b>
Oto ja stanę w słońcu dnia.	<b>G D e<sup>7</sup> C<sup>2</sup></b>
Co tam burzy gniew?!	<b>h<sup>7</sup> B C</b>
Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha.	<b>C</b>



# Mewy – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska

*śl. i muz. Johan Meijer, tł. i adaptacja Tomasz Opoka*

**C D e**

**e C D**

Mewy, białe mewy, wiatrem rzeźbione z pian **e C D e**

Skrzydlate, białe muzy okrętów odchodzących w dal **e C D e**

Kto wam szybować każe za horyzontu kres **e C D e**

W bezmierne oceany przez sztormów święty gniew **e C h e**

Żeglarzom wracającym z morza **C D e**

Na pamięć przywódcie dom **C D e**

Rozbitkom wasze skrzydła niosą **C D G C**

Nadzieję na zbawienny łąd **C h e**

Ptaki zapamiętane jeszcze z dziecięcych lat **e C D e**

Drapieżnie spadające ze skał na szary Skagerrak **e C D e**

Wiatr w grzywy cesał morze, po falach skacząc, lekko biegł **e C D e**

Pamiętam tamte mewy, przestworzy słonych zew **e C h e**

Żeglarzom wracającym z morza...

|| × 3



# Mgła

Mgła okryła domy i ulice  
Wpełzła w szpary między okiennice.  
Ja w pokoju siedzę, a za oknem  
Dzieją się tam rzeczy przeokropne.

a F E

Patrzę, a tam przy cmentarnej bramie  
Kat jakiegoś gościa kołem łamie.  
Kat nad gościem męczy się i poci...  
Ludzie patrzą  
Czyżby kat robotę swoją sknocił?  
Kat straszliwe śruby swe dokręca  
Już nad gościem nie ma sił się znęcać  
Nagle w tłumie słyhać skargę gościa:  
„Jejku, jak mnie dzisiaj łamie w kościach...”

Patrzę, a tam zaraz za zakrętem  
Wampir jakąś babkę dusi prętem  
Taka kolej rzeczy już być musi,  
Wampir jedną babkę w roku musi zdusić.  
„Czemu dzisiaj babkę tę przypierasz?”  
Pytam grzecznie damskiego wampira  
„Czemu dzisiaj brudzisz swe paluszki?”  
„Jak to? Przecież właśnie dzisiaj są Zaduszki”

Tam na plantach, tuż obok cmentarza  
Mąż żonie wrzątkiem gębę wyparza,  
Chyba pójdę tam ze swoją żoną  
Ona także gębę ma niewyparzoną.

Jedna baba drugiej takiej babie  
Wsadziła do torby grabie  
A poza tym całkiem jeszcze nową  
Wsadziła jej w torbę bombę atomową.  
Teraz zaś niejaki pan Drakula  
Babkę z bombą w torbie gdzieś przytula.  
Wampir wiele kobiet ma w rezerwie  
Lecz ta babka świetnie przecież go rozerwie.

# Miasto budzi się – Yugopolis

sl. *Paweł Kukiz*

**h D A e**

**h D A**

Poranek taki cichy, dzień powoli wstaje.  
Moje miasto budzi się.  
Słońce purpurą już okryło czarne dachy.  
W złoto zaraz zmieni je.

**h D A e**

**h D A**

**h D A e**

**h D A**

Idę ulicą pustą, sławię, co nad nami.  
Za tę ciszę, za ten świt.  
Że jesteś obok mnie, że nie poddałaś się.  
Za tę chwilę, która jest.

**h D A e**

**h D A**

**h D A e**

**h D A**

Patrzę na moje miasto,  
Kocham je.  
Ty jeszcze śnij i wyśnij dla nas sen.

**e h**

**A**

**e h D A**

Miasto budzi się  
Z naszymi marzeniami.  
Szumem ulic woła mnie.  
Miasto budzi się,  
Nie jesteśmy sami.  
Daj nam dzisiaj dobry dzień, dobry dzień.

**D A**

**G A**

**D A G**

**D A**

**G A**

**D A G**

**h D A e**

**h D A**

Wieczorem, gdy już cicho, zamykamy oczy.  
W ciemną noc obejmę cię.  
A potem – tak jak zawsze – ja przed słońcem wstanę,  
By powitać nowy dzień.

**h D A e**

**h D A**

**h D A e**

**h D A**

Patrzę na moje miasto,  
Kocham je.  
Ty jeszcze śnij i wyśnij dla nas sen.

**e h**

**A**

**e h D A**

Miasto budzi się... || × 2

## Morskie opowieści

Kiedy rum zaszumi w głowie                   a  
Cały świat nabiera treści                   G  
Wtedy chętnie słucha człowiek               a  
Morskich opowieści                           C E a

    Hej! Ha! Kolejkę nalej                   a  
    Hej! Ha! Kielichy wznieśmy               G  
    To zrobi doskonale                   a  
    Morskim opowieściom                   C E a

Kto chce, ten niechaj słucha               a  
Kto nie chce, niech nie słucha               G  
Jak balsam są dla ucha                   a  
Morskie opowieści                           C E a

Kto chce, ten niechaj wierzy               a  
Kto nie chce, niech nie wierzy               G  
Nam na tym nie zależy                   a  
Więc wypijmy jeszcze                   C E a

Łajba to jest morski statek               a  
Sztorm to wiatr, co dmucha z gestem       G  
Cierpi kraj na niedostatek               a  
Morskich opowieści                           C E a

Pływał raz marynarz, który               a  
Żył się wyłącznie pieprzem               G  
Sypał pieprz do konfitury               a  
I do zupy mlecznej                       C E a

Był na „Lwowie” młodszy majtek           a  
Czort, Rasputin, bestia taka               G  
Że sam kręcił kabestanem               a  
I to bez handszpaka                       C E a

Niech drżą gitary struny                   a  
Niech wiatr grzywacze pieści               G  
Gdy płyniemy pod banderą               a  
Morskich opowieści                       C E a

Od Fanklandu-śmy płynęli	a
Doskonale brała ryba	G
Mogłeś wtedy wędką złapać	a
Nawet wieloryba	C E a
Rudy Joe, kiedy popił	a
Robił bardzo głupie miny	G
Albo skakał też do wody	a
I gonił rekin	C E a
I choć rekin twarda sztuka	a
Ale Joe w wielkiej złości	G
Łapał gada od ogona	a
I mu łamał kości	C E a
Kiedy znudzą Ci się szanty,	a
I żegluga, i Mazury,	G
Olej twego kapitana,	a
I uciekaj w góry.	C E a

# My Cyganie

*sł. i muz. trad.*

My, Cyganie, co pędzimy z wiatrem, **F C**  
My, Cyganie, znamy cały świat, **d a**  
My, Cyganie, wszystkim gramy **d a**  
A śpiewamy sobie tak **E<sup>7</sup> a A<sup>7</sup>**

Ore, ore, szabadabada amore **F C**  
Hej, amore szabadabada, **d a**  
O muriaty, o szagriaty **d a**  
Hajda trojka na mienia **E<sup>7</sup> a A<sup>7</sup>**

Kiedy tańczę – niebo tańczy ze mną, **F C**  
Kiedy gwizdzę – gwizdże ze mną wiatr, **d a**  
Zamknę oczy – liście wędną, **d a**  
Kiedy milknę – milczy świat. **E<sup>7</sup> a A<sup>7</sup>**

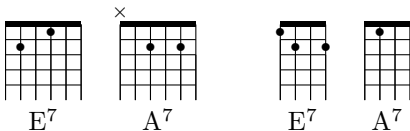
Ore, ore, szabadabada amore...

Gdy śpiewamy – słucha cała ziemia, **F C**  
Gdy śpiewamy – słucha cały świat, **d a**  
Niechaj każdy z nami śpiewa, **d a**  
Niech rozbrzmiewa piosnka ta: **E<sup>7</sup> a A<sup>7</sup>**

Ore, ore, szabadabada amore...

Będzie prościej, będzie jaśniej, **F C**  
Całą radość damy wam, **d a**  
Będzie prościej, będzie jaśniej **d a**  
Gdy zaśpiewa każdy z was: **E<sup>7</sup> a A<sup>7</sup>**

Ore, ore, szabadabada amore...

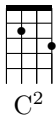
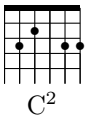




# Nadzieja – IRA

*śl. Leszek Mróz, muz. Piotr Łukaszewski*

Może masz w głowie myśli bardziej szalone niż ja	D C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Może masz skrzydła, których by tobie pozazdrościł ptak	D C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Może masz serce całe ze szlachetnego szkła	D C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Może masz kogoś, a może właśnie kogoś ci brak	D C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Nie płacz, nie płacz, o nie	C D C D
Może masz oczy, w których nie gościł dotąd strach	D C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Może masz w sobie niechęć do wojny i brudnych spraw	D C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Może masz litość, a może uczuć już w tobie brak	D C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Może masz wszystko, lecz nie masz tego, co mam ja	D C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Nie ma nikt takiej nadziei jak ja	D C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Nie ma nikt takiej wiary w ludzi i cały ten świat	D C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Nie ma nikt tylu zmarnowanych lat	D C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Nie ma nikt, bo któż to wszystko mieć by chciał	D C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Tylko ja	G F C G
Tylko ja	G F C G



# Naprawdę nie dzieje się nic – Grzegorz Turnau

sl. *Michał Zabłocki*, muz. *Grzegorz Turnau*

Czy zdanie okrągłe wypowiesz                    **h**  
Czy księgę mądrą napiszesz                    **d a**  
Będziesz zawsze mieć w głowie tę samą       **e d**  
Pustkę i ciszę                                        **D D<sup>7</sup>**

Słowo to zimny powiew                           **h**  
Naglego wiatru w przestworze                **d a**  
Może orzeźwić cię, ale donikąd               **e d**  
Dojść nie pomoże                                 **D D<sup>7</sup>**

## **e h e h**

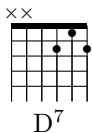
Zwieść cię może ciągnący ulicami tłum       **e h e D G C G C**  
Wódka w parku wypita albo zachód słońca   **e D G C h**  
Lecz pamiętaj, naprawdę nie dzieje się nic   **a e h d**  
I nie stanie się nic aż do końca               **a h e**  
Lecz pamiętaj, naprawdę nie dzieje się nic   **a e h d**  
I nie stanie się nic aż do końca               **a h e a**

## **e a e a h**

Czy zdanie okrągłe wypowiesz                    **h**  
Czy księgę mądrą napiszesz                    **d a**  
Będziesz zawsze miał w głowie tę samą       **e d**  
Pustkę i ciszę                                        **D D<sup>7</sup>**

Zaufaj tylko warg splotom                      **h**  
Bełkotom niezrozumiałym                      **d a**  
Gestom w próżni zawisłym                      **e d**  
Niedoskonałym                                      **D D<sup>7</sup>**

Zwieść cię może...





## Nie płacz Ewka – Perfect

*sl. Bogdan Olewicz, muz. Zbigniew Holdys*

Nie płacz Ewka, bo tu miejsca brak	<b>A fis</b>
Na twe babskie ły	<b>E</b>
Po ulicy Miłość hula wiatr	<b>A fis</b>
Wśród rozbitych szyb	<b>E</b>
Patrz, poeci śliczni prawdy sens	<b>A fis</b>
Roztrwonili w grach	<b>E</b>
W półlitrowkach pustych S.O.S.	<b>A fis</b>
Wysyłają w świat	<b>E</b>
Żegnam was, już wiem	<b>h D</b>
Nie załatwię wszystkich pilnych spraw	<b>A E fis</b>
Idę sam, właśnie tam	<b>E D</b>
Gdzie czekają mnie	<b>A</b>
Tam przyjaciół kilku mam od lat	<b>h D</b>
Dla nich zawsze śpiewam, dla nich gram	<b>A E fis</b>
Jeszcze raz żegnam was	<b>E D</b>
Nie spotkamy się	<b>A</b>
Proza życia to przyjaźni kat	<b>A fis</b>
Pęka cienka nić	<b>E</b>
Telewizor, meble, mały fiat	<b>A fis</b>
Oto marzeń szczyt	<b>E</b>
Hej, prorocy moi z gniewnych lat	<b>A fis</b>
Obrastacie w tłuszcz	<b>E</b>
Już was w swoje szpony dopadł szmal	<b>A fis</b>
Zdrada płynie z ust	<b>E</b>
Żegnam was...	



# Nocna piosenka o mieście – WGB

sl. i muz. Wojtek Bellon

W mieście jak ryby tramwaje           C G  
A miasto jak studnia bez dna           F e G  
A niebo jak żuraw, a niebo jak żuraw   C G a  
Schyla się nocą i świtem powstaje   C d  
Nad rybną studnią bez dna           e a  
|| × 2

Zauków lipcem sparzonych           A<sup>7</sup> F  
Wyciszyć nie może zmrok           G F C  
Zasiedli na ławkach, zasiedli na ławkach   E<sup>7</sup> a  
Ludzie, co twarze dniem umęczone       F C  
Pod lipiec kładą i zmrok           G C  
Pod lipiec kładą i zmrok           G a

Nie śpię, bo spotkać chcę w mieście   C G  
Tę ciszę, co gęsta jak noc           F e G  
Rozmawiać z krokami, swoimi krokami   C G a  
I oto idę nocy naprzeciw           C d  
Bo wokół cisza i noc               e a  
|| × 2

Czekam, aż neon przytłumi           A<sup>7</sup> F  
Rozmyta latarnia dnia               G F C  
Odnajdą się cienie, odnajdą się cienie   E<sup>7</sup> a  
I ludźmi ulice zatłumnia           F C  
Czekam na przyjście dnia           G C  
Czekam na przyjście dnia           G a

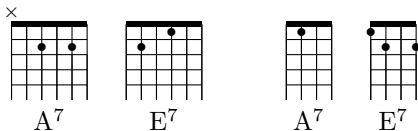
W mieście jak ryby tramwaje. . .

[1. głos] – refren na melodię pierwszego wersu

W mieście jak ryby tramwaje. . .           C G (do końca C G)

[2. głos] – przesunięte o wers to, co pierwszy

W mieście jak ryby tramwaje. . .



## O, misiu, misiu

*śł. Max Martin, muz. Britney Spears, tł. Tomasz Borkowski*

O, misiu, misiu, skąd ja miałam wiedzieć, że	<b>h Fis D</b>
Coś tutaj było nie tak	<b>e Fis</b>
O, misiu, czemu ci dałam opuścić mnie	<b>h Fis D</b>
A teraz już cię nie ma	<b>e Fis</b>
Powiedz, misiu, jak chcesz, żeby było	<b>h Fis</b>
Powiedz, muszę wiedzieć to w tej chwili, och tak, bo	<b>D e Fis</b>
Samotność ma zabija mnie (więc ja)	<b>h Fis</b>
Muszę wyznać, że wierzyć chcę (wierzyć chcę)	<b>D e Fis</b>
Bez ciebie oszaleć przyjdzie czas	<b>h Fis</b>
Daj mi więc znak, uderz, misiu, jeszcze raz!	<b>G A D e Fis</b>
O, misiu, misiu, dla ciebie chce tylko żyć	<b>h Fis D</b>
Świat widzieć już przestałam	<b>e Fis</b>
O, piękny misiu, niczego nie odmówię ci	<b>h Fis D</b>
Nie tak to planowałam	<b>e Fis</b>
Powiedz, misiu, jak chcesz, żeby było	<b>h Fis</b>
Powiedz, muszę wiedzieć to w tej chwili, och tak, bo	<b>D e Fis</b>
Samotność ma . . .	
O, misiu, misiu, dla ciebie chcę tylko żyć	<b>h Fis D e Fis</b>
O, piękny misiu, niczego nie daruję ci	<b>G A e</b>
Wyznać ci chcę	<b>G A h</b>
Że samotność ma	<b>h Fis</b>
Zabija dziś mnie	<b>Fis D</b>
Czy nie wiesz, że wciąż wierzę w nas?	<b>e Fis G</b>
Że pojawisz się i dasz mi znak	<b>A G</b>
Uderz, misiu, jeszcze raz!	<b>e A Fis</b>
Samotność ma . . .	
My loneliness is killing me (and I)	<b>h Fis</b>
I must confess, I still believe (still believe)	<b>D e Fis</b>
When I'm not with you, I lose my mind	<b>h Fis</b>
Give me a sign, hit me baby one more time!	<b>G A D e Fis</b>

# Obława V (Psy) – Martin Lechowicz

*śl. i muz. Martin Lechowicz*

Żyć w lasach nie musimy, nikt na nas nie poluje      a C G  
Prowadzą nas na smyczy i śledzą każdy ruch      a C G  
Bo mądry pies nie warczy, bo mądry pies waruje      d C d a  
Bo wie, że za to zawsze mieć będzie pełny brzuch      F d F G a

Nikt broni nie wymierzy i nie podniesie pałki      F G C a  
Po dzikich, wolnych wilkach zostały tylko sny      F G C a G  
Nie krzykną już „obława”, nie będzie żadnej walki      F C d a  
Bo nie ma więcej wilków, zostały tylko psy      F G F G a

Każdego dnia wstajemy, by nową stoczyć walkę      a C G  
By jeszcze bezpieczniejsze, wygodne życie wieść      a C G  
I o to, byśmy mogli dla siebie mieć wersalkę      d C d a  
I o to, byśmy częściej kiełbasę mogli jeść      F d F G a

Nikt broni nie wymierzy...

I nie ma na nas obław, nikt z nami nie chce walczyć      a C G  
I nikt nas się nie boi, choć mamy jeszcze kły      a C G  
I dławi nas bezsilność, zew krwi nam w gardle charczy      d C d a  
Bo sami wiemy, żeśmy tylko domowe psy      F d F G a

Nikt broni nie wymierzy...

I gdy mi powiedzieli o starym, mądrym wilku      a C G  
Co odgryzł swoją łapę, by z sidła wyrwać się      a C G  
Słyszałem go, jak krzyczy, choć dawno temu żył tu      d C d a  
Że tam jest moje miejsce, gdzie serce woła mnie      F d F G a

Ze snu się przebudzimy, gdy wezwie serca zew      F G C a  
Łańcuchy przegryziemy i wyrąbiemy drzewi      F G C a G  
I w lasy pobiegniemy, i zawrze w żyłach krew      F C d a  
Bo kiedy braknie wilków, wilkami będą psy      F G F G a

## Orzeł może – Artur Andrus

*sl. Artur Andrus, muz. Lukasz Borewiecki*

Możesz nosić okulary, E  
Możesz kontraktować zboże, E  
Czesać się jak Zygmunt Stary, A  
Jesteś orzeł. Orzeł może. E  
Spodnie możesz nosić szersze, cis Gis  
A na bluzce wilkołaki, A E  
Ręcznie przepisywać wiersze, A E  
O, na przykład taki: H

Człowieku! No przecież, E A  
Jak sam nie chcesz, to się nie ciesz, E E<sup>7</sup>  
Ale niech cię tak nie peszą, A A<sup>7</sup>  
Ci, co się do ciebie cieszą, E  
Chudzi, grubi, H  
Starzy, młodzi, A  
Daj się lubić, E  
Co ci szkodzi? E

Możesz wracać z biblioteki E  
O nieprzyzwoitej porze, E  
Regulować brwi i rzeki, A  
Jesteś orzeł. Orzeł może. E  
Latem rzucać się na siano, cis Gis  
Żeby sprawdzić jak się gniecie, A E  
Możesz też o czwartej rano A E  
Śpiewać w internecie H

Człowieku! No przecież...

Możesz poznać w leśnej głuszy, E  
Miłych państwa z Państwa Środka, E  
Jeśli z domu się nie ruszysz, A  
Trudno będzie kogoś spotkać. E  
Możesz poczuć w sercu klucie, cis Gis  
Może zrobić się przyjemnie, A E  
Tylko raz się do mnie uciesz, A E  
Uśmiechnij się ze mnie. H

Człowieku! No przecież...

## Pieśń Wielorybników

*sl. Marek Szurawski, muz. trad.*

Nasz „Diament” prawie gotów już	a e
W cieśninach nie ma kry	a e
Na kei piękne panny stoją	a e
W oczach błyszczą łzy	d e a
Kapitan w niebo wlepia wzrok	a e
Ruszamy lada dzień	a e
Płyniemy tam, gdzie słońca blask	a e
Nie mąci nocy cień	d e a
A więc krzycz: O-ho!	a e a
Odwagę w sercu miej	a e a
Wielorybów cielska groźne są	a C G
Lecz dostaniemy je	F e a
Ej, panno, po co łzy?	a e
Nic nie zatrzyma mnie	a e
Bo prędeż w lodach kwiat zakwitnie	a e
Niż wycofam się	d e a
No, nie płacz, wróć tu	a e
Nasz los nie taki zły	a e
Bo da dukatów wór za tran	a e
I wielorybie kły	d e a
A więc krzycz. . .	
Na deku stary wachał wiatr	a e
Lunetę w ręku miał	a e
Na łodziach, co zwiślały już	a e
Z harpunem każdy stał	d e a
I dmucha tu, i dmucha tam	a e
Ogromne stado w krąg	a e
Harpuny, liny, wiosła brać	a e
I ciągnij, brachu, ciąg!	d e a
I dla wieloryba już	a G a
Ostatni to dzień	G a
Bo śmiały harpunnik	d
Uderza weń	a G a

A więc krzycz. . .

# Piosenka dla Doški – Dom o Zielonych Progach

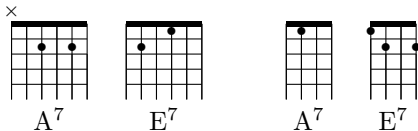
*sł. i muz. Jarek Kochanowski*

Jeszcze noc, jeszcze cienie się chwieją      A D A D  
Cichym snem oddycha cały dom      A D fis E  
Moje myśli błądzą między złudą i nadzieją      A D A D  
A czasami do snów twoich zajrzeć chcą      A D E A A<sup>7</sup>

To będzie dobry dzień      D E  
Jeśli rano mnie przywitasz      A D  
Ciepłych rąk dotknięciem      fis  
Bez niepotrzebnych słów      H E E<sup>7</sup>  
To będzie dobry dzień      D E  
Z twojej twarzy to wyczytam      A D  
Dzień się budzi, ty się budzisz      A D  
Witaj, dniu      E A (A<sup>7</sup>)  
|| × 2

Jakie imię chcesz darować mu na drogę      A D A D  
Jakim słowem przywita go nasz dom      A D fis E  
Czy, gdy jesień przyjdzie, będzie jej za osłodę      A D A D  
Wszak we dwoje jesień nie jest porą złą      A D E A A<sup>7</sup>

To będzie dobry dzień...





# Piosenka o papierowym żołnierzyku – Bułat Okudźawa

*śl. i muz. Bułat Okudźawa, tł. Witold Dąbrowski*

Raz pewien żołnierz sobie żył                   a  
Odważny i zawzięty.                   a G  
Lecz cóż – zabawką tylko był,               G  
Z papieru był wycięty.                   G a

Choć zmieniać świat i zwalczać zło       a  
Niezmiennie był gotowy,               a G  
Stał ciągle wśród zabawek, bo            G  
Był przecież papierowy.               G a

**a G G a**

I w ogień gotów był jak w dym           a  
Pójść za was bez namowy,               a G  
I mieliśmy sto pociech z nim –           G  
Był przecież papierowy.               G a

Lecz nie ujawniał przed nim sztab       a  
Tajemnic swych wojskowych.       a G  
A czemu tak? A temu tak,               G  
Że był on papierowy.               G a

**a G G a**

Wyzywał los, w pogardzie miał       a  
Tchórzliwych maruderów               a G  
I „Ognia! Ognia!” – ciągle łkał,       G  
A przecież był z papieru.               G a

Niejeden wódz już w ogniu znikł,       a  
Niejeden szeregowy –               a G  
I poszedł w ogień, zginął w mig       G  
Żołnierz. . . papierowy.               G a

**a G G a**

# Piosenka o zajączku – WGB

*śl. i muz. Wojtek Bellon*

## G F C

Mam mało czasu, tak mało jak piachu	G F C G
W dziecięcej garści nad rzeką	D A G
Zwieram powieki, zatrzymać obraz	G F C G
Co z moich wspomnień wycieka	D A G
Bledną kolory i płynie, płynie	G D D F
Rzeka po szarej łące	F C G
I płynie, płynie, nierealniejąc	G D D F
Rzeką zielony zajączek	F C e

## G F C

Biegnę wciąż, biegnę, przed siebie, w siebie	G F C G
Tęczę rozgarniam rękami	D A G
Letnim upałem wytrzeć do sucha	G F C G
Spotniała, wilgotną pamięć	D A G
Bledną kolory...	

## G F C

Rzeki jaszczurka w trawie się wije	G F C G
Słońce się chyli zrudziałe	D A G
Wieczną zieloność zachować w oczach	G F C G
Tak wiele pragnę, tak mało	D A G
Bledną kolory...	
Bledną wspomnienia i płynie rzeka	G D D F
Bez końca i bez początku	F C G
Nasyć me oczy kolorem rosy	G D D F
I drzwi mi otwórz, zajączku	F C e

## Pożegnalny wieczór – Cisza Jak Ta

*sl. Александр Николаевич Вертинский, muz. Michał Langowski, tł. Jonasz Kofta*

**e a D e / e a D G / C G h e / e a D D e**

Dziękuję ci za wszystko, to tragiczne i zabawne,  
Co nam kazało ściszać głos i mówić sobie prawdę  
Albo nie mówić nic w południa najleniwsze.  
Dziękuję ci za wszystkie dni od innych dni szczęśliwsze.  
Dziękuję ci za wszystkie dni od innych...  
... dni szczęśliwsze.

**e a D e  
e a D G  
C G h e  
e a D e  
e a D  
e**

Tak trudno nam powiedzieć – dość  
I inną miłość przeżyć.  
Jest cisza jako trzeci gość  
W nasz pożegnalny wieczór.  
Tak trudno nam powiedzieć – dość  
I inną miłość przeżyć.  
Jest cisza jako trzeci gość w nasz  
Pożegnalny wieczór.

**e h  
D e  
e h  
D e  
C G  
h e  
e a D  
e**

**e a D e / e a D D**

Dziękuję ci, napijmy się za wszystko, co cię spotka,  
Aby zły los ominął cię i melancholii otchłań.  
Już nie zazdroścę wcale tej, która na ciebie czeka.  
Napijmy się, będzie nam lżej, spójrz – wino się uśmiecha.  
Napijmy się, będzie nam lżej, spójrz...  
... wino się uśmiecha.

**e a D e  
e a D G  
C G h e  
e a D e  
e a D  
e**

Tak trudno nam...

**e a D e / e a D G / C G h e / e a D D e**

Rozumiem – ja nie jestem tą potrzebną nade wszystkim.  
Wiem, ona czeka – niech poczeka, koniec wieczoru blisko.  
Rozumiem – zdajesz się na wiatr, do nowych portów płyniesz.  
Napijmy się do dna, do dna, niczemu nikt nie winien.  
Napijmy się do dna, do dna, niczemu...  
... nikt nie winien.

**e a D e  
e a D G  
C G h e  
e a D e  
e a D  
e**

Tak trudno nam... || × 2

# Pożegnanie Liverpoolu – Cztery Refy

*sl. Krzysztof Kuza, Jerzy Rogacki, muz. trad.*

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie C C<sup>7</sup> F C  
Rzeko Mersey, żegnaj nam C C G G  
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii C C<sup>7</sup> F C  
Byłem tam już niejedyn raz C G C C

A więc żegnaj mi, kochana ma! G G F C  
Już za chwilę wypłyniemy w długi rejs C C G G  
Ile miesięcy cię nie będę widział – nie wiem sam C C<sup>7</sup> F C  
Lecz pamiętać zawsze będę cię C G C C

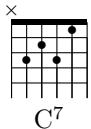
Zaciągnąłem się na herbaciany kliper C C<sup>7</sup> F C  
Dobry statek, choć sławę ma złą C C G G  
A że kapitanem jest tam stary Burgess C C<sup>7</sup> F C  
Pływającym piekłem wszyscy go zwą C G C C

A więc żegnaj mi...

Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz C C<sup>7</sup> F C  
Znamy się od wielu, wielu lat C C G G  
Jeśliś dobrym żeglarzem, radę sobie dasz C C<sup>7</sup> F C  
Jeśli nie – toś cholernie wpadł C G C C

A więc żegnaj mi...

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie C C<sup>7</sup> F C  
Rzeko Mersey, żegnaj nam C C G G  
Wypływamy już na rejs do Kalifornii C C<sup>7</sup> F C  
Gdy wrócimy – opowiemy wam C G C C



# Preludium dla Leonarda

*śl. Aleksandra Bacińska, muz. Leonard Luther*

**D D**

Na parterze w mojej chacie **D D**  
Mieszkał kiedyś taki facet, **G D**  
Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł: **C G D D**  
Gdy zachwycisz się dziewczyną **C G**  
Nie podrywaj jej na kino **D A**  
Ale, patrząc w oczy, szepnij słowa te: **C G D D**

Jestem taki samotny **h G**  
Jak palec albo pies. **D A**  
Kocham wiersze Stachury **C G**  
I stary dobry jazz. **D D**  
Szczęścia w życiu nie miałem, **h G**  
Rzuciły mnie dziewczyny, **D A**  
Szukam cichego portu, **C**  
Gdzie okręt mój zawinie. **G D D**

Po tych słowach z miłosierdzia **D D**  
Padła już niejedna twierdza **G D**  
I niejedna cnota chyżo poszła w las. **C G D D**  
Ryba bierze na robaki, **C G**  
A panienka na tekst taki, **D A**  
Który szepczę zawsze, patrząc prosto w twarz: **C G D D**

Jestem taki samotny...

Gdy szła pierwszych zrywów minął, **D D**  
Zakochałem się w dziewczynie, **G D**  
Z którą się na całe życie zostać chce. **C G D D**  
Chciałem rzec – będziemy razem, **C G**  
Zrozumiała mnie od razu **D A**  
I jak echo wyszeptwała słowa te: **C G D D**

Jesteś taki samotny **h G**  
Jak palec albo pies. **D A**  
Kochasz wiersze Stachury **C G**  
I stary dobry jazz. **D D**  
Szczęścia w życiu nie miałeś, **h G**  
Rzuciły cię dziewczyny, **D A**  
Szukasz cichego portu, **C**  
Gdzie okręt twój zawinie. **G D D**

Jestem taka samotna  
Jak palec albo miotła.  
Kocham wiersze Leśmiana  
I szaleć aż do rana.  
Szczęścia w życiu nie miałam,  
Chłopaków porzucałam,  
Szukam cichego portu  
Do uprawiania sportu.

**h G**  
**D A**  
**C G**  
**D D**  
**h G**  
**D A**  
**C**  
**G D D**

# Scenariusz dla moich sąsiadów – Myslovitz

*sl. Artur Rojek, muz. Jacek Kuderski*

Kiedy powrócisz już, ja będę czekał	A cis G F E
Ulicą pójde wzdłuż, kupię gazetę	A cis G F E
Zabiorę z sobą psa, usiądę na ławce	A cis G F E
Skończę scenariusz, by gotowy był wieczorem	A cis G F E

Wieczorem przed mym domem	C e
Wystawię ekran i wyświetlę film	F
Coś o mnie i o tobie	C e
Będę leczył chore sąsiadów sny	F C e

Z nieba przyleciał mój wielki przyjaciel	A cis G F E
Kiedy lądował, ja jadłem kanapkę	A cis G F E
Wyśnił, że chyba jest chorym człowiekiem	A cis G F E
Usiądź wygodnie i nie martw się, bo wieczorem	A cis G F E

    Wieczorem przed mym domem...

## Sen Katarzyny II – Jacek Kaczmarski

*śl. i muz. Jacek Kaczmarski*

Na smyczy trzymam filozofów Europy	G D G
Podparłam armią marmurowe Piotra stropy	G D e
Mam psy, sokoły, konie, kocham łów szalenie	C D e
A wokół same zające i jelenie	C D G
Pałace stawiam, głowy ścinam	Fis h
Kiedy mi przyjdzie na to chęć	Fis G D
Mam biografów, portrecistów	C D e
I jeszcze jedno pragnę mieć	C D G
Stój, Katarzyno! Koronę Carów	e h e h
Sen, taki jak ten, może ci z głowy zdjąć!	e a C D G
Kobietą jestem ponad miarę swoich czasów	G D G
Nie bawią mnie umizgi bladych lowelasów	G D e
Ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie	C D e
Już wołę łowić zające i jelenie	C D G
Ze wstydu potem ten i ów	Fis h
Rzekł o mnie: Niewyżyta Niemra	Fis G D
I pod batogiem nago biegł	C D e
Po śniegu dookoła Kremla	C D G
Stój, Katarzyno...	
Kochanka trzeba mi takiego jak imperium	G D G
Co by mnie brał tak jak ja daję – całą pełnią	G D e
Co by i władcy i poddańca był wcieleniem	C D e
I mi zastąpił zające i jelenie	C D G
Co by rozumiał tak jak ja	Fis h
Ten głupi dwór rozdanych ról	Fis G D
I pośród pochylonych głów	C D e
Dawał mi rozkosz albo ból	C D G
Stój, Katarzyno! Koronę Carów	e h e h
Sen, taki jak ten, może ci z głowy zdjąć!	e a C D G
Gdyby się taki kochanek kiedyś znalazł	e h e h
Wiem! Sama wiem! Kazałabym go ściąć!	e a C D G



## Smutek – Słodki Całus od Buby

*śl. i muz. Krzysztof Jurkiewicz*

Taka jesteś dzisiaj śliczna, nawet z papierosem, D G D  
Gdy uwodzicielsko patrzysz poprzez tytoniowy dym. G A  
Taka jesteś dzisiaj śliczna, lecz nie pytaj, proszę, D G D  
Skąd w piosenkach moich takie gorzkie ły. G A D

Gdy naprawdę przyjdzie smutek, G  
Zaraz pojmiesz wszystko. D  
Jest jak step bezkresny tak, h  
Że tylko do księżycy wyc. E<sup>7</sup> A  
A ja nawet jeszcze nie zacząłem D  
Śpiewać po rosyjsku, G D  
Nie zacząłem jeszcze wódki G A  
Szkłanką pić. D  
|| × 2

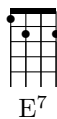
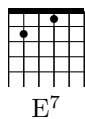
Taka jesteś dzisiaj dobra, serca tak wielkiego, D G D  
Żeby smutek mój ukoić, zaraz ofiarujesz się. G A  
Jak sanitariuszka, wiesz, z powstania warszawskiego, D G D  
Każdą z setki moich ran opatrzeć chcesz. G A D

A mój smutek jest jak noc G  
Skąpana w samotności, D  
Jak niesiona wiatrem w ciemność h  
Wątła pajęczyny nieć. E<sup>7</sup> A  
A ja nawet jeszcze nie zacząłem D  
Śpiewać o miłości, G D  
Nie zacząłem wąpić w to, G A  
Że warto żyć. D  
|| × 2

Taka jesteś dzisiaj mądra, tak rozumiesz wszystko, D G D  
Zda się, łapiasz w locie każdą niewypowiedzianą myśl. G A  
Taka jesteś dzisiaj mądra – lepiej odejść szybko, D G D  
By nie rozczarował cię deszczowy świt. G A D

Smutku, który we mnie płonie,  
Ugasić się nie da,  
Jest jak torfowisko, co się będzie wiecznie  
Pod powierzchnią tlić.  
A ja nawet jeszcze nie zacząłem  
Tak naprawdę śpiewać,  
Tak naprawdę nie zacząłem  
Sobą być.  
|| × 2

G  
D  
h  
E<sup>7</sup> A  
D  
G D  
G A  
D



## Sponad kuffla piwa – Na Bani

sl. Tomasz Borkowski, muz. Bartłomiej Adamczak

Jak szczyty do wzięcia, kuffle kudłate	E H fis A
Wynurzają się po sobie i piętrzą w oddali	E H fis A H
Wspinają się słowa starym znanym szlakiem	E H fis A
Szlakiem dawno zdobytych już szklanic	E H fis A H
I wzrasta potem – słono potem okupiona	E H fis A
Wiatrem odarta z drzew Jaworzyna	E H fis A H
Spojrzenie błądzi po szczytach zielonych	E H fis A
Gubi się w mgłą zasnutych dolinach	E H fis A H
Wieczór gdzieś tam z wiatrem ku nocy odplywa	A H cis gis
Po kamieniach pną się myśli w nieskończoność	A H E
Ku lotom bez granic – sponad kuffla piwa	A H cis D
Do bożych schronisk niepamięci drogą	A H E
Przewala się po kątach mej pijanej duszy	E H fis A
Odchodzi i wraca, potyka i wstaje	E H fis A H
Grzmot dawno przebrzmiałej, radocyńskiej burzy	E H fis A
I śmiech bez pamięci, i echa wołanie	E H fis A H
Z każdym łykiem lżejszy wzbijam się nad domy	E H fis A
Ponad sady dolin i cerkiewne głowy	E H fis A H
W rozespanych wspomnieniach nieprzytomnie tonę	E H fis A
Między drogą z Komańczy a bramą Lackowej	C D e
Między drogą z Komańczy a bramą Lackowej	C D e
Między drogą z Komańczy a bramą Lackowej	C D e E
Wieczór gdzieś tam z wiatrem ku nocy odplywa	A H cis gis
Po kamieniach pną się myśli w nieskończoność	A H E
Ku lotom bez granic – sponad kuffla piwa	A H cis D
Do bożych schronisk niepamięci	A H
Do bożych schronisk niepamięci	A H
Do bożych schronisk niepamięci drogą	A H E

# Stacja Warszawa – Lady Pank

sl. Andrzej Mogielnicki, muz. Jan Borysewicz

W moich snach wciąż Warszawa, pełna ulic, placów, drzew **a F<sup>7+</sup> G C**  
Rzadko słyszysz tu brawa, częściej to drwiący śmiech **a F<sup>7+</sup> G C**  
Twarze w metrze są obce, bo i po co się znać **a F<sup>7+</sup> G C**  
To kosztuje zbyt drogo, lepiej jechać i spać **a F<sup>7+</sup> G C**

Wszystko byłoby inne, gdybyś tu była, ja wiem **G a C G F**  
Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem. . . **G a C G F**

Noce są zawsze długie, a za dnia ciągły szum **a F<sup>7+</sup> G C**  
Mało kto to zrozumie, dokąd gna zdyszany tłum **a F<sup>7+</sup> G C**

Wszystko byłoby inne, gdybyś tu była, ja wiem **G a C G F**  
Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem. . . **G a C G F**

Jeśli miłość coś znaczy, to musi dać znak **a G**  
Kiedyś też to zobaczysz, powiesz mi tak: **C F G**  
Zniknie Warszawa, tak jawa, jak sen **a G**  
Życie to nie zabawa, dobrze to wiem **C F G**

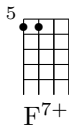
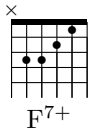
## F G

W moich snach wciąż Warszawa i do grosza wciąż grosz **a F<sup>7+</sup> G C**  
Ktoś mi mówi: to sprawa, a ja chcę uciec stąd **a F<sup>7+</sup> G C**

Wszystko byłoby inne, gdybyś tu była, ja wiem, **G a C G F**  
Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem. . . **G a C G F**

Jeśli miłość coś znaczy. . .  
|| × 2

Wszystko byłoby inne, gdybyś tu była, ja wiem **G a C G F**  
Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem. . . **G a C G F**



# Superbohater – SMKKPM

*śl. i muz. Sekcja Muzyczna Kółłatajowskiej Kuźni Prawdziwych Mężczyzn*

Chciałbym mieć super moc jak superbohater, **C a**  
Może wtedy zwróciłbym na siebie twoją uwagę. **e**  
Ale nie mam super mocy jak superbohater, **C a**  
Nie mam też twojej uwagi bo jestem zwykłym chłopakiem. **e**

Gdybym miał super moc, mógłbym zawrócić ci w głowie **C a**  
I byś moje, a nie jego, cerowała superstroje. **e**  
To moja superszczoteczka byłaby w twojej łazience. **C a**  
I to o mnie by kręcili filmy, mnie robili zdjęcia. **e**  
A jak przyszedłoby do tego, że musiałbym świat ratować, **C a**  
Nasza miłość zwyciężyłaby każdego wroga. **e**

Chciałbym mieć super moc jak superbohater. . .  
|| × 2

Mógłbym cofnąć czas, gdy spóźnisz się do pracy, **C a**  
Gdy ktoś krzywo się by się patrzył, miałbym w moich oczach laser. **e**  
Jednym gestem dłoni przesuwałbym budynki, **C a**  
A drugą ręką wręczałbym ci drobne upominki. **e**  
Chciałbym mieć taką moc, by móc się tobie przyśnić. **C a**  
By móc zmieniać się w gąbkę, żebyś brała mnie pod prysznic **e**  
Ale nie jest ze mnie żaden superbohater **C a**  
I nie mam superklaty, tylko zwykłą klatę. . . **e**

Chciałbym mieć super moc jak superbohater. . .

Chciałbym mieć super moc jak superbohater, **C a**  
Może wtedy zwróciłbym na siebie twoją uwagę. **e**  
Ale nie mam super mocy jak superbohater, **C a**  
Póki co udaję, że jestem zwykłym chłopakiem. . . **e**

E|-----8-----| |-----||  
H|-----8-10-----10---|x3 |-----8-8---8-8-----||  
G|-9-----| |-9-----||

## Szalona Krewetka – Artur Andrus

sl. Artur Andrus, muz. Włodzimierz Korcz

Tam, gdzie się bulwar z aleją spotka,	e
A z kabaretem operetka,	e H
Przychodzi w soboty Bardotka	H
Do baru „Szalona Krewetka”.	H e
Zamawia absynt z rumem,	e
Gotówką zawsze płaci,	e H
I się zachwyca tłumem	H e
Kolorowych postaci:	H
Żandarmem, który pokarmem	e
Dokarmia Arlekina,	e H
Pastorem, który wieczorem	H
Przebiera się za delfina,	H e
Operową diwą, która śpiewa krzywo,	a
I żoną sędzi, która pędzi	e
Nalewkę z kalafiora,	H e
Którą z butelki sączy niewielki	a e
Delfin przebrany za pastora.	H e
La li lą. . .	H e    × 4
Tam nikt nikomu nie naubliża,	e
A rano czarna furgonetka	e H
Rozwozi na krańce Paryża	H
Spod baru „Szalona Krewetka”:	H e
Żołnierzy i cywili,	e
Bezbożnych i dewotki,	e H
Tych, którzy w nocy byli	H e
Kolegami Bardotki:	H
Żandarmem, który pokarmem. . .	
Tu, gdzie się latem wiją nagietki,	e
Na każdym rogu szkoła tańca,	e H
I rośnie spożycie krewetki	H
Na jednego mieszkańca.	H e
Tu w karczmie „Czarne Oczy”	e
Codziennosc nie jest słodka,	e H
Ale w sobotę w nocy. . .	H e
Podhalańska Bardotka!	H

Z żandarmem, który pokarmem	e
Dokarmia Arlekina,	e H
Z pastorem, który wieczorem	H
Przebiera się za delfina,	H e
Z operową diwą, która śpiewa krzywo	a
I z żoną sędzi, która pędzi	e
Z żętycy śliwownicę,	H e
Którą na Rysy dostarcza łyśy	a e
Niedźwiedź przebrany za kozicę.	H e
La li lą. . .	H e    × 4

# Szanta narciarska – Artur Andrus

*śl. i muz. Artur Andrus*

Nazywali go marynarz, d C d  
Bo opaskę miał na oku. d C F  
Na każdym stoku dziewczyna, g d  
Dziewczyna na każdym stoku. d A d  
Pochodzi spod Poznania, d C d  
Podobno umie wróżyć z kart. d C F  
Panny rwie na wiązania, g d  
Mężatki – na długość nart. B A d

Caryco mokrego śniegu, A d  
Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd... Hej! A B  
Dobrze, że stoisz na brzegu, g d  
Bo ja właśnie schodzę na łąd. B A d

Nigdy się nie lękał biedy d C d  
I się nie przejmował jutrem. d C F  
A jego ratrak był kiedyś g d  
Zwyczajnym rybackim kutrem. d A d  
I woził dorsze i śledzie, d C d  
Zimą i latem, okrągły rok. d C F  
Teraz, jak nieraz przejedzie g d  
Rybami czuć cały stok. B A d

Caryco mokrego śniegu... .

Wszyscy w porcie odetchnęli. d C d  
Zwiął, nim się zakończył sezon. d C F  
Jeszcze się tam jak żagiel bieli g d  
Jego czarny kombinezon. d A d  
Odplynał pod Ustrzyki d C d  
I przez kobiety wpadł w kłopoty. d C F  
Forsę z polowań na orczyki g d  
Przehulał na antybiotyk. B A d

Caryco mokrego śniegu... .

Jeśli kiedyś go zobaczysz d C d  
Na ratraku w podłym świetle, d C F  
To powiedz mu, że w Karpaczu g d  
Czekają na niego dzieci. d A d  
I kiedy opuszcza statek, d C d  
Żeby się znowu oddać złu, d C F  
Każda z dwudziestu siedmiu matek g d  
Dzieciątku śpiewa do snu: B A d

Caryco mokrego śniegu... || × 2



## Sześć błota stóp – Mechanicy Shanty

*śł. Henryk „Szkot” Czekala, muz. Cyril Tawney*

Sześć błota stóp, sześć błota stóp  
Dziewięć sążni wody i sześć błota stóp

Uderz w bęben już, bo nadszedł mój czas  
Wrzućcie mnie do wody, na wieczną wachtę trza tam, gdzie. . .

Ściągnijcie flagę w dół, uszyjcie worek mi  
Dwie kule przy nogach, ostatni ścieg bez krwi, no i. . .

Ostatnia salwa z burt, po desce zjadę w mig,  
Lecz najlepszy mundur nie musi ze mną gnić tam, gdzie. . .

Żegnajcie bracia mnie już ostatni raz  
Ostatnie modły za mą duszę zmówcie wraz tam, gdzie. . .

Moje wolne miejsce i hamak pusty też  
Niech wam przypomina, że każdy znajdzie się tam, gdzie. . .

Na wachcie więcej już nie ujrzyście chyba mnie  
Kończcie ziemską podróż, do Hilo dotrę wnet tam, gdzie. . .

Łąd daleko jest, przed wami setki mil,  
A mnie pozostało do ładu kilka chwil, no i. . .

## Teksański – Hey

*sł. Katarzyna Nosowska, muz. Piotr Banach*

Herbata stygnie, zapada mrok	D G A
A pod piórem ciągle nic	D G A
Obowiązek obowiązkiem jest	D G A
Piosenka musi posiadać tekst	D G A
Gdyby chociaż	D G A
Mucha zjawiała się	D G A
Mogłabym ją	D G A
Zabić, a później to opisać	D G A
W moich słowach słoma czai się	G A D
Nie znaczą nic	G A D
Jeśli szukasz sensu, prawdy w nich	G A D
Zawiedziesz się	G A D
A może	D G A
Zmienić zasady gry	D G A
Chcesz usłyszeć słowa	D G A
To sam je sobie wymyśl	D G A
Nabij diabła, chmurę śmierci weź	G A D
Pomoże ci	G A D
Wnet twe myśli w słowa zmieniają się	G A D
Wyśpiewasz je sam	G A D

# To już jest koniec – Elektryczne Gitary

*śl. i muz. Kuba Sienkiewicz*

To już jest koniec, nie ma już nic	G D e C
Jesteśmy wolni, możemy iść	G D e C
To już jest koniec, możemy iść	G D e C
Jesteśmy wolni, bo nie ma już nic	G D e C

Robaczek w swej dziurce jak docent za biurkiem	G D
I pszczołka na kwiatkach jak kontrol w tramwajach	e C
Tak dłubie i gmera, napisze, wymyśli	G D
Obejdzie wokoło, zabrudzi, wyczyści	e C

I krzaczek przy drodze, i brat przy maszynie	G D
Jak noga w skarpecie, sprzedawca w kantynie	e C
Kamyczek na polu i strażnik na straży	G D
Lodówka wciąż ziębi, kuchenka wciąż parzy	e C

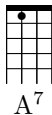
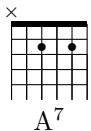
A po co, a po co tak dłubie i dłubie	G D
A za co, a za co tak myśli i skubie	e C
I tak się przykłada, i mówi z ekranu	G D
I bredzi latami wieczorem i rano	e C

To już jest koniec...

# Ty druha we mnie masz – Stanisław Sojka

*śl. i muz. Randy Newman, tł. Filip Lobodziński*

Ty druha we mnie masz	G D G
Ty druha we mnie masz	C G
Kiedy szukasz, gdzie twój ką	C G H e
A przytulny dom jest wiele mil stąd	C G H e
Nie zapomnij, bo popełnisz błąd, że	C G H e
Ty druha we mnie masz, tak	A <sup>7</sup> D G (E)
Ty druha we mnie masz	A <sup>7</sup> D G
Ty druha we mnie masz	G D G
Ty druha we mnie masz	C G
Kiedy masz kłopot – diabeł z nim	C G H e
Pomocy trzeba ci – wal jak w dym	C G H e
Razem trzymajmy się – przekonasz się, że	C G H e
Ty druha we mnie masz	A <sup>7</sup> D G (E)
Ty druha we mnie masz	A <sup>7</sup> D G
Niektórym wydaje się, że są dużo	C Fis
Lepsi silniejsi itede (może)	G Fis G
Lecz żaden z nich na pewno nie ma pojęcia	C Fis
Że ja kocham cię, wiesz	G A D
Z biegiem zim i lat	G D G C G
Ta przyjaźń bez przerwy trwa	C G H e
Gdzie ja tam ty, w złe i dobre dni	A <sup>7</sup> D G E
Ty druha we mnie masz	A <sup>7</sup> D G E
Ty druha we mnie masz	A <sup>7</sup> D G E
Ty druha we mnie masz...	A <sup>7</sup> D G



## Urke – Wilki

*śl. i muz. Robert Gawliński*

Nic nie przychodzi do głowy	<b>E</b>
Samotny człowiek w środku dnia	<b>cis</b>
Zupełnie sam	<b>E</b>
Na ulicy gwar	<b>cis</b>
Zgubione szczęście	<b>E</b>
Nigdy nie wraca, choćbyś chciał	<b>cis</b>
Tyle w życiu się zmienia	<b>E</b>
Zaufaj przeznaczeniu	<b>cis</b>
Pijemy za lepszy czas	<b>A</b>
Za każdy dzień, który w życiu trwa	<b>cis</b>
Za każde wspomnienie, co żyje w nas	<b>A</b>
Niech żyje jeszcze przez chwilę	<b>cis</b>
Nic nie przychodzi do głowy	<b>E</b>
Nic nie poprawisz, choćbyś chciał	<b>cis</b>
Czekaj na wiatr	<b>E</b>
Zjawi się sam	<b>cis</b>
Wykorzystaj tę chwilę	<b>E</b>
Może cię spotkać w środku dnia	<b>cis</b>
Nie trać wiary w marzenia	<b>E</b>
Tyle jest do stracenia	<b>cis</b>
Pijemy za lepszy czas. . .	

## Warszawa – T.Love

*sł. Zbigniew „Muniek” Staszczuk, muz. Jan Benedek*

Za oknem zimowo zaczyna się dzień	H
Zaczynam kolejny dzień życia	cis A
Wyglądam przez okno, na oczach mam sen	H
A Grochów się budzi z przepicia	cis A
Wypity alkohol uderza w tętnice	H
Autobus tapla się w śniegu	cis A
Zza szyby oglądam betonu stolicę	H
Już jestem na drugim jej brzegu	cis A
Gdy patrzę w twe oczy, zmęczone jak moje	E H A
To kocham to miasto, zmęczone jak ja	E H A
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje	E H A
Gdzie wiosna spaliną oddycha	E H A
Krakowskie Przedmieście zalane jest słońcem	H
Wirujesz jak obłok, wynurzasz się z bramy	cis A
A ja jestem głodny, tak bardzo głodny	H
Kochanie, nakarmisz mnie snami	cis A
Zielony Żoliborz, pieprzony Żoliborz	H
Rozkwita na drzewach, na krzewach	cis A
Ściekami z rzeki kompletnie pijany	H
Chcę krzyczeć, chcę ryczeć, chcę śpiewać	cis A
Gdy patrzę w twe oczy. . .	
Jesienią zawsze zaczyna się szkoła	H
A w knajpach zaczyna się picie	cis A
Jest tłoczno i duszno, olewa nas kelner	H
I tak skończymy o świcie	cis A
Jesienią zawsze myślę o latach	H
Tak starych, jak te kamienice	cis A
Jesienią o zmroku przechodzę z tobą	H
Przez pełne kasztanów ulice	cis A
Gdy patrzę w twe oczy. . .	

## Wehikuł czasu – Dżem

*sl. Ryszard Riedel, muz. Adam Otręba*

Pamiętam dobrze ideał swój	A E fis D
Marzeniami żyłem jak król	A E D A
Siódma rano, to dla mnie noc	A E fis D
Pracować nie chciałem, włóczyłem się	A E D A
Za to do puszki zamykano mnie	A E fis D
Za to zwykle zamykano mnie	A E D A
Po knajpach grywałem za piwko i chleb	A E fis D
Na szyciu bluesa tak mijał mi dzień	A E D A

Tylko nocą do klubu „Puls”	E fis D A
Jam session do rana, tam królował blues	E fis D A
To już minęło, ten klimat, ten luz	E fis D A
Wspaniali ludzie nie powrócą	E fis D
Nie powrócą już	D

Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat	A E fis D
Mój mały, intymny, muzyczny świat	A E D A
Gdy tak wspominam ten miniony czas	A E fis D
Wiem jedno, że to nie poszło w las	A E D A
Dużo bym dał, by przeżyć to znów	A E fis D
Wehikuł czasu to byłby cud	A E D A
Mam jeszcze wiare, odmieni się los	A E fis D
Znów kwiatek do lufy wetknie im ktoś	A E D A

Tylko nocą. . .

## What's Up – 4 Non Blondes

*st. i muz. Linda Perry*

Twenty-five years of my life and still **A**  
I am trying to get up that great big hill of hope **h**  
For a destination **D A**  
I realized quickly when I knew I should **A**  
That the world was made of this brotherhood of man **h**  
For whatever that means **D A**

And so I cry sometimes when I'm lying in bed **A**  
Just to get it all out, what's in my head **h**  
And I - I am feeling a little peculiar **D A**  
And so I wake in the morning, and I step outside **A**  
And I take a deep breath, and I get real high, and **h**  
I scream at the top of my lungs "What's going on?" **D A**

And I said "Heyeyeyey Heyeyey" **A h**  
I said "Hey, what's going on?" **D A**  
And I said "Heyeyeyey Heyeyey" **A h**  
I said "Hey, what's going on?" **D A**

**A h D A**

And I try, oh my god, do I try **A h**  
I try all the time, in this institution **D A**  
And I pray, oh my god, do I pray **A h**  
I pray every single day **D**  
For a revolution **A**

And so I cry sometimes when I'm lying in bed . . .

And I said. . . || × 2

**A h D A**

Twenty-five years of my life and still **A**  
I am trying to get up that great big hill of hope **h D**  
For a destination **A**



## Whisky – Dżem

sl. *Kazimierz Gayer*, muz. *Adam Otręba*, *Ryszard Riedel*

Mówią o mnie w mieście	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Co z niego za typ?	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Wciąż chodzi pijany	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Pewno nie wie, co to wstyd	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Brudny, niedomytek, w stajni ciągle śpi	D
Czego szukasz w naszym mieście?	C e a
Idź do diabła – mówią ludzie	C e a
Ludzie pełni cnót	D G C <sup>2</sup>
Ludzie pełni cnót	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Chciałem kiedyś zmądrzeć	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Po ich stronie być	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Spać w czystej pościeli	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Świeże mleko pić	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Naprawdę chciałem zmądrzeć i po ich stronie być	D
Pomyślałem więc o żonie	C e a
Aby stać się jednym z nich	C e a
Stać się jednym z nich	D G C <sup>2</sup>
Stać się jednym z nich	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Już miałem na oku hacjendę	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Wspaniałą mówię wam	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Lecz nie chciała tam zamieszkać	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Żadna z pięknych dam	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Wszystkie śmiały się, wołając, wołając za mną wciąż	D
Bardzo ładny frak masz, Billy	C e a
Ale kiepski byłby z ciebie	C e a
Kiepski byłby mąż	D G C <sup>2</sup>
Kiepski byłby mąż	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Whisky, moja żono,	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Jednak tyś najlepszą z dam	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Już mnie nie opuścisz	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Nie, nie będę sam	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>
Mówią: whisky to nie wszystko, można bez niej żyć	D
Lecz nie wiedzą o tym	C e a
Że najgorsze w życiu	C e a
To samotnym być	D G C <sup>2</sup>
To samotnym być	G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup> G C <sup>2</sup>

# Wiatr gnie sieroce smreki – Cisza Jak Ta

*śl. Jan Kasprówicz, muz. Dariusz Kowalewski lub Czesław Marek*

e D C D

e D G D e e

Wiatr gnie sieroce smreki, e D  
W okna mi deszczem siecze; C D  
Cicho się moja dusza e D  
Po mgławych drogach wlecze. G D e e

Ku turniom płynie krzesanym, e D  
Ku ścieżkom nad przepaściami, C D  
Gdzie widmo bożych tajemnic e D  
Zmaga się w szumach z nami. G D e e

Wiatr gnie sieroce smreki, G D  
Mgławica deszczem prószy... G D  
Hej góry! zakłete góry! e D  
Tęsknico mojej duszy! G D e

Ku wierchom dąży strzelistym, e D  
Spowitym w słoneczne złota, C D  
Gdzie o bezbrzeżnych przestrzeniach, e D  
Samotna śni tęsknota. G D e e

Wiatr gnie sieroce smreki...

# Wind of Change – Scorpions

*sl. Klaus Meine, muz. Rudolf Schenker*

## **F d F d a d\* a\* G\***

I follow the Moskva	C d
Down to Gorky Park	d C
Listening to the wind of change	C d* a* G*
An August summer night	C d
Soldiers passing by	d C
Listening to the wind of change	C d* a* G*

## **F d F d a d\* a\* G\***

The world is closing in	C d
Did you ever think	d C
That we could be so close like brothers	C d* a* G*
The future's in the air	C d
I can feel it everywhere	d C
Blowing with the wind of change	C d* a* G*

Take me to the magic of the moment	C G d G
On a glory night	C G
Where the children of tomorrow dream away	d G a
In the wind of change	F G

Walking down the street	C d
Distant memories	d C
Are buried in the past forever	C d* a* G*
I follow the Moskva	C d
Down to Gorky Park	d C
Listening to the wind of change	C d* a* G*

Take me to the magic of the moment	C G d G
On a glory night	C G
Where the children of tomorrow share their dreams	d G a
In the wind of change	F G

Take me to the magic of the moment	C G d G
On a glory night	C G
Where the children of tomorrow dream away	d G a
In the wind of change	F G

The wind of change blows straight  
 Into the face of time  
 Like a stormwind that will ring  
 The freedom bell for peace of mind  
 Let your balalaika sing  
 What my guitar wants to say

a G  
 G a  
 a G  
 G a  
 a C  
 C e E<sup>7</sup>

Take me to the magic of the moment  
 On a glory night  
 Where the children of tomorrow share their dreams  
 In the wind of change

C G d G  
 C G  
 d G a  
 F G

Take me to the magic of the moment  
 On a glory night  
 Where the children of tomorrow dream away  
 In the wind of change

C G d G  
 C G  
 d G a  
 F G

**F d F d a d\* a\* G\* C**



E<sup>7</sup>



E<sup>7</sup>

# Włosy – Elektryczne Gitary

*sl. Kuba Sienkiewicz, muz. trad.*

Kiedy jesteś piękny i młody a C D E  
Nie, nie, nie, nie zapuszczaj wąsów ani brody a C D E  
Tylko noś, noś, noś długie włosy jak my a C D E a G Fis F  
Kiedy jesteś stary i brzydki a C D E  
Nie, nie, nie, nie zużywaj maszynki ani brzytwy a C D E  
Tylko noś, noś, noś długie włosy jak my a C D E a G Fis F

Bo najlepszy sposób na dziewczynę a C D E  
Zrobić sobie z włosów pelerynę a C D E  
A więc noś, noś, bracie, długie włosy jak my a C D E a G Fis F  
Już cię rodzina z domu wygania a C D E  
Już cię fryzjer z nożycami gania a C D E  
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my a C D E a G Fis F

Idzie hippis z długimi włosami a C D E  
Skręcił z Kruczej, idzie Alejami a C D E  
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my a C D E a G Fis F  
Idzie żołnierz z długimi włosami a C D E  
WSW go goni Alejami a C D E  
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my a C D E a G Fis F

Bo najlepszy sposób na kobietę a C D E  
Zrobić sobie z włosów bransoletę a C D E  
A więc noś, noś, bracie, długie włosy jak my a C D E a G Fis F  
Znow cię rodzina z domu wygania a C D E  
Znowu cię fryzjer z nożycami gania a C D E  
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my a C D E a G Fis F

Idzie ojciec, niesie nowe szachy a C D E  
Długie włosy wiszą mu z pod pachy a C D E  
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my a C D E a G Fis F  
Idzie ciotka, idzie całkiem bosa a C D E  
Długie włosy wiszą jej u nosa a C D E  
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my a C D E a G Fis F

Kiedy jesteś piękny i młody a C D E  
Nie, nie, nie, nie zapuszczaj wąsów ani brody a C D E  
Tylko noś, noś, bracie, długie włosy jak my a C D E a G Fis F  
I niech cię rodzina z domu wygania a C D E  
Niech cię fryzjer z nożycami gania a C D E  
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my a C D E a G Fis F

## Zanim pójdę – Happysad

*śl. i muz. Jakub Kawalec*

Ile jestem ci winien?	a d e e
Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń?	a d e e
Ale kiedy wszystko już oddam czy	a d e e
Będiesz szczęśliwa i wolna czy	a d e e
Będiesz szczęśliwa i wolna czy	a d e e
Ale zanim pójdę	a d e e
Ale zanim pójdę	a d e e
Ale zanim pójdę, chciałbym powiedzieć ci, że:	a d e e

Miłość to nie pluszowy miś	a a d e
Ani kwiaty, to też nie diabeł rogaty	a a d e
Ani miłość, kiedy jedno płacze	a a d G
A drugie po nim skacze	C F F
Miłość to żaden film w żadnym kinie	a a d e
Ani róże, ani całusy małe, duże	a a d e
Ale miłość – kiedy jedno spada w dół	a a d G
Drugie ciągnie je ku górze	C F F

Ile jestem ci winien?	a d e e
Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń?	a d e e
Ile były warte nasze słowa	a d e e
Kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa	a d e e
Kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa	a d e e
Ale zanim pójdę	a d e e
Ale zanim pójdę	a d e e
Ale zanim pójdę, chciałbym powiedzieć ci, że:	a d e e

    Miłość to nie pluszowy miś...

## Zegarmistrz światła – Tadeusz Woźniak

*śl. Bogdan Chorążuk, muz. Tadeusz Woźniak*

A kiedy przyjdzie także po mnie	a G
Zegarmistrz światła purpurowy	D a
By mi zabełtać błękit w głowie	C G
To będę jasny i gotowy	D a
Spłyną przeze mnie dni na przestrzał	a G
Zgasną podłogi i powietrza	D a
Na wszystko jeszcze raz popatrzę	C G
I pójdę, nie wiem gdzie, na zawsze	D a

# Zombie – The Cranberries

*sl. i muz. Dolores O’Riordan*

Another head hangs lowly                    e C  
Child is slowly taken                        G D  
And the violence caused such silence    e C  
Who are we mistaken                        G D

But you see, it’s not me                    e  
It’s not my family                            C  
In your head, in your head                G  
They are fighting                            D

    With their tanks, and their bombs    e  
    And their bombs, and their guns        C  
    In your head, in your head            G  
    They are cryin’                            D  
    In your head, in your head            e C  
    Zombie, zombie, zombie                G D  
    What’s in your head, in your head    e C  
    Zombie, zombie, zombie                G D

Another mother’s breakin’                e C  
Heart is taking over                        G D  
When the violence causes silence        e C  
We must be mistaken                        G D

It’s the same old theme                    e  
Since 1916                                    C  
In your head, in your head                G  
They’re still fightin’                        D

    With their tanks...